

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 9. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 2 marca 2012 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

9. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 2 marca 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak 353

Sprawy formalne

Poseł Arkadiusz Mularczyk 353

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 353

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 354

Punkt 14. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie sytuacji w Republice Białoruś

Marszałek 354

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie (cd.)

Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś 355

Poseł Zbigniew Babalski 356

Głosowanie

Marszałek 356

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (cd.)

Poseł Sprawozdawca Artur Gierada 356

Głosowanie

Marszałek 356

Poseł Paweł Szalamacha 357

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski 358

Poseł Elżbieta Witek 360

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski 360

Poseł Paweł Szalamacha 361

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 361

Poseł Ryszard Zbrzyzny 361

Poseł Andrzej Rozenek 362

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski 362

Poseł Paweł Szalamacha 363

Poseł Jacek Bogucki 363

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 363

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie ministra rozwoju regionalnego z realizacji w 2010 r. Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006 wraz ze stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (cd.)

Głosowanie

Marszałek 364

Punkt 4. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2010 wraz ze stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (cd.)

Głosowanie

Marszałek 364

Poseł Rafał Grupiński 364

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 4. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 364

Punkt 5. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Raport Polska 2011. Gospodarka – Społeczeństwo – Regiony wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki, Komisji Infrastruktury, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (cd.)

Głosowanie

Marszałek 365

Punkt 6. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o działaniach podejmowanych w 2010 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)

Głosowanie

Marszałek 365

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o nasiennictwie (cd.)

Poseł Cezary Olejniczak	365
Poseł Dariusz Bąk	366
Poseł Armand Kamil Ryfiński	366
Głosowanie	
Marszałek	366
Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (cd.)	
Marszałek	367
Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	367
Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (cd.)	
Poseł Mariusz Antoni Kamiński	367
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek	367
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka	369
Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Sławomir Nowak	370
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek	370
Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski	370
Poseł Jarosław Kaczyński	371
Głosowanie	
Marszałek	371
Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz o zmianie innych ustaw (cd.)	
Poseł Bartłomiej Bodio	371
Poseł Tomasz Szymański	372
Głosowanie	
Marszałek	372
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Zbigniew Włodkowski ...	372
Poseł Sławomir Kłosowski	373
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	373

Głosowanie	
Marszałek	373
Poseł Sławomir Kłosowski	373
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	374
Poseł Marzena Dorota Wróbel	374
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zachowaniu przez Państwo Polskie większościowego pakietu akcji Grupy Lotos SA (cd.)	
Poseł Dawid Jackiewicz	375
Poseł Józef Rojek	375
Poseł Armand Kamil Ryfiński	376
Poseł Ryszard Zbrzyzny	376
Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski	376
Poseł Wojciech Jasiński	377
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ireneusz Lipecki	378
Poseł Dawid Jackiewicz	379
Głosowanie	
Marszałek	380
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2012 (cd.)	
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	380
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	381
Głosowanie	
Marszałek	381
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 13 września 2011 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	383
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Stanisław Huskowski ..	383
Poseł Jerzy Szmit	383
Głosowanie	
Marszałek	384
Poseł Jerzy Szmit	384
Poseł Bartłomiej Bodio	385

Sprawy formalne

Poseł Stanisław Pięta 386

*(Przerwa w posiedzeniu)***Wznowienie posiedzenia****Punkt 23. porządku dziennego: Informacja rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.**

Minister Spraw Wewnętrznych

Jacek Cichocki 386

Poseł Marek Biernacki 388

Poseł Jarosław Zieliński 389

Poseł Bartłomiej Bodio 391

Poseł Zbigniew Sosnowski 392

Poseł Krystyna Łybacka 394

Poseł Edward Siarka 395

Poseł Cezary Olejniczak 397

Poseł Stanisław Szwed 397

Poseł Jarosław Zieliński 397

Poseł Zbigniew Sosnowski 398

Poseł Marek Balt 398

Poseł Bogdan Rzońca 399

Poseł Jerzy Polaczek 399

Poseł Andrzej Szlachta 399

Poseł Romuald Ajchler 400

Poseł Zbigniew Sosnowski 400

Poseł Bartłomiej Bodio 401

Minister Spraw Wewnętrznych

Jacek Cichocki 401

Poseł Jarosław Zieliński 403

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Stanisław Chmielewski 403

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**Punkt 25. porządku dziennego: Informacja ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny****Punkt 26. porządku dziennego: Informacja rzecznika praw dziecka o skutkach obo-****wiązywania ustawy z dnia****10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Jarosław Duda 405

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak 407

Poseł Ewa Drozd 411

Poseł Iwona Guzowska 412

Poseł Magdalena Kochan 413

Poseł Jacek Świat 415

Poseł Robert Biedroń 417

Poseł Jacek Świat 418

Poseł Piotr Walkowski 418

Poseł Anna Bańkowska 420

Poseł Andrzej Dąbrowski 421

Poseł Marek Domaracki 422

Poseł Joanna Fabisiak 422

Poseł Jerzy Borkowski 422

Poseł Krystyna Ozga 423

Poseł Robert Biedroń 423

Poseł Waldemar Andzel 423

Poseł Cezary Olejniczak 424

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak 424

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Jarosław Duda 425

Poseł Joanna Fabisiak 427

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Jarosław Duda 427

Oświadczenia

Poseł Jerzy Borkowski 428

Poseł Dariusz Cezar Dziadzio 428

Poseł Wojciech Penkalski 429

Poseł Artur Bramora 430

Poseł Stanisław Pięta 431

Poseł Krzysztof Jurgiel 431

Poseł Waldemar Andzel 432

Poseł Joanna Fabisiak 432

Zamknięcie posiedzenia**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Zbigniew Chmielowiec 435

Poseł Andrzej Szlachta 435

Poseł Henryk Siedlaczek 435

Poseł Zbigniew Chmielowiec 435

Poseł Piotr Chmielowski 436

Poseł Jan Warzecha 436

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Wanda Nowicka)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Ewę Kołodziej i Jana Dziedziczaka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Ewa Kołodziej.

Witam bardzo serdecznie.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję.

Uprzejmie informuję, że dzisiaj odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 11,

— Kultury i Środków Przekazu – także o godz. 11.

Następny komunikat. Dzisiaj odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Analizy Skutków Podpisania Porozumienia ACTA – o godz. 10.30 w sali nr 23, budynek G,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Mazowsza i Warszawy – o godz. 10.30 w sali nr 22, budynek G. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dzień 1 marca ustanowił Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” oraz świętem państwowym. (*Zebrani wstają*)

W tym roku obchodziliśmy to ważne święto już po raz drugi. Uroczystości odbywały się w całej Polsce.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć ludzi, którzy prowadzeni miłością do ojczyzny oraz ideą niepodległej Polski wyrażali swój sprzeciw

wobec powojennego porządku, często ponosząc za to najwyższą cenę.

Ich męstwo, patriotyczna postawa i przywiązanie do najwyższych wartości zasługują na nasz podziw i szacunek.

Uczcijmy pamięć „Żołnierzy Wyklętych” chwilą ciszy. (*Chwila ciszy*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk: Pani marszałek...*)

Bardzo proszę, w jakiej sprawie? W jakim trybie?

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk: W kwestii formalnej.*)

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym, żeby pani marszałek udzieliła Wysokiej Izbie oraz opinii publicznej informacji, dlaczego nie doszło do uzgodnienia wspólnego stanowiska Wysokiej Izby, wszystkich klubów parlamentarnych, oraz przedstawiła informację, który z klubów parlamentarnych sprzeciwił się podjęciu przez Sejm uchwały w sprawie „Żołnierzy Wyklętych”. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan jest uczestnikiem posiedzeń Konwentu Seniorów i Prezydium Sejmu. Polecam przeczytanie regulaminu Sejmu. To nie jest wniosek formalny.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie sytuacji w Republice Białoruś.

Pan poseł w jakiej sprawie?

(*Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Wniosek formalny.*)

Wniosek formalny? Upomniałam poprzednika.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wniosek formalny w sprawie zwołania Konwentu Seniorów celem zdjęcia z porządku obrad gło-

Posel Mariusz Orion Jędrysek

sowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin. Uzasadnienie: Polska jak każdy kraj ma prawo do tego, aby mieć zysk z własnych kopalin. To jest niezbędne. Natomiast sposób przeprowadzenia tego i sama ustawa są szkodliwe. W ostatnim roku przydzielono firmom, które konkurują z KGHM, które uprzedziły KGHM, dwie kluczowe dla KGHM koncesje. To jest spółka z udziałem Skarbu Państwa. Te dwie koncesje... (*Poruszenie na sali*) Udzielono więcej, ale chodzi przede wszystkim o te dwie koncesje. Te dwie koncesje mają znaczenie strategiczne dla KGHM, a więc i dla całego przemysłu Polski. Dotyczą one nie tylko miedzi i srebra, ale również pierwiastków ziem rzadkich, które mają znaczenie militarne. Między innymi dlatego mają one jeszcze większe znaczenie, że jedno z wielkich mocarstw ma niemal monopol na produkcję tych metali, które mają znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i militarne, na pewno strategiczne. Sposób wydania tych koncesji i uzasadnienie Ministerstwa Środowiska jest kuriozalne, wymaga wyjaśnień. Nie sądzę, żeby były one wydane w ogóle niezgodnie z prawem, natomiast jest sprawa taka, że nie zostały wydane zgodnie z polską racją stanu. Te dwie koncesje są bardzo istotne. Co to spowoduje? Obniżenie wartości KGHM w pierwszym rządzie, także poprzez ten podatek. To mogłoby zniechęcić obcych inwestorów, ale jednocześnie obniży wartość KGHM. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: To jest wniosek formalny? Pytanie, pytanie.)

Co będzie dalej? Konieczność odkupienia (*Dzwonek*) przez KGHM tych koncesji za ok. 1000 razy więcej. To będzie oznaczało, że KGHM będzie pod ścianą, będzie musiał oddać te koncesje...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

...albo będzie musiał, proszę państwa, być przejęty przez te firmy. To jest zagrożenie absolutne.

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Mała firma, czyli Eureko dwa.

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Proszę państwa, należy odłożyć to głosowanie...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

...badanie, powołanie komisji do spraw surowców i energii, która to robi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę reagować, panie pośle, kiedy się do pana zwracam.

Informuję pana, że wniosek formalny, który pan przed chwilą złożył, polegał na tym, aby wykreślić z porządku obrad punkt.

Informuję, że zgodnie z regulaminem Sejmu tego rodzaju czynność jest w gestii marszałka Sejmu, i informuję pana posła, że nie ma takiej mojej woli, żeby wykreślić z porządku ten punkt dzisiejszego posiedzenia. W związku z tym nie poddaję tego wniosku pod głosowanie.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie sytuacji w Republice Białoruś.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 227.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie sytuacji w Republice Białoruś (druk nr 227).

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sytuacji w Republice Białoruś

Dramatyczna sytuacja społeczno-polityczna na Białorusi, w szczególności zaś fala represji politycznych, która przetoczyła się przez Białoruś po sfałszo-

Marszałek

wanych wyborach prezydenckich w grudniu 2010 r., wymaga solidarności europejskiej.

My, posłowie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, domagamy się natychmiastowego wypuszczenia na wolność więźniów sumienia, w tym:

Alesia Bialackiego, Mikołaja Autuchowicza, Andreja Sannikaua, Mikołaja Statkiewicza, Zmiciera Bondarenki, Pawła Sewieryńca, Zmiciera Daszkiewicza, Edwarda Łobau, Siargieja Kawalienki, Mikołaja Dziadoka, Igora Aliniewicza, Aleksandra Francikiewicza, Ewgenija Waskowicza, Artioma Prokopienki, Pawła Syramołotowa.

Apelujemy do parlamentów krajów Unii Europejskiej i Rady Europy o aktywne działanie na rzecz białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego i procesu demokratyzacji na Białorusi, a także o wzmacnianie solidarnego stanowiska państw europejskich wobec reżimu w Mińsku.

Popierając inicjatywę przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Alesiovi Bialackiemu, obrońcy praw człowieka na Białorusi, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność parlamentarzystom wszystkich krajów Unii Europejskiej i Rady Europy, którzy poparli kandydaturę Alesia Bialackiego, i apeluje o dalszą aktywność w tej sprawie”. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie sytuacji w Republice Białoruś.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o informację prezesa Rady Ministrów na temat zagrożeń dla stanu finansów publicznych w Polsce.

Przypominam, że Sejm na 3. posiedzeniu rozpatrzył informację bieżącą w sprawie wpływu spadku kursu złotego na wzrost wartości zadłużenia zagranicznego Polski oraz na ryzyko przekroczenia przez państwowy dług publiczny drugiego progu ostrożnościowego złożoną przez Klub Poselski Ruch Palikota.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat zagrożeń dla stanu finansów publicznych w Polsce, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za wnioskiem oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Ireneusza Rasia oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 191-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Ireneusza Rasia.

Posel Sprawozdawca Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki chciałbym przedstawić dodatkowe sprawozdanie o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie.

W czasie drugiego czytania zostały zgłoszone dwie poprawki. Komisja je rozpatrzyła i rekomenduje negatywne głosowanie w tej kwestii, czyli odrzucenie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 191.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zostały zgłoszone do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o sporcie.

W poprawce 1. do art. 13 ust. 2 i 3 wnioskodawcy proponują m.in. delegację dla ministra właściwego do spraw sportu do wydania na wniosek polskiego związku sportowego, Polskiego Komitetu Olimpijskiego lub Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego zgody na odstąpienie od stosowania nakazu określonego w tym przepisie.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Pan poseł prosi o głos. Pytanie?

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Babalski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawka ma na celu przede wszystkim doprowadzić do sytuacji, w której decyzja, podkreślam, decyzja, odpowiedzialność, właściwego ministra sportu ma być ostateczną decyzją, jakie symbole narodowe mogą być na strojach sportowych reprezentantów Rzeczypospolitej Polskiej. Podkreślam, jest to decyzja, ale również odpowiedzialność. Nie może być tak, że dzisiaj decyzję o tym, jakie symbole znajdują się na strojach polskich reprezentantów, podejmują związki sportowe, komitet olimpijski i paraolimpijski. Prawo nadrzędne to prawo Rzeczypospolitej Polskiej, a nie organizacji międzynarodowych działających w sporcie.

Wysoka Izbo! Wszystko to w imię tego, że godło jest dobrem wspólnym, symbolem narodowym, którego noszenie na strojach reprezentantów Polski jest szczególnym uprawnieniem i, w co bardzo wierzymy, było, jest i będzie honorowym przywilejem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Powtórzę jeszcze raz, z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za poprawkami oddało głos 155 posłów, przeciwnego zdania było 288 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 314 posłów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się 131 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Artura Gieradę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował przedłożony projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 190-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Artura Gieradę o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Artur Gierada:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedłożyć Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin, druk nr 144.

Sejm na 9. posiedzeniu w dniu 28 lutego br. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 190 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja w dniu 29 lutego rozpatrzyła 31 poprawek, rekomendując pozytywnie 15 z nich. Komisja wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek 3., 5., 6., 7., 10., 12., 15., 17., 19., 20., 21., 26., 27., 28. i 30. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 190.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują projektowi ustawy nadać nowe brzmienie.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., a tym samym za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawcę, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, przy braku posłów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 1.

Marszałek

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawek 3., 4., 5. i 29.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za poprawką oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, wstrzymało się od głosu 12 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 1 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę legislacyjną.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5. do art. 2 pkt 3 i 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawkami oddało głos 409 posłów, przeciwnego zdania było 26 posłów, wstrzymało się od głosu 14 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 4. do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodanie ust. 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 29. polegająca na dodaniu art. 22a.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawkami oddało głos 60 posłów, przeciwnego zdania było 255 posłów, wstrzymało się od głosu 134 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Poprawkę 5. rozpatrzyliśmy.

W poprawce 6. do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby opodatkowaniu podatkiem nie podlegał urobek rudy miedzi w ilości nieprzekraczającej 1 tony miesięcznie, jeżeli został wykorzystany na cele badawcze.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawki 22.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 285 posłów, przeciwnego zdania było 29 posłów, wstrzymało się od głosu 130 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 7. do art. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 435 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 13 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 8. do art. 7 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in., aby maksymalna stawka podatku, o którym mowa w tym przepisie, nie mogła być wyższa niż 8 tys. zł za tonę.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawek 9. i 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 219 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 9. do art. 7 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę współczynnika we wzorze, według którego oblicza się stawkę podatku za tonę wydobytej miedzi.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawki 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

O głos celem zadania pytania poprosił na posel Paweł Szalamacha, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Szalamacha:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie! Przystępujemy do głosowania nad poprawkami klubu Prawa i Sprawiedliwości. Rząd zaproponował podatek od miedzi w maksymalnej możliwej stawce, najwyższej na świecie. Podczas prac w komisji zapytaliśmy, czy jakkolwiek kraj pobiera podatek w takiej wysokości. Odpowiedź była negatywna. To znaczy de facto, że Polska będzie rekordzistą. Koalicja, broniąc stawek tych podatków, używała różnych argumentów: oczywiście są potrzeby budżetowe itd. Ale padł jeden z argumentów, argument następujący: otóż podatek w tej wysokości nie spowoduje bankructwa spółki KGHM Polska Miedź SA.

Posel Paweł Szalamacha

Uważamy, że daniny publiczne powinny oczywiście pozwolić budżetowi zebrać dochody, ale powinny pozwolić także przedsiębiorcom na rozwój i inwestycje. Natomiast jest pytanie do rządu: Czy taką miarę będą państwo stosowali wobec opodatkowania – doprowadzenie przedsiębiorców na krawędź upadłości? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu rządu odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Maciej Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana stawka podatku – jeszcze raz przypomnę – będzie się realnie kształtowała między 12% a 16–17% od przychodu. Na przykład stawka właśnie od kopalni, czyli m.in. od miedzi, w Mongolii wynosi do 68%, w Chile do 48%. Tak więc to obciążenie podatkowe na pewno nie będzie najwyższe na świecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawką oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Obecnie przystąpimy do głosowania nad poprawką 11.

W poprawce 11. do art. 7 ust. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę współczynnika we wzorze, według którego oblicza się stawkę podatku za tonę wydobytej miedzi.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawki 12.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawką oddało głos 218 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 13. do art. 7 ust. 4 wnioskodawcy proponują m.in., aby maksymalna stawka podatku, o którym mowa w tym przepisie, nie mogła być wyższa niż 110 zł za kilogram.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawek 14. i 15.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za poprawką oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 14. do art. 7 ust. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę współczynnika we wzorze, według którego oblicza się stawkę podatku za kilogram wydobytego srebra.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawki 15.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 16. do art. 7 ust. 5 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę współczynnika we wzorze, według którego oblicza się stawkę podatku za kilogram wydobytego srebra.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawki 17.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawką oddało głos 220 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Obecnie zgodnie z rekomendacją komisji przystąpimy do rozpatrzenia poprawki 10.

W poprawce 10. do art. 7 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Z poprawką tą łączą się poprawki 12., 15. i 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 10., 12., 15. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za przyjęciem poprawek oddało głos 276 posłów, przeciwnego zdania było 163 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawkę 17. rozpatrzyliśmy.

W poprawce 18. do art. 9 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby kwoty, o których mowa w tym przepisie, podlegały podwyższeniu w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen energii.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawką oddało głos 67 posłów, przeciwnego zdania było 371 posłów, wstrzymało się od głosu 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 19. do art. 11 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Z poprawką tą łączą się poprawki 20. i 21.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 19., 20. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za poprawkami oddało głos 431 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, przy 13 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawka 22. stała się bezprzedmiotowa.

W poprawce 23. wnioskodawcy proponują skreślenie art. 17.

Z poprawką tą łączy się poprawka 25., polegająca na skreśleniu art. 19.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 23. i 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawkami oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 24. wnioskodawcy proponują skreślenie art. 18.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, przy 6 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawkę 25. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 26. do art. 9 ust. 2a ustawy o Służbie Celnej wnioskodawcy proponują zmianę upoważnienia dla ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za poprawką oddało głos 268 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, wstrzymało się od głosu 172 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 27. do art. 30 ust. 2 ustawy o Służbie Celnej wnioskodawcy proponują zmianę dodawanego pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za poprawką oddało głos 298 posłów, nie było głosów przeciwnych, przy 148 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 28. do ustawy o Służbie Celnej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego art. 51a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 257 posłów, głos przeciwny oddał 1 poseł, przy 190 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 29. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 30. wnioskodawcy proponują dodanie art. 24a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 30., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 450 posłów. Za poprawką oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, przy 14 posłach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 31. do art. 26. projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa wchodziła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

O głos celem zadania pytania poprosiła pani poseł Elżbieta Witek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O tym, że ta ustawa jest szkodliwa nie tylko dla Zagłębia Miedziowego, Dolnego Śląska, ale i dla całej gospodarki, wyraziło opinię naprawdę wiele, kilkadziesiąt instytucji i środowisk, ale państwo z koalicji rządzącej kompletnie tych argumentów nie wzięło pod uwagę, odrzucając nasz wniosek o wysłuchanie publiczne. Proszę państwa, skoro ta ustawa wejdzie w życie, tak wygląda arytmetyka, to w tej poprawce, nad którą będziemy za chwilę głosować, proponujemy, żeby termin wejścia jej w życie to był 1 stycznia 2013 r. Panie ministrze – zwracam się do ministra finansów – czy pan naprawdę chciałby dowiedzieć się w trakcie roku budżetowego, że ma pan o kilkadziesiąt procent mniejsze wpływy do budżetu państwa? Dzisiaj nie tylko KGHM, ale także wszyscy, którzy są uzależnieni od KGHM, samorządy, w tym samorząd dolnośląski, zostaną pozbawieni w dużej mierze wpływów na ten rok, wstrzymanych zostanie wiele inwestycji. Panie ministrze, czy może nam pan przedstawić wiarygodne dane co do tego, (*Dzwonek*) że wejście w życie tej ustawy teraz nie spowoduje negatywnych skutków dla Samorządu Województwa Dolnośląskiego? Panie ministrze, proszę o wiarygodne dane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pan minister Vincent-Rostowski, minister finansów.

Bardzo proszę.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Fakt, że będzie podatek, został ogłoszony przez pana premiera w exposé, więc nie ma takiej kwestii, że podatnicy dowiedzą się o tym podatku w trakcie roku.

(*Poseł Krzysztof Jurgiel: Wstyd.*)

Oczywiście dochody z tego podatku są też zawarte w budżecie, w ustawie budżetowej, która została złożona w Sejmie przed końcem roku. W tej sytuacji ten podatek nie powinien być w żadnej mierze niespodzianką, jakkolwiek niespodzianką dla kogośkolwiek.

Jeśli chodzi o samorządy, to pani poseł powinna wiedzieć, że skoro ten podatek nie jest odliczany, nie jest wliczany w koszty, to nie zmniejszy dochodów samorządów od ich udziału w CIT. Więc tu nie ma potrzeby przedstawiania danych, trzeba tylko rzetelnie przeczytać projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, pani poseł w trybie sprostowania.

Poseł Elżbieta Witek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! To, że samorządy słyszały o tej ustawie – pan chyba nie zrozumiał mojego pytania – to jest zupełnie co innego. Ustawa wchodzi w życie wtedy, kiedy zostaje przyjęta przez Sejm, więc proszę nie mówić, że samorządy wiedziały, że będą miały o tyle mniejsze wpływy, bo tego nie wiedziały. (*Oklaski*)

(*Poseł Ryszard Kalisz: Brawo, ma rację.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest...

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Ojejku...*)

(*Poseł Krzysztof Jurgiel: Wstyd, wstyd.*)

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Jeśli chodzi o wiedzę, to ta wiedza dotyczyła podatników. Jeszcze raz powtórzę: samorządy będą miały dokładnie te same wpływy. Proszę przeczytać projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 31., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 450 posłów. Za poprawką oddało głos 217 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, przy 1 pośle wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos celem zadania pytania poprosiło dwóch posłów – pan Paweł Szalamacha i pan Mariusz Orion Jędrysek, a dodatkowo posłowie Zbryzyny i Rozenek.

Bardzo proszę panów posłów o zabieranie głosu w tej kolejności.

Pan Paweł Szalamacha.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Szalamacha:

Pani Marszałek! Panie i Panowie! Za chwilę głosowanie nad podatkiem miedziowym. Ten podatek skupia w sobie jak w soczewce trzy cechy rządów Platformy. Po pierwsze, jest to bardzo celne, mocne uderzenie fiskalne w gospodarkę realną, w przemysł. *(Oklaski)* Po drugie, jest to uderzenie w krajowe aktywa gospodarcze, w krajowe zasoby gospodarcze, w spółkę KGHM Polska Miedź z wiodącym, kontrolnym udziałem Skarbu Państwa i bardzo mocne uderzenie także w Dolny Śląsk. *(Oklaski)* Po trzecie, ten konstrukcja tego podatku pokazuje niewiedzę co do zasadniczych faktów.

(Poseł Rafał Grupański: Pytanie.)

Urządzący minister finansów dwa tygodnie temu tutaj, na tej trybunie sejmowej, ujawnił, że nie wie o tym, że KGHM Polska Miedź jest spółką, w której Skarbu Państwa, jego kolega na urzędzie ministra skarbu państwa, wykonuje kompetencje największego właściciela, decyduje o strategii *(Dzwonek)*, decyduje o poziomie dywidendy. Minister finansów ujawnił, że nie wie o tym, że w Polsce podatek nigdy nie był wynagrodzeniem dla właściciela kopalni, że...

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Wyłączyć to.)

Posel Pawel Szalamacha:

...w Polsce tę funkcję...

Już kończę.

...pełni opłata za użytkowanie górnicze. I to jest to mining royalty, panie ministrze. Moje pytanie brzmi w ten sposób. Rozumiem, że pan minister może nie mieć wiedzy co do pewnych faktów gospodarczo-prawnych, ale proszę nam powiedzieć, dlaczego panu zabrakło wstydu, żeby tą niewiedzą popisywać się przed Wysoką Izba? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mariusza Oriona Jędrzyska z klubu Solidarna Polska.

Przypominam o dyscyplinie czasowej – jest 1 minuta na zadanie pytania.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chcę jeszcze raz zapytać, czy przewidywane są konsekwencje tego podatku. To obniżenie wartości KGHM na pewno, poza społecznymi i różnymi innymi, o których już wszyscy mówili, zniechęcenie obcych inwestorów do inwestowania – być może taki cel ma ta poprawka – konieczność odkupienia przez KGHM koncesji, uzyskanych już przez obcy kapitał wszędzie dookoła, za może tysiąckrotność ich wartości dzisiejszej, co znaczy, że kilka miliardów złotych będzie KGHM musiał zapłacić za każdą z tych koncesji prawdopodobnie. Jeśli będzie przeciągana sprawa, za około 10 lat być może KGHM będzie zmuszony do fuzji, bo nie będzie ich miał, z tymi małymi, małutkimi firmami, których jedynym kapitałem będą te koncesje, a więc z małutkimi firmami połączy się gigant. W najgorszym wypadku być może za 15 lat KGHM będzie musiał być tym firmom sprzedany za grosze, ponieważ będzie po prostu bezbronny. Wybić KGHM-owi zęby w ten sposób.

Proszę państwa, to trzeba przemyśleć. Tego się nie robi Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbryzznego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbryzyny:

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister przed chwilą powiedział, że właściwie nie mamy wyboru, bo w ustawie budżetowej przewidziano przychody z tego podatku. Chciałbym zapytać pana ministra: Czy dopuszczalne jest w przypadku samorządów lokalnych przyjmowanie budżetu samorządowego, gdzie się planuje przychody, które nie mają podstawy prawnej? Czy regionalne izby obrachunkowe taki budżet przyjmą? To po pierwsze.

Po drugie, czy przy malejącym zysku w związku z dodatkowymi kosztami związanymi z tym podatkiem samorządy lokalne będą otrzymywać takie same odpisy z CIT? Czy one też nie będą maleć, bo myślę, że to jest taki mechanizm? To po drugie.

Po trzecie, czy ta ustawa przewiduje vacatio legis, a jeżeli przewiduje, to jakie, dla tych, którzy mają płacić ten podatek? Czy ta ustawa przewiduje uwzględ-

Posel Ryszard Zbrzyzny

nienie rosnących kosztów wydobycia i produkcji miedzi elektrolitycznej? Przypomnę, że w strukturze kosztów rodzajowych koszty energii i paliwa stanowią ponad 50%, a ich ceny rosną, a więc zadaję pytanie: Czy ten podatek uwzględnia te fakty? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Rozenka z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Posel Andrzej Rozenek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czas pokaże, czy państwo mieli rację, czy nie. Ja wiem, że państwo nie macie racji. Nie bez powodu cała opozycja, od lewej do prawej strony, mówi wam: mylicie się. Jeśli wszyscy wam powtarzają, że się mylicie, to powinniście zastanowić się. Zarzyniecie branżę gospodarki, branżę dochodową. Za chwilę okaże się, że to jest branża niedochodowa. Polska miała z tego tytułu dywidendy. Polska miała z tego tytułu zatrudnienie w tym regionie. Polska z tego tytułu miała firmę, którą mogła chwalić i szczyścić się na całym świecie. Jeżeli ta firma zbankrutuje albo będzie znacząco słabsza, dlatego że wy podjęliście tutaj takie decyzje, to obciąży to wasze sumienie. Ale to za mało, trzeba to będzie kiedyś rozliczyć. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Rafał Grupański: Pytanie.)

Trzeba to będzie kiedyś rozliczyć.

(Głos z sali: Naprawdę nie ma na to czasu.)

A teraz pytanie. Rozumiem, że nie ma pana premiera, bo jest na ważnych zajęciach w Brukseli, ale dlaczego nie ma ministra gospodarki w tym momencie. *(Oklaski)* To jest jakiś skandal. *(Gwar na sali)* Decyduje się...

(Głos z sali: Jest.)

Dziękuję, że pan się pojawił. *(Poruszenie na sali)* Przepraszam, zwracam honor w takim razie, bo nie zauważyłem, że pan premier już się pojawił. To dobrze.

(Głos z sali: Spal się ze wstydu.)

(Głos z sali: Do okulisty.)

Sekundę. *(Gwar na sali, dzwonek)* W takim razie to dobrze, że jest pan minister i premier, żałuję tylko, że nie zabrał głosu w tej sprawie. W końcu ktoś mu próbuje zniszczyć część gospodarki. Dlaczego nie zabiera głosu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

(Głos z sali: Minister, minister.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę o ciszę.

(Głos z sali: Minister się wstydzi.)

Bardzo proszę umożliwić udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Odniosę się do kilku zadanych przed chwilą konkretnych pytań.

Jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych, to on nie zmieni się, panie pośle...

(Posel Andrzej Rozenek: Jak się nie zmieni?)

(Głos z sali: Demagogia.)

...i w związku z tym dochody samorządu również nie zmieniają się. Podatek nie stanowi kosztu uzyskania przychodu, w związku z czym firma będzie płaciła ten sam podatek dochodowy, jaki płaciła do tej pory.

Jeśli chodzi o energię, panie pośle, pan jest z tego regionu, pan powinien wiedzieć, powinien znać przynajmniej w zarysach, jakie koszty są ponoszone. Według danych opublikowanych przez KGHM w roku 2010 wszystkie koszty wyniosły 9181 mln, a koszty energii, o której pan mówił, 1939 mln. Pozostałe materiały to paliwa i energia i to stanowi 20,5%, a nie 50%. Natomiast sama zasada, sama reguła ustanawiania stawki podatkowej rzecz jasna bierze pod uwagę jednostkowy koszt wytworzenia, dlatego składa się z dwóch części. Pan, panie pośle, doskonale o tym wie, bo rozmawialiśmy o tym podczas różnych dyskusji w trakcie posiedzeń komisji.

Natomiast jeśli chodzi o wynagrodzenia za ustanowienie użytkowania górniczego, panie pośle, to jest to kwota rzędu 1 mln euro za zasoby rzędu 50 mln ton. To są po prostu bardzo niskie dochody Skarbu Państwa, a te korzyści powinny być znacznie wyższe, ponieważ te zasoby należą do narodu polskiego...

(Posel Ryszard Kalisz: Podnieść opłaty.)

...i powinniśmy wszyscy z tych zasobów korzystać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Posel Paweł Szalamacha: Pani marszałek, w trybie sprostowania, jeżeli pani pozwoli.)

Marszałek

(*Głos z sali:* Dość, wystarczy, głosujemy.)
Bardzo proszę.
(*Głos z sali:* Jeszcze wniosek formalny.)
Za chwilę udzielię głosu.

Posel Paweł Szalamacha:

Szanowni państwo, w trybie sprostowania.
Panie ministrze, oczywiście jest, że to właściwe min-
ing royalty, opłata za użytkowanie górnicze nie pracu-
je w Polsce, nie działa, bo wy spartoliliście Prawo geolo-
giczne i górnicze. To, co powinno przynosić realne docho-
dy, zostało przez państwa zniszczone. (*Gwar na sali*)
(*Posel Stefan Niesiołowski:* Starczy, dość już tego.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę prostować pana źle zrozumia-
ną wypowiedź.

Posel Paweł Szalamacha:

Drugie sprostowanie. Pytałem, czy zabrakło wstydu
nie panu, tylko ministrowi Rostowskiemu. (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* Ojej.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł w jakim trybie?
(*Posel Jacek Bogucki:* Wniosek formalny.)
Bardzo proszę. Tylko proszę pamiętać o tym, że to
ma być wniosek formalny.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zgłosić
wniosek formalny o zwołanie Konwentu Seniorów
i przerwę, żeby wyjaśnić konstytucyjnemu ministrowi
finansów, który ma prawo nie wiedzieć, bo szkoły koń-
czył w Wielkiej Brytanii. (*Wesołość na sali*) Ma prawo
nie wiedzieć, bo profesorem został na jakiejś uczelni
na Węgrzech. (*Wesołość na sali*)
(*Głos z sali:* W Budapeszcie.)
Ma prawo nie wiedzieć, bo podatki płacił przez
długi czas w Wielkiej Brytanii. Ale po 4 latach bycia
konstytucyjnym ministrem finansów Rzeczypospolitej
Polskiej ma obowiązek wiedzieć, że podatnik
o swoich obowiązkach dowiaduje się dopiero wtedy,
kiedy Sejm uchwali ustawę, a prezydent ją podpisze.
Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* To nie jest powód do zwołania Kon-
wentu Seniorów.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Ponieważ wniosek formalny dotyczył ogłoszenia
przerwy, poddaję ten wniosek pod głosowanie.
Pana posła proszę o zajęcie miejsca.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wnio-
sku i ogłoszeniem przerwy, proszę nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 451 posłów. Za wnioskiem oddało głos
216 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, przy
1 głosie wstrzymującym się.
Informuję, że wniosek nie uzyskał większości.
Bardzo proszę, panie pośle, w trybie sprostowania.
(*Posel Stefan Niesiołowski:* Głosujemy, głosujemy.)

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, które zada-
łem. Bardzo proszę o pokazanie związku wydania
koncesji z tym podatkiem, który państwo przewidują,
i przedstawienie konsekwencji na następne 20 lat,
jak powiedziałem.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przystępujemy do głosowania nad całością pro-
jektu ustawy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w ca-
łości projektu ustawy o podatku od wydobywania niektó-
rych kopalin, w brzmieniu proponowanym przez Ko-
misję Finansów Publicznych, wraz z przyjętymi po-
prawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 450 posłów. Za ustawą oddało głos 231
posłów, przeciwnego zdania było 218 posłów, przy
1 pośle wstrzymującym się.
Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o podatku
od wydobywania niektórych kopalin.
**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. po-
rządku dziennego: Sprawozdanie ministra roz-
woju regionalnego z realizacji w 2010 r. Narodo-
wego Planu Rozwoju na lata 2004–2006 wraz ze
stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialne-
go i Polityki Regionalnej.**
Sejm wysłuchał podsekretarza stanu w Minister-
stwie Rozwoju Regionalnego pana Marceliego Niezgo-
dę oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez
pana posła Radosława Witkowskiego i przeprowadził
dyskusję.
W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie spra-
wozdania.
Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania ministra rozwoju regionalnego z realizacji w 2010 r. Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006, zawartego w druku nr 46, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za wnioskiem oddało głos 214 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie ministra rozwoju regionalnego z realizacji w 2010 r. Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2010 wraz ze stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Marcelego Niezgodę i sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Radosława Witkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam zatem ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem do wiadomości informacji Rady Ministrów o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2010, zawartej w druku nr 50, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Pani marszałek, pomyłka, źle pani przeczytała.)

Proszę?

(*Głos z sali:* Pomyłka, pani marszałek.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem do wiadomości informacji Rady Ministrów... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* O tak, brawo!)

Proszę o ciszę.

(*Głosy z sali:* Ooo...)

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! W związku z tym, że miało odbyć się głosowanie nad odrzuceniem informacji rządowej, proszę o reasumpcję głosowania. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zachowanie ciszy, ponieważ pomyłka nastąpiła z powodu przygotowanych papierów, a nie intencji zawartej w pytaniu, w związku z tym wniosek formalny przewodniczącego... (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę o zachowanie ciszy.

(*Głos z sali:* Nie, nie.)

(*Głos z sali:* Obudzić się.)

Panie pośle, bardzo proszę nie pokrzykiwać.

(*Głos z sali:* Nie ma reasumpcji.)

(*Głos z sali:* Nie ma takiej możliwości.)

W związku z tym, ponieważ przez szefa klubu Platformy Obywatelskiej został zgłoszony wniosek formalny, wnoszę o głosowanie nad tym wnioskiem. (*Poruszenie na sali*)

W takim razie ogłaszam 5 minut przerwy i zwołuję Konwent Seniorów w saloniku.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 02 do godz. 10 min 17*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 4. porządku dziennego.

Grupa posłów złożyła na podstawie art. 189 ust. 3 regulaminu Sejmu wniosek o reasumpcję głosowania w sprawie informacji Rady Ministrów o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2010.

Stwierdzam, że zachodzi przesłanka do reasumpcji głosowania.

Wniosek o reasumpcję poddam zatem pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o reasumpcję.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o reasumpcję głosowania, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za wnioskiem oddało głos 226 posłów, przeciwnego zdania było 212 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przypominam, że w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam zatem wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2010,

Marszałek

zawartej w druku nr 50, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 214 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Raport Polska 2011. Gospodarka – Społeczeństwo – Regiony wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki, Komisji Infrastruktury, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Sejm wysłuchał raportu przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Marcelego Niezgode, a także stanowiska komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Sztorca oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie raportu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie ze stanowiskiem komisji, przyjął raport do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie Raportu Polska 2011. Gospodarka – Społeczeństwo – Regiony, zawartego w druku nr 59, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem oddało głos 202 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, wstrzymało się od głosu 15 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął raport do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o działaniach podejmowanych w 2010 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Sławomira Piechotę, a także przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej informacji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów o działaniach podejmowanych w 2010 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, zawartej w druku nr 46, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 56 posłów, przeciwnego zdania było 239 posłów, wstrzymało się od głosu 154 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o nasiennictwie.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Olgierda Dziekońskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski:

— o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu,

— o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Do głosu zapisał się pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej, celem zadania pytania.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Ustawa o nasiennictwie jest bardzo ważną ustawą. Czeka ją na nią hodowcy, przedsiębiorcy z branży nasiennej, jak również rolnicy. Na tej sali odbyliśmy debatę w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o nasiennictwie. W debacie tej pojawiał się problem GMO, natomiast to, na co czeka ta grupa zawodowa, tak jak już powiedziałem, nie wybrzmiało. Art. 104 tej ustawy budzi największe kontrowersje. Mam pytanie do rządu: Czy rząd przygotowuje również ustawę o nasiennictwie? Jeśli tak, to kiedy? I kiedy odbędzie się publiczna debata o roślinach genetycznie modyfikowanych w tej Izbie? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Bąka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dlaczego w wielu krajach Unii Europejskiej, w których jest dozwolone uwalnianie do środowiska GMO i uprawianie odmian GMO, rządy tych państw wprowadzają zakazy? A dlaczego w Polsce, gdzie jest całkowity zakaz uwalniania do środowiska GMO i uprawiania odmian GMO, w poprzedniej kadencji rząd, a teraz prezydent tylnymi drzwiami próbują zalegalizować obrót materiałem siewnym GMO i tym samym ułatwić i przyzwolić na skażenie środowiska i zdrowej żywności w Polsce? Dlaczego pan prezydent zawetował rządowy projekt ustawy – to było na końcu poprzedniej kadencji – a dlaczego teraz praktycznie w niezminionej formie podsuwa go posłom do przegłosowania, jednocześnie krzycząc – krzyczy zarówno rząd, jak i pan prezydent – że są przeciwko GMO? Jest to nieuczciwe, wbrew interesowi państwa i wbrew społeczeństwu, które w większości jest przeciwko skażeniu Polski przez GMO. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Apeluję w szczególności do posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, ponieważ ta ustawa zarżnie w przyszłości polskie gospodarstwa rolne.

(Głos z sali: Ale wizjoner.)

Proszę państwa, w Ameryce praktycznie jest uprawiany tylko jeden rodzaj kukurydzy właśnie z powodu GMO. To, co chcecie wprowadzić tylnymi drzwiami, lobbując za koncernami zagranicznymi, spowoduje, że w dłuższej perspektywie czasu nie będzie polskiego rolnictwa, nie będzie zdrowego, ekologicznego rolnictwa. *(Oklaski)* To, co powinno być orężem naszego kraju, czyli ekologiczna żywność, będzie zrujnowane, a jest to proces nieodwracalny.

(Posel Rafał Grupański: Nie ma takiego artykułu w tej ustawie.)

Opamiętajcie się, nie niszczyć polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Zapisz się do Rydzyka.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Posel Romuald Ajchler: Pani marszałek...)

Panie pośle, przepraszam najmocniej, ale pana klub wykorzystał już limit. Pan poseł Olejniczak z pana klubu już zadawał pytanie. *(Oklaski)*

(Posel Romuald Ajchler: Pani marszałek, wiem, że pan poseł Olejniczak mówił w imieniu klubu, ale mówił pół minuty, a ja uzupełnię drugie pół minuty.) *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Czyżby SLD się rozpadło?)

Panie pośle, limit to limit, osoba to osoba, a nie pół osoby. Dziękuję bardzo, zapraszam na mównicę następnym razem. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o nasiennictwie, zawartego w druku nr 176, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 239 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. *(Poruszenie na sali)*

Przystąpimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy dodatkowo do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm przyjął propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o dodatkowe skierowanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o nasiennictwie, zawartego w druku nr 176, do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za wnioskiem oddało głos 438 posłów, przeciwnego zdania było 10 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Jana Guza oraz przeprowadził dyskusję.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został wycofany.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zawarty w druku nr 17, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez panią posł Małgorzatę Sadowską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski:

— o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu,

— o skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Finansów Publicznych.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku jego odrzucenia przystąpimy do rozstrzygnięcia w sprawie skierowania ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 182, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za wnioskiem oddało głos 228 posłów, przeciwnego zdania było 216, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Marcina Mastalerka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Antoniego Kamińskiego.

Posel Mariusz Antoni Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej: Jak to się stało, że projekt ustawy podpisany przez 150 tys. młodych ludzi przeleżał 2,5 roku w podkomisji i komisja tylko raz zebrała się, aby nad nim pracować? To pokazuje brak szacunku dla obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, ale również pokazuje, że w polskim parlamencie nie szanuje się prawa, które sami uchwalamy. To jest pewna patologia polskiego systemu parlamentarnego.

Właśnie dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił projekt zmian w regulaminie Sejmu, które mają sprawić, aby takie sytuacje, takie naganne zachowanie nie było więcej praktykowane w polskim parlamencie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana Marcina Mastalerka, przedstawiciela inicjatywy ustawodawczej.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Otóż prawie trzy lata temu, w marcu 2009 r., komitet obywatelski „Przywracamy ulgi dla studentów i uczniów” złożył ponad 150 tys. podpisów u marszałka Komorowskiego. Od tego czasu ja zdążyłem zostać posłem Prawa i Sprawiedliwości, z czego jestem dumny...

(Głosy z sali: Brawo! Brawo!)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Gratulujemy.)

...od tego czasu odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy, ale od tego czasu została również przyjęta ustawa, która przywraca ulgi dla studentów i uczniów. Dlatego pytam: Co takiego stało się, że dziś jeszcze raz odbywa się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy?

Postaram się to pokrótce wytłumaczyć, dlatego że ta historia pokazuje, w jaki sposób Platforma Oby-

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek

watelska traktuje regulamin Sejmu, w jaki sposób traktuje się projekty obywatelskie i w jaki sposób traktuje się osoby, które chcą zmieniać prawo – obywateli, którzy chcą się zrzeczać, żeby zmieniać prawo.

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Kończ już te brednie.)

W 2001 r. ulgi dla studentów i uczniów zostały zmniejszone z 50% do 37 właśnie przez rząd pana premiera Leszka Millera. Ja cieszę się, że premier Leszek Miller zmienił zdanie, bo teraz przecież reprezentuje nową lewicę, dlatego rozumiem, że już ulgi są popierane. W 2008 r. grupa młodych osób utworzyła komitet obywatelski, zostało zebrane poparcie kilkudziesięciu organizacji młodzieżowych i w Sejmie w marcu 2009 r. pojawił się obywatelski projekt przywracający ulgi dla studentów i uczniów. W czerwcu 2009 r. odbyło się pierwsze czytanie tego właśnie projektu. I co wówczas zobaczyliśmy, podczas pierwszego czytania tego projektu? Zobaczyliśmy dokument podpisany przez premiera Donalda Tuska, zgodnie z którym rząd Platformy Obywatelskiej jest przeciw przywróceniu ulg dla studentów i uczniów. W marcu 2010 r. zebrały się komisje infrastruktury i finansów publicznych, które powołały podkomisję do spraw rozpatrzenia tego projektu. Ja wówczas jako młody człowiek naiwnie sądziłem, że podkomisja jest po to, żeby pracować nad danym projektem, żeby go merytorycznie zmieniać. Otóż myliłem się. Dziś wiem, że podkomisja dla posłów Platformy Obywatelskiej oznacza tyle, że trzeba zamrozić ten projekt. I ten projekt został zamrożony. Ale sytuacja się zmieniła, bo w 2010 r. były wybory prezydenckie i nagle politycy Platformy Obywatelskiej, którzy byli przeciwko ulgom dla studentów i uczniów, razem z premierem Tuskiem zmienili zdanie. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Już kończ te swoje mądrości.)

Pani marszałek, pani bardzo energicznie uspokaja posłów opozycji. Ja bym prosił, żeby w taki sam sposób uspokajać np. pana profesora. Mówię tu oczywiście o prof. Niesiołowskim.

(*Poseł Małgorzata Gosiewska*: Uspokójcie się.)

Marszałek:

Bardzo proszę, panie pośle, skoncentrować się na własnej wypowiedzi i zmierzać do konkluzji. (*Poruszenie na sali*)

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek:

Panie profesorze, to jest szklanka wody na ochłode, tak że mogę poczęstować. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Niech pan przejdzie do rzeczy.)

Marszałek:

Bardzo proszę o zachowanie ciszy. Bardzo proszę o umożliwienie kontynuowania wystąpienia przez pana posła.

Bardzo proszę, panie pośle.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek:

Pani marszałek, pani bardzo energicznie uspokaja opozycję, ale jeżeli chodzi o uspokajanie posłów koalicji, to robi pani to mniej energicznie. Tak że proszę o to, żeby szanować grupę ponad 150 tys. młodych obywateli, których dziś reprezentuję.

Marszałek:

Panie pośle, proszę skoncentrować się na wystąpieniu, a nie pouczaniu marszałka Sejmu. Bardzo proszę o kontynuowanie wypowiedzi, a salę proszę o ciszę.

Pani poseł, proszę o niepokrzykiwanie z sali.

(*Poseł Małgorzata Gosiewska*: Pani marszałek, proszę nam umożliwić słuchanie.)

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Ciszej, nie krzycz.)

Bardzo proszę o zachowanie ciszy.

Panie pośle, proszę kontynuować.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek:

Pani marszałek, ja reprezentuję grupę 150 tys. młodych obywateli i oczywiście poczekam, aż posłowie Platformy Obywatelskiej na czele z panem posłem prof. Niesiołowskim...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Dlaczego pan zaczepia ludzi?)

Marszałek:

Panie pośle, proszę kontynuować.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek:

...uspokoją się.

W 2010 r. dowiedzieliśmy się podczas wyborów prezydenckich, że Platforma Obywatelska radykalnie zmieniła zdanie. Otóż była przeciwko ulgom dla studentów i uczniów, a nagle okazało się, że kandydat na prezydenta pan marszałek Komorowski, który

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek

przez 500 dni przetrzymywał ten projekt w zamrażarce, jest teraz za ulgami dla studentów i uczniów. Zastanawiałem się wtedy, co ma urząd prezydenta do przywrócenia zniżek dla studentów i uczniów, myślałem, że jest to domena Ministerstwa Infrastruktury. Ale wówczas też dowiedziałem się, że głos zabrała nawet minister Kudrycka, która jest ministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Ale mniejsza z tym, wtedy Platforma Obywatelska zmieniała zdanie. I wszystko byłoby dobrze – my byśmy się cieszyli, przekonaliśmy posłów Platformy Obywatelskiej, będą przywrócone ulgi dla studentów i uczniów. Ale co się wówczas stało? Wtedy rząd Platformy Obywatelskiej na kolanie przygotował ustawę, która przywróciła zniżki dla studentów i uczniów, przesłał ją do Sejmu, ale wówczas nie procedowano jej razem z obywatelskim projektem, tylko ten obywatelski projekt, nadal zamrożony, czekał aż do dnia dzisiejszego w komisji. Przez was natomiast zostały przyjęte przepisy, które szybko musieliście po wyborach poprawiać, dlatego że zapomnieliście na przykład o doktorantach, którym tych zniżek nie przyznaliście.

W tej waszej ustawie rządowej jest więcej takich luk. Jest grupa osób, która niestety nie jest do tego uprawniona. Dlatego podczas pierwszego czytania wnosiliśmy o to, żeby skierować ten projekt do Komisji Infrastruktury albo do Komisji Finansów Publicznych, aby nad nim dalej obradować.

Oczywiście wszyscy jesteśmy za tym, żeby utrzymać 51-procentowe zniżki dla studentów i uczniów, ale – jak słusznie zauważył poseł Piechociński – są jeszcze grupy, które można dołączyć do katalogu osób uprawnionych do tych zniżek, a które w 2001 r. zostały pozbawione tego prawa przez rząd Leszka Millera. Dlatego proszę państwa, aby ten projekt skierować do komisji z taką uwagą, że jesteśmy za 51-procentowymi zniżkami, ale trzeba poszerzyć ten katalog.

I jeszcze jedna nasza obawa. Ten obywatelski projekt w tej podkomisji powinien wisieć nad głową pana premiera na wypadek, gdyby premier znów zmienił zdanie, wrócił do swoich starych pomysłów z 2010 r. i był przeciwny ulgom dla studentów i uczniów. Moja obawa wynika z tego, że w tym roku nie ma wyborów. Wybory były w 2010 r....

(Poseł Stefan Niesiołowski: Które przegraliście.)

...wtedy kiedy zmieniliście zdanie, wybory były w 2011 r., a dzisiaj obawiamy się, że właśnie z tego powodu, że nie ma wyborów, wy podniesiecie rękę na ulgi dla studentów i uczniów. A jest to tym bardziej zasadne, że podczas poprzedniego posiedzenia obserwowałem ministra finansów, który – najdelikatniej rzecz ujmując – był dość rozemocjonowany. Ja myślałem, że tylko z książek mogę wyczytać o wystąpieniu Nikity Chruszczowa na forum ONZ, który uderzał butem o mównicę, *(Oklaski)* ale miałem okazję zobaczyć pana ministra. I właśnie ze względu na kondycję

psychiczną i emocjonalną pana ministra proszę, żeby ten projekt został skierowany do komisji.

Ostatnia moja prośba jest taka. Podczas pierwszego czytania w imieniu rządu występował pan minister Jarmuziewicz, który od 2001 r. już trzy razy zdążył zmienić poglądy na temat ulg dla studentów i uczniów. Ale gorsze jest to, że pan minister Jarmuziewicz przyszedł całkowicie nieprzygotowany na posiedzenie. Zarzucił nam jako komitetowi obywatelskiemu, że to my cynicznie wykorzystujemy sytuację i wnosimy ten projekt. Nie rozumiał tego, że zostaliśmy w takiej sytuacji postawieni. Wyszedł, oskarżył wszystkich, później nie wiedział, o co chodzi. Tak że proszę przysłać ministrów, którzy rozumieją sytuację. W przeciwnym razie nie będziemy się dziwili, że nie możecie zbudować autostrad, dróg, bo przecież minister Jarmuziewicz jest wiceministrem infrastruktury. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosiła minister nauki i szkolnictwa wyższego pani Barbara Kudrycka.

Bardzo proszę.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:

W Polsce są różne sytuacje. Gdy inicjatywa obywatelska występowała o uchwalenie tej ustawy, to był największy kryzys finansowy, jaki można było sobie wyobrazić. *(Poruszenie na sali)* A gdy można było to przeprowadzić, rząd Platformy Obywatelskiej, współpracując z Wysoką Izbą, wprowadził nie tylko ulgi dla studentów, ale także dla studentów między pierwszym a drugim trybem kształcenia i przyznał ulgi doktorantom. Wydaje mi się, że jest to rzecz, która nie podlega żadnej dyskusji. Ani rząd, ani Platforma Obywatelska nie mają zamiaru tych ulg zmieniać, ani w żadnym wypadku obniżać. Proszę nie mieszać w głowach studentom.

Na koniec mogę powiedzieć, że pan Mastalerek został doceniony przez swoich politycznych sponsorów, skoro po wniesieniu inicjatywy został posłem klubu PiS. Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: W trybie sprostowania.)

Marszałek:

Dziękuję.

Chwileczkę, panie pośle, chwileczkę.

O głos poprosił minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pan Sławomir Nowak.

Bardzo proszę, panie ministrze. *(Gwar na sali)*

Panie ministrze, przepraszam, moment.

Marszałek

Przed chwilą państwo apelowaliście o spokój na sali, tym razem ja apeluję do opozycji o spokój na sali. Bardzo o to proszę.

Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

**Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Sławomir Nowak:**

Pani marszałek...

(*Głos z sali:* To PiS.)

Marszałek:

Pokazuję – po prawej stronie. Tak jest.

**Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Sławomir Nowak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótki kurs prawdy historycznej. (*Gwar na sali*) Rząd...

(*Głos z sali:* Kurs...)

(*Głos z sali:* Po pierwsze ACTA, po drugie ACTA, po trzecie ACTA.)

Rozumiem, że niektórzy...

(*Głos z sali:* ...prawdy...)

...nie wytrzymują ciśnienia, bo to już piątek, na pracowaliście się państwo, ale chwila prawdy.

Rząd SLD odebrał ulgi dla studentów, a rząd Jarosława Kaczyńskiego nic nie zrobił, żeby te ulgi przywrócić. (*Oklaski*) Rząd Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka przywrócił ulgi, a nawet zwiększył je do 51%. Taka jest prawda. Przestańcie opowiadać bzdury. Wasz projekt ustawy jest dzisiaj bezprzedmiotowy. Ulgi są i będą przywrócone przez nasz rząd i tego będziemy pilnowali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, w jakim trybie?

(*Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Mastalerek:* W trybie sprostowania.)

Bardzo proszę.

Informuję, że w trybie sprostowania jest ograniczenie czasu do 2 minut.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Marcin Mastalerek:**

Panie ministrze, pan jest politycznym dzieckiem Donalda Tuska, dlatego na pana ręce przekażę ten

właśnie, podpisany przez Donalda Tuska w 2009 r., dokument przeciwko ulgom dla studentów i uczniów. (*Oklaski*)

Prostując wypowiedź pani minister Kudryckiej.

(*Głos z sali:* Nie prostuje się wypowiedzi innej osoby, tylko swoją.)

Otóż pani minister Kudrycka mówi, że w 2009 r. była fatalna sytuacja finansów publicznych. Pamiętam zapewnienia ministra finansów, że Polska była wtedy zieloną wyspą. Pamiętam, że właśnie w tym roku zmieniono, aneksowano umowy, między innymi dla pana Kaplera i szefów Narodowego Centrum Sportu, zgodnie z którymi otrzymają premię w wysokości 500 tys. zł. To był wtedy kryzys czy go nie było?

A w dzisiejszej „Rzeczpospolitej” czytamy...

(*Posel Rafał Grupiński:* To nie jest czytelnie.)

...wypowiedź pana ministra Rostowskiego, że to nie tylko 2011 r., ale okres 4 lat, w którym Polska osiągnęła wyjątkowy sukces, jakim był najwyższy wzrost gospodarczy w całej Unii, i to pomimo światowego kryzysu. To, pani minister, albo mamy wielki wzrost w ciągu ostatnich 4 lat, albo mieliście wtedy taki kryzys, że musieliście być przeciwko tym zniżkom.

Odpowiadając jeszcze panu ministrowi Nowakowi. Otóż rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Jarosława Kaczyńskiego bardzo krótko miał większość – kilkanaście miesięcy. (*Wesołość na sali*) Na pewno przywrócilibyśmy te zniżki w ciągu następnych miesięcy.

(*Posel Rafał Grupiński:* Nie opowiadaj bajek.)

Niestety były wybory, przejęliście władzę i wbrew temu, że macie w nazwie Platforma Obywatelska, działacie antyobywatelsko. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

O głos poprosił minister finansów pan Vincent-Rostowski.

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali:* Po co?)

Bardzo proszę o zachowanie ciszy.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Dziękuję za ciszę.

Co tu powiedzieć? Co tu powiedzieć? (*Wesołość na sali, oklaski*) Co powiedzieć, jeśli posłowie PiS-u nie umieją rozróżnić wielkiego sukcesu, jakim był wzrost gospodarczy w Polsce w latach 2008–2011...

(*Głos z sali:* I 300 mld długu publicznego.)

...prawie 16%, kiedy PKB Unii Europejskiej spadło o 0,5%, Słowacja jako drugi kraj w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, osiągnęła wzrost...

(*Głos z sali:* Dobrze nam.)

...na poziomie 8%, kiedy byliśmy krajem z drugim największym wzrostem zatrudnienia w całej Unii Europejskiej, wyprzedziły nas tylko Niemcy, które mają

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski

dwukrotnie większą liczbę ludności. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie umieją rozróżnić tego sukcesu – który sprawił, że byliśmy tą polską zieloną wyspą – od problemów finansów publicznych w 2009 r. i 2010 r., o których wszyscy wiedzą i które wynikały także ze skandalicznych błędów popełnionych przez rząd Jarosława Kaczyńskiego (*Oklaski*), kiedy obniżając podatki, zamiast ograniczyć wydatki (*Gwar na sali*), zwiększyli je o 52 mld zł.

(*Głosy z sali: Kłamstwa!*)

Panie pośle, „Finanse publiczne w Polsce w okresie kryzysu”, jest to dostępne na stronach internetowych Ministerstwa Finansów, bardzo proszę. Tak że, panie prezesie, warto byłoby... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Przepraszam bardzo, w jakim trybie?

(*Głos z sali: W trybie sprostowania, pani marszałek.*)

(*Posel Jarosław Kaczyński: W sprawie formalnej.*)

Moment.

Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Posel Jarosław Kaczyński:

Jest porządek w Prawie i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Posel Jarosław Kaczyński:

Ja oczywiście mogę tylko w trybie formalnym, a więc...

(*Głos z sali: Więc mów.*)

...prosić o przerwę. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Posel Jarosław Kaczyński:

Dwie sprawy. Po pierwsze, panie ministrze, gdyby nie obniżenie podatków, to o żadnym wzroście gospodarczym nie byłoby mowy. (*Oklaski*) I pan to dobrze

wie. To, co się stało w latach 2008–2009, to jest wyłącznie zasługa naszego rządu, a nie pana. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Kalisz: To rząd lewicowy doprowadził do wzrostu gospodarczego w latach 2005–2007.*)

A po drugie, ja jestem przyzwyczajony do choroby posła Niesiołowskiego, ale ten popis chamstwa wobec naszej pani profesor, pani poseł to naprawdę przesada. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Wy cały czas chamstwo prezentujecie.*)

Marszałek:

Rozumiem, że pan prezes zgłosił wniosek formalny o przerwę.

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek formalny, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego i ogłoszeniem przerwy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za wnioskiem oddało głos 213 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Wniosek nie uzyskał większości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, zawartego w druku nr 18, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za wnioskiem oddało głos 230 posłów, przeciwnego zdania było 218 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz o zmianie innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Adama Rybakowicza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Bartłomieja Bodio.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Koleżanki Posłanki i Koledzy Posłowie! Każdemu z nas Polacy, obywatele, okazali zaufanie. Każdy z nas uzyskał w wyborach kilka tysięcy, a niektórzy kilkadziesiąt

Posel Bartłomiej Bodio

tysięcy, głosów. Czy nie jesteśmy winni Polakom tego samego? Czy nie powinniśmy odwdziżyć się obywatelom, Polakom, ludziom, którzy na nas głosowali? Czy nie jesteśmy winni rodakom odrobiny zaufania? Apeluję do państwa o poparcie tego projektu, który będzie pierwszym, malutkim kroczkiem w kierunku obdarzenia obywateli zaufaniem, w kierunku budowania przyjaznego państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bardzo proszę, żeby wtedy, kiedy jest czas na zadawanie pytań, zadawać je, a nie apelować.

Pan poseł w celu apelowania czy zadania pytania? Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Podczas dyskusji nad tą sprawą sporo usłyszeliśmy na temat tego, jak to, jak Polska długa i szeroka, pracują urzędnicy w organach administracji publicznej, jak spędzają przy kawie po pięć godzin dziennie, że nie robią nic oprócz tego; tylko żeby nie uprzykrzał im życia interesant. Proszę państwa, drobna uwaga. Nie od dziś, ale od kilku lat wiemy, że wszystkie urzędy organów administracji publicznej inwestują niesamowite pieniądze w podnoszenie jakości swoich usług poprzez wdrażanie systemów zarządzania jakością. Dzięki temu są audytowane. Są zobowiązane do wprowadzania ulepszeń w dążeniu do poprawy obsługi obywatela. Poszczególni urzędnicy są szkoleni, żeby jakość pracy urzędów była jak najlepsza.

Mam zasadnicze pytanie do posłów Ruchu Pali-kota. Czy naprawdę przeczytaliście projekt tej ustawy, zapoznaliście się z nim? Proszę państwa, ten projekt nie tylko nie usprawni, ale i znacząco wydłu-ży proces postępowania administracyjnego. A przede wszystkim jest bardzo niebezpieczny, drodzy państwo, dla wszystkich uczestników postępowania administracyjnego, ponieważ stwarza ryzyko, że uczestnicy postępowania, zwłaszcza strony, mogą być w poszczególnych przypadkach za składanie fałszywych oświadczeń pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Zwróćcie państwo na to uwagę. Ten projekt jest populistyczny.

(Głos z sali: Co ty gadasz?)

On nie usprawni postępowania, ale znacząco je wydłuży. To po pierwsze. I może, po drugie, grozić bardzo wysoką odpowiedzialnością wszystkim uczestnikom postępowania. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz o zmianie innych ustaw, zawartego w druku nr 181, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za wnioskiem oddało głos 230 posłów, przeciwnego zdania było 216 posłów, wstrzymało się od głosu 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Zbigniewa Włodkowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom dostarczone w druku nr 211-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Zbigniewa Włodkowskiego. *(Oklaski)*

**Posel Sprawozdawca
Zbigniew Włodkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm na posiedzeniu w dniu 29 lutego 2012 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku sejmowym nr 211 do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia wniosku i poprawki zgłoszonych w drugim czytaniu.

Połączone komisje po rozpoznaniu wniosku i poprawki na posiedzeniu w dniu 1 marca 2012 r. wnoszą o odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości i o przyjęcie poprawki, która art. 2 projektu ustawy nadaje brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 roku”. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 204.

Marszałek

Komisje przedstawiają również wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Kłosowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Patrzę przede wszystkim na pana ministra finansów. Kilka słów wyjaśnienia, bo myliłby się ten, kto sądziłby, że ten projekt w jakikolwiek sposób wpływa na zwiększenie subwencji oświatowej. Zwiększenie subwencji oświatowej byłoby zbawienne, choć oczywiście byłoby zbyt późne, bo zlikwidowaliście już bardzo wiele szkół na terenie kraju, nie wyciągając ręki z pomocą do samorządów terytorialnych.

Otóż, proszę państwa, ten projekt zakłada wyjęcie środków finansowych z subwencji oświatowej, i tak za małej, czyli zdjęcie tych środków finansowych ze stołu – bo one są w ramach subwencji dzielone według algorytmu, są pewne wskaźniki do algorytmu i można to obserwować – i doprowadzenie do ich podziału pod stołem. Gdyby rzeczywiście z waszej strony, ze strony większości, Ministerstwa Finansów, rządu była wola zwiększenia subwencji, to przyjęlibyście naszą (*Dzwonek*) poprawkę do budżetu. Chcieliśmy zwiększyć to nie na zasadzie przesunięcia z kieszeni do kieszeni i ukrycia politycznego podziału, ale rzeczywiście chcieliśmy zwiększyć subwencję oświatową, żeby nie likwidować tak masowo szkół.

Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego wtedy nie poparliście naszej poprawki do budżetu zwiększającej subwencję? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Finansów, podsekretarz stanu pani Hanna Majszczyk.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielokrotnie udzielaliśmy odpowiedzi na to pytanie, zarówno w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych, ale również na każdym posiedzeniu plenarnym Wysokiej Izby, wtedy, kiedy debatowaliście państwo nad projektem

ustawy budżetowej na rok 2012. Było wiele poprawek w tym zakresie i, jak wyjaśnialiśmy, subwencja na rok 2012 co do zasady jest policzona w kwotach wyższych niż wynikałoby to z obecnie obowiązującego prawa, ponieważ uwzględniono wielkość tej subwencji przy założeniu, że wszystkie sześciolatki pójść do szkoły we wrześniu. O tym, że tak nie jest, wiemy już od jakiegoś czasu, a mimo to kwota subwencji nie została obniżona. Poza tym wielkość tej subwencji została policzona zgodnie z przepisami prawa, czyli dołożono do bazy z roku poprzedniego określone kwoty z tą nadwyżką, o której powiedziałam przed chwilą.

Każde inne zmiany w tej subwencji byłyby przede wszystkim niezgodne z tym, co mówią przepisy prawa, jak ta subwencja powinna być tworzona, a dodatkowo, tak jak wielokrotnie mówiliśmy, zgodnie z przepisami o systemie oświaty wydatki na oświatę pokrywane są z dochodów jednostek samorządu terytorialnego, a subwencja jest jedynie ich uzupełnieniem, a nie finansowaniem w całości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 204.

Komisje przedstawiają również wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za wnioskiem głosowało 150 posłów, przeciw – 296, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W jedynej poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2013 r.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Sławomir Kłosowski, Prawo i Sprawiedliwość, poprosił o możliwość zadania pytania.

Przypominam o limicie czasowym – 1 minuta.

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie skierowane jest do pana i proszę, po tych płomiennych wystąpieniach, osobiście proszę o odpowiedź pana ministra.

Posel Sławomir Kłosowski

Otóż, szanowni państwo, ta poprawka wprowadza nas w taką rzeczywistość, powiedziałbym, równoległą. Można byloby określić, że ta poprawka wprowadza nas w matrix, panie ministrze. Ta poprawka została, panie ministrze, bardzo proszę o uwagę – nie interesuje go to, jak widzę – proszę państwa, ona została pozytywnie zaopiniowana przez panią wiceminister Majszczyk. Ta poprawka, krótko mówiąc, mówi o tym, że dzisiaj co prawda głosujemy jeszcze nad budżetem na 2012 r., ale ona dotyczy 1 stycznia 2013 r.

Panie ministrze, chciałbym pana w takim razie zapytać, jak panu w odniesieniu do edukacji wyszedł cały rok 2012? Niech pan zda sprawozdanie Wysokiej Izbie, jak układała się sprawa finansowania edukacji w 2012 r. (*Dzwonek*), skoro pan już akceptuje poprawki na 2013 r.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Posel Sławomir Kłosowski:

Proszę o odpowiedź. Pan wie wszystko. (*Oklaski, gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę, pani minister Majszczyk.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawka, nad którą państwo teraz głosujecie, nie ma żadnego związku z finansowaniem i układaniem budżetu zarówno na rok 2012, jak na rok 2013. Przede wszystkim wszystkie te zmiany, o których mowa jest w tej ustawie, dotyczą subwencji i cały czas obracamy się wokół kwot tej subwencji. Zmiana, o której będziecie państwo rozstrzygać, nie ma związku z kształtowaniem budżetu na rok 2013, ponieważ subwencja na przyszły rok i tak będzie obliczona w wysokości takiej, jak stanowi o tym prawo. A w tej ustawie mowa jest jedynie o wielkości rezerwy również na cele związane z oświatą. Chodzi tu tylko i wyłącznie o sposób kształtowania wielkości tej rezerwy, a zatem przeznaczenia części środków subwencji oświatowej na przykład na likwidację szkół, remonty czy też pomyłki w liczeniu uczniów przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za poprawką oddały głos 264 osoby, przeciw – 176 posłów, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos poprosiła celem zadania pytania pani poseł Marzena Dorota Wróbel, Solidarna Polska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z części oświatowej subwencji ogólnej została wyodrębniona rezerwa, o której dzisiaj rozmawiamy. Ten projekt oznacza zwiększenie środków na tę rezerwę z 0,25 do 0,4. Jeśli ktoś myśli, że chodzi tu o zwiększenie generalnie środków na oświatę, to się myli. To jest przerzucanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Innymi słowy, o ile się zwiększy rezerwa, o tyle się zmniejszy subwencja ogólna, o tyle samorządy dostaną mniej w tym algorytmie, który został przewidziany dla nich. Proszę państwa, clou problemu dotyczy sposobu rozdzielania tych środków. Subwencja ogólna, mimo iż jest za mała, jest jednak rozdawana czy przydzielana w zgodzie z zapisami rozporządzenia. To jest pewien mechanizm opisany w rozporządzeniu. (*Dzwonek*) W przypadku przydzielania środków z rezerwy celowej mamy do czynienia z uznaniowością.

Ten projekt został negatywnie zaopiniowany przez Związek Miast Polskich – nam nawet nie dano tej opinii do ręki – negatywnie zaopiniowany przez bardzo wiele województw. Wskazują one na niespójność, niesprawiedliwość tego podziału. A ja zadałam pytanie, na które do tej pory nie uzyskałam odpowiedzi od trzech dni: W jaki sposób te środki były przydzielane w 2011 r. i ile z tej rezerwy środków otrzymały samorządy, w których rządzi opozycja w stosunku do PO i PSL? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 204, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 151 osób, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zachowaniu przez Państwo Polskie większościowego pakietu akcji Grupy Lotos SA.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Ireneusza Lipeckiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie wniosku będzie oznaczało, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia.

Do zadania pytań zgłosiło się dwóch posłów: pan Dawid Jackiewicz, Prawo i Sprawiedliwość, i pan Józef Rojek, Solidarna Polska.

Proszę panów posłów o zabranie głosu w tej kolejności.

Przypominam o limicie czasowym – 1 minuta.

Poseł Dawid Jackiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sprzedaż Lotosu to działanie wbrew wszelkim rządowym strategiom i dokumentom, które wykluczały tego typu możliwość. Dopuszczana przez was możliwość zakupu Lotosu przez Rosjan to pierwszy krok w kierunku przejęcia Orlenu, a w rezultacie zakończenie funkcjonowania konkurencyjnego rynku paliw płynnych w Polsce i de facto budowa monopolu spółek rosyjskich, paliwowych spółek rosyjskich w tej części Europy.

(Głos z sali: Bez insynuacji.)

Sprzedaż Lotosu to pozbycie się najnowocześniejszej rafinerii w basenie Morza Bałtyckiego, w której modernizację w ostatnich latach zainwestowano 6 mld zł. Sprzedaż Lotosu to sprzedaż jedynej w Polsce rafinerii, która ma bezpośrednie połączenie z Naftoportem, połączenie produktowe, które jest gwarancją importu i eksportu paliw płynnych drogą morską. Sprzedaż tej grupy kapitałowej oznacza pozbycie się 31-procentowego udziału w rynku paliw płynnych w Polsce. Drodzy państwo, sprzedaż Lotosu nie przyniesie środków, które można pozyskać z dywidendy, a które zainwestowano w tę spółkę. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czas minął.)

Sprzedając Lotos, świadomie bądź nie, szanowni państwo, uczestniczycie w realizacji strategii Federacji Rosyjskiej, która zakłada ekspansję na rynki paliwowe tej części Europy.

Już kończę, pani marszałek.

Panie premierze, jak nazwać kogoś, kto podejmuje takie decyzje, decyzje o sprzedaży tak ważnej z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju i tak dochodowej, tak dobrze prosperującej spółki? Mam wrażenie, że aby podjąć taką decyzję i tak zagłosować, trzeba być albo pożytecznym idiotą, albo członkiem partii rosyjskiej w Polsce. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, proszę bardziej starannie dobierać słowa.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Rojek.

Poseł Józef Rojek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wczoraj w czasie debaty nad tym punktem z tego miejsca pan minister skarbu państwa powiedział, a ja powiem więcej, oświadczył, że proces prywatyzacji Grupy Lotos SA został zakończony 20 grudnia 2011 r. I dobrze, bo Grupa Lotos nie została sprzedana. Jednak w materiałach, które otrzymali w lutym posłowie, członkowie Komisji Skarbu Państwa, Ministerstwo Skarbu Państwa pisze tak: Różne warianty sprzedaży akcji spółki: po pierwsze, zbycie wszystkich posiadanych przez Skarb Państwa akcji inwestorowi strategicznemu; po drugie, zbycie wszystkich posiadanych przez Skarb Państwa akcji rozproszonym inwestorom finansowym poprzez Giełdę Papierów Wartościowych; *(Dzwonek)* po trzecie, podejście mieszane w stosunku do powyższych; po czwarte, warianty inne niż zbycie akcji spółki. Moje pytanie, panie ministrze...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Poseł Józef Rojek:

Jaka jest prawda?

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Józef Rojek:

Jaka jest prawda? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Armanda Kamila Ryfińskiego, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czego się boicie? To jest projekt obywatelski, projekt, który prowadzi tylko do tego, żeby ograniczyć waszą chęć całkowitego wyzbycia się majątku narodowego. To jest spółka o charakterze strategicznym dla Polski. Nie możemy tu zostać tylko ze świeczkami, nie możemy tu zostać tylko ze zniczami i ze świeczkami. *(Oklaski)* Tak naprawdę nie powinniście się tego bać. Można to skierować do komisji. Ten projekt powinien być w ogóle dużo dalej idący, powinien zabezpieczać inne spółki, nie tylko Lotos.

(Poseł Rafał Grupiński: Nikt jej nie sprzedaje. Pytanie.)

Może pójǳcie po rozum do głowy. Może powinniście wzmacniać polski przemysł, może powinniśmy połączyć Lotos z Orlenem i wtedy doprowadzić do częściowej prywatyzacji, a nie działać w sposób kategoryczny. Obawiacie się... Czego się obawiacie? Panie ministrze, czego się pan obawia? Czy znowu zostawia pan sobie lukę, tak jak w przypadku KGHM, aby w razie czego sięgnąć po kilka miliardów z jakiejś polskiej spółki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Czas minął.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu celem zadania pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Informuję, że czas to 1 minuta.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Ryfiński stwierdził, że nie należałoby odrzucać obywatelskich projektów, a przecież 2 dni temu postawił z tej mównicy wniosek o odrzucenie projektu obywatelskiego emerytalnego. *(Poruszenie na sali)* Oczywiście szybko wycofał się z tego *(Poruszenie na sali)*, ale taki wniosek tu, z tej mównicy, zgłosił. To po pierwsze. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Skandal.)

Do rzeczy. Po raz drugi odbywa się czytanie tego obywatelskiego projektu, więc chciałbym zapytać wnioskodawcę, czy podczas pierwszego czytania jakiegokolwiek klub poselski składał wniosek o odrzucenie tegoż projektu w pierwszym czytaniu. Chciałbym

także zapytać, kto złożył w dniu wczorajszym wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Chcę zapytać wnioskodawcę, czy przesłanki, które legły u podstaw tego projektu, zniknęły i nie ma potrzeby rozpatrywać tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan minister skarbu państwa.

(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Bardzo proszę, w trybie sprostowania.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Panie pośle, ubolewam. Projekt jest, delikatnie mówiąc, beznadziejny i odgrzany z wczesnych lat 90. To po pierwsze. Dziwię się, że cynizm, hipokryzja to są cnoty w tej Izbie. Koleżanki i koledzy, łasicie się do tego projektu tylko dlatego, że jest obywatelski. Przecież uwalicie go w komisjach, nie oszukujmy się. *(Wesołość na sali)* My nie jesteśmy hipokrytami. *(Oklaski)* Nie jesteśmy hipokrytami, więc taki wniosek złożyliśmy, ale oczywiście wycofaliśmy się z niego. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Wycofaliśmy się z niego właśnie w imię tego, żeby uszanować to, iż jednak był to projekt obywatelski, mimo że stymulowany przez określone grupy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu ministra skarbu państwa pana Mikołaja Budzanowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Chciałbym przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, na pewien zarzut pana posła Jakiewicza. Panie pośle, zadaje pan pytanie, do jakiej partii rosyjskiej należy Platforma Obywatelska. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Bolszewickiej.)

Chciałbym panu zadać pytanie, do jakiej partii pan należy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Proszę nie odpowiadać.)

Prawa i Sprawiedliwości? Partii oportunistów. *(Poruszenie na sali, oklaski)* A co zrobiliście w 2006 r.? Przypomnijcie sobie 17 listopada 2006 r.

**Minister Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski**

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Pan jest urzędnikiem państwowym?)

Ulegliście podczas negocjacji gazowych z Gazpromem.

(*Głos z sali*: Hańba.)

Zgodziliście się wtedy na podwyżkę cen gazu o 10% na całym kontrakcie gazowym, na całym imporcie gazu do Polski. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Hańba.)

Czy to jest partia, która ma monopol na patriotyzm w tym kraju? (*Poruszenie na sali*) Pan minister Jasiński jest tutaj najlepszym tego przykładem. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zachowanie spokoju.

**Minister Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Naraziliście polskie społeczeństwo i wystawiliście rachunek polskiemu społeczeństwu w 2006 r. na 18 mld zł. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Moment.

**Minister Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli chodzi o obywatelski projekt ustawy, pod którym podpisało się 200 tys. Polaków, to szanuję te podpisy, ale nie szanuję tego projektu, bo jest bblem prawnym. Jest on niespójny, nielogiczny. Co więcej, zmanipulowaliście Polaków, którzy podpisali się pod tym projektem. (*Oklaski*) Ten projekt dla polskiego społeczeństwa oznaczałby dzisiaj, że musielibyśmy zapłacić za realizację tych kilku artykułów, tego jednostronicowego projektu ustawy, ponad 2,5 mld zł z budżetu państwa, z podatków nas wszystkich, tylko po to, żeby zrealizować wasz zamiar utrzymania większościowego czy decydującego głosu w Grupie Lotos. Jest absolutna niespójność w tym projekcie. Z jednej strony mówicie o tym, że musimy zachować pakiet większościowy (*Poruszenie na sali*), a z drugiej strony, że – zacytuję projekt, którego tak bardzo bronicie – proponowany projekt ustawy nie implikuje obciążeń budżetu państwa ani jednostek samorządu terytorialnego. Po prostu nie przeczytaliście tego projektu albo manipulujecie ludźmi, którzy podpisa-

li się pod tym projektem. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Wojciech Jasiński*: Pani marszałek...)

Pan poseł Jasiński nie brał udziału w dyskusji, więc może być tylko wniosek formalny. (*Poruszenie na sali*) Tylko wniosek formalny.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Jasiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister Budzanowski powiedział jawną nieprawdę.

(*Głos z sali*: To nie jest wniosek formalny.)

Marszałek:

Wniosek formalny, panie pośle.

Posel Wojciech Jasiński:

Głośno mówiliśmy, dlaczego podpisaliśmy taką, a nie inną umowę, a wy przed dwoma laty tę rzekomo złą umowę przedłużyliście na 25 lat (*Oklaski*), posługując się przy kłamstwem, to po pierwsze, i po drugie, pokazując, że sztuka czytania prostych tekstów ze zrozumieniem nie jest wam właściwa. Ale nie takie rzeczy nie są wam właściwe, co powtarza pan za swoim szefem, który głosi kłamstwa na konferencjach prasowych...

Marszałek:

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji i zgłosić wniosek formalny.

Posel Wojciech Jasiński:

...ale to będę już próbował rozstrzygnąć w innym trybie. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: A gdzie wniosek formalny?)

Marszałek:

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana Ireneusza Lipeckiego.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ireneusz Lipecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj, przedstawiając wniosek obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w sprawie zachowania przez Skarb Państwa w grupie Lotos większościowego pakietu akcji, rozpocząłem tak.

(Głosy z sali: Rozpocząłem.)

Rozpocząłem, przepraszam. Uczymy się żyć pięknie i mądrze. A tutaj, w Sejmie...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Szybciej mów. Szybciej.)

Szanowni panowie ministrowie, mam wielką prośbę... Nie przywykłem do połajanek i nie jestem z panem na ty, panie marszałku Niesiołowski. *(Oklaski)*

(Poseł Stefan Niesiołowski: Na szczęście.)

Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Przynieśliśmy ten projekt poparty, jak podkreślił pan minister, prawie 200 tys. podpisów. Ci obywatele zwrócili się do Wysokiej Izby z wielkim zaufaniem, że to zostanie wysłuchane, ale przede wszystkim uszanowane. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Chcę podkreślić, że ten projekt na Wybrzeżu Gdańskim uzyskał poparcie wszystkich sił politycznych, ponad inwektywami, od PiS przez Ruch Półkota po SLD, także Platforma Obywatelska ustami przedstawicieli władz miasta mówi, że...

(Głos z sali: A PSL?)

PSL na pewno też. *(Wesołość na sali)*

Platforma mówi, że to byłoby niebezpieczne nie dla interesu politycznego, lecz dla interesu państwa. I to jest sprawa nadrzędna.

(Głos z sali: Prowadziliście kampanię wyborczą.)

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Wczoraj tutaj w Sejmie poseł Platformy Obywatelskiej o obywatelach tego państwa, o tych obywatelach, którzy dali wam mandat do sprawowania władzy w imieniu narodu, powiedział tak: perfidny pomysł. Są to inwektywy, które wygłosił pan poseł Aziewicz z Platformy Obywatelskiej. *(Poruszenie na sali)* Jest mi z tego powodu bardzo przykro. W imieniu Wysokiej Izby przepraszam wszystkich obywateli, którzy się pod tym wnioskiem podpisali, w imieniu pana posła Aziewicza, w imieniu marszałka Sejmu i w imieniu Sejmu. Zakładam, że się pomylił.

(Głos z sali: W swoim imieniu przepraszam.)

Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Grupa Lotos ma olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Dla każdego rozsądnego człowieka jest to chyba fakt bezsporny. W taki sam sposób rozumuje np. premier Putin, który być może za dwa dni zostanie prezydentem Federacji Rosyjskiej, który umie dbać o interesy swojego państwa. *(Poruszenie na sali)* A premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej Donald Tusk, który także pracował na kominach w Rafinerii Gdańskiej, mówi: nie ma

żadnej ideologicznej przesłanki, aby tego wszystkiego nie sprzedać. Ale, proszę państwa, do dna, do zera.

(Głos z sali: Tak jest! Skandal!)

Niestety to obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zwrócili wam na to uwagę i proszę o to, abyście to uszanowali. Ja chcę przypomnieć, że Sejm ubiegłej kadencji, szóstej, 15 września jednogłośnie poparł wniosek komitetu obywatelskiego o skierowanie projektu do komisji, a Sejm następnej kadencji, w którym układ polityczny, rdzeń jest taki sam, mówi obywatelom zupełnie coś innego. Teraz mówi: mam was w nosie. *(Wesołość na sali)* I to jest najbardziej przykre.

(Głos z sali: Już wystarczy.)

Szanowni Panowie i Panie Posłowie! Wczoraj z tej trybuny apelowałem do ministrów i szarych eminencji tego rządu, przypominałem... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: No co?)

...słowa klasyka: Nie idźcie tą drogą, Donaldzie Tusk *(Wesołość na sali, oklaski)*, Vincencie Rostowski, Michale Boni i Janie Krzysztofie Bielecki! *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Ale Saby nie wołałem, bo to nie ich pies. *(Wesołość na sali)* I chciałbym, szanowni państwo *(Oklaski)*, zaprosić państwa. Wczoraj – jak państwo wiecie, komitet ma historyczną nyskę – tą nyską przewoziliśmy także niektórych posłów z Gdańska. Niestety nie przewieźliśmy posła Aziewicza, stąd ma ten wielki żal. *(Wesołość na sali)* Ale zapraszam już dzisiaj posłów Platformy Obywatelskiej. Gdańsk to wasz matczynik, ta nyska stoi, jeszcze jeździ, przewieziemy was. *(Wesołość na sali, oklaski)* Ale prosimy, proszę was w imieniu obywateli...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Co to jest? Tak sobie wchodzi na mównicę. Co to jest?)

Panie marszałku Niesiołowski, przepraszam bardzo...

Pani marszałek, ja nie jestem co, co najwyżej jestem kto. *(Oklaski)* Tym bardziej dla profesora, który powinien szanować ludzi. *(Oklaski)* I bardzo proszę, aby pan Niesiołowski mnie przeprosił. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Ja bardzo proszę Wysoką Izbę o spokój.

Pana Ireneusza Lipeckiego proszę o mniej emocji i kontynuowanie wystąpienia.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ireneusz Lipecki:

Pani marszałek, emocje są, bo być muszą. *(Wesołość na sali, oklaski)* Tylko jako człowiek myślący staram się zawsze odróżniać „mówię, co wiem” od „wiem, co mówię”. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Nie zawsze.)

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy
Ustawodawczej Ireneusz Lipecki**

Zawsze, szanowni państwo.

I w imieniu tych, którzy pod tym wnioskiem się podpisali, w imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej zwracam się do was: uszanujcie społeczeństwo, uszanujcie głos, a przede wszystkim trud obywateli, którzy zadali sobie, podkreślam to z całą mocą, ten obywatelski trud. Konstytucyjny zapis o inicjatywie ustawodawczej obywateli potraktowali oni dosłownie – że mają do tego prawo, że mają obowiązek, a wy powinniście ten obowiązek uszanować. *(Oklaski)* O to do was apeluję, bez względu na stronę, po jakiej zasiadacie w tym Sejmie, w interesie państwa polskiego...

(Głos z sali: Brawo!)

...w interesie naszym i w interesie przyszłych pokoleń. Zastanówcie się, co robicie. Dziękuję serdecznie. *(Długotrwałe oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Pan poseł Jackiewicz w trybie...

(Poseł Dawid Jackiewicz: Sprostowania.)

...sprostowania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dawid Jackiewicz:

Wyrazy uznania dla wnioskodawców.

Szanowni Państwo! Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że już kilkakrotnie z sejmowej mównicy i w trakcie posiedzeń Komisji Skarbu Państwa zwracałem uwagę zarówno prowadzącym te obrady, jak i prowadzącym obrady komisji, żeby przywołali do porządku pana ministra Budzanowskiego, który notorycznie obraża, upomina, instruuje posłów co do tego, jak powinni się zachowywać, co wiedzą, czego nie wiedzą, czego powinni się jeszcze nauczyć. Panie ministrze, ponieważ to nie skutkuje, chcę panu powiedzieć, że od dzisiaj również nie będę okazywał panu należytego szacunku, takiego, jakiego nie okazuje pan moim wyborcom i wyborcom większości obecnych na tej sali.

A więc ten oto urzędas...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Wyłączyć tego prostacka.)

...drodzy państwo, nie jest w stanie zrozumieć... *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Dawid Jackiewicz:

...szanowni państwo, że nie mówimy dzisiaj o sytuacji na rynku...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Dawid Jackiewicz:

...gazowym, tylko na rynku paliwowym. *(Oklaski)*
(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę, żeby pan poseł starannie dobierał słowa. *(Poruszenie na sali)*

Poseł Dawid Jackiewicz:

Czy mogę?

Kilkadziesiąt tysięcy moich wyborców również jest urażonych tym, w jaki sposób odnosi się do mnie... Już powiedziałem, kto. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Drodzy Państwo! 23 sierpnia 2003 r. Federacja Rosyjska przyjęła strategię dotyczącą ekspansji na rynki środkowoeuropejskie paliw, gazu i wszystkich innych surowców energetycznych. Chcę państwu powiedzieć, że to, co się dzieje dzisiaj w Sejmie, jest elementem realizowania tej właśnie strategii. Działo się to na Węgrzech, kiedy próbowano wrogo przejąć węgierski MOL. Na szczęście Victor Orban, mówiąc kolokwialnie, odbił go z rąk rosyjskich. Dzieje się to na Ukrainie, gdzie wszystkie rafinerie są w rękach Rosjan, na Białorusi, gdzie wszystkie rafinerie są pod kontrolą Rosjan, na wschodniej granicy Niemiec...

(Poseł Rafał Grupański: W jakim to jest trybie? Co to jest?)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Niech wraca na miejsce.)

Marszałek:

Panie pośle, miało być sprostowanie...

Poseł Dawid Jackiewicz:

Tak.

Marszałek:

...źle zrozumianej pańskiej wypowiedzi.

Posel Dawid Jackiewicz:

To jest sprostowanie.

Marszałek:

W tej chwili nie jest to sprostowanie.

Posel Dawid Jackiewicz:

Pani marszałek, to jest sprostowanie.

Marszałek:

Proszę nie nadużywać tego trybu.

Panie pośle, proszę kontynuować i zmierzać do konkluzji.

Posel Dawid Jackiewicz:

Pan minister nie zrozumiał mojej wypowiedzi (*Dzwonek*), dlatego chcę mu to jeszcze raz uświadomić. Niemcy, Czechy, Ukraina, Białoruś, Węgry – te wszystkie kraje są dzisiaj poddawane wrogiej, ekspansywnej polityce Federacji Rosyjskiej, spółek zależnych. Ci, którzy zagłosują dzisiaj za umożliwieniem sprzedaży Lotosu, de facto budują monopol rosyjskich spółek paliwowych na kształt Gazpromu.

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.
Dziękuję panu.

Posel Dawid Jackiewicz:

Tego nie rozumiem...

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czas minął. (*Burzliwe oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu obywatelskiego projektu ustawy o zachowaniu przez Państwo Polskie większościowego pakietu akcji Grupy Lotos SA, zawartego w druku nr 24, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za wnioskiem głosowało 215 posłów, przeciw wnioskowi oddało głos 219 po-

słów, wstrzymało się od głosu 10 posłów. (*Poruszenie na sali, burzliwe, długotrwałe oklaski*)

Bardzo proszę o zachowanie ciszy.

(*Głosy z sali: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!*)

(*Głosy z sali: Reasumpcja.*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia.

W tej chwili, proszę państwa, ogłaszam – mimo moich próśb nie potrafimy zachować powagi na tej sali – pół godziny przerwy i zwołuję Konwent Seniorów.

Bardzo proszę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 35 do godz. 12 min 08*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2012.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Sławomira Neumanna oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy go głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce 1. do art. 8 pkt 2 lit. a tiret 1 Senat proponuje, aby upoważnić ministra finansów do udzielania ze środków budżetu państwa pożyczek dla Banku Gospodarstwa Krajowego na zwiększenie funduszy uzupełniających banku do kwoty 1 mld zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do głosu w celu zadania pytania zapisał się pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.

Informuję państwa posłów, że będę bardzo rygorystycznie przestrzegać limitu czasu.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Kończymy dzisiaj prace nad budżetem państwa na 2012 r. i przed pierwszą poprawką chciałbym zadać pytanie panu ministrowi finansów. Jak wygląda sytuacja budżetu państwa po lutym 2012 r.? Według doniesień medialnych deficyt budżetu państwa wynosi 12 mld zł. Jest to jeden z najwyższych deficytów w ostatnich paru

Posel Zbigniew Kuźmiuk

latach po drugim miesiącu realizacji budżetu. Czy to prawda i czy konsekwencją tak wysokiego deficytu jest sprzedaż kolejnych pakietów spółek Skarbu Państwa, m.in. ostatnio PGE w 7%, przygotowania do sprzedaży kolejnych pakietów banku PKO czy też przedsiębiorstwa Lotos, o którym przed chwilą mówiliśmy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Hannę Majczyk.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma jeszcze ostatecznych wyników dotyczących wykonania budżetu państwa za luty br., ponieważ ostateczne dane będziemy posiadali ok. połowy następnego miesiąca, czyli ok. połowy marca. Szacunkowe dane wskazują na to, że będzie deficyt w wysokości ok. 16 mld zł, i to jest bardzo dobry wynik. Oceniając jego poziom, należy pamiętać, że ogólny deficyt na cały rok jest dużo niższy niż w roku ubiegłym, co oznacza, że poszczególne miesiące będą na początku cechowały się wyższym poziomem deficytu, ponieważ wydatki, które trzeba finansować od początku roku, są niezmiennie, są wypłaty różnych wynagrodzeń, emerytur, i to jest płacone z góry. Została również opłacona składka do Unii Europejskiej. Wyniki są bardzo dobre, ponieważ szacunki wstępne wskazują, że za 2 miesiące mieliśmy dochody wyższe o ponad 1 mld zł, a niższe wydatki. Nie ma zatem żadnych obaw co do tego, że sytuacja ekonomiczna i finansowa powodowałaby konieczność szukania dodatkowych, innych niż planowane w ustawie budżetowej, źródeł dochodów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za głosowało 8 posłów, przeciw odrzuceniu – 413 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 2. do art. 17 pkt 2 i do załącznika 10 Senat proponuje, aby o 1706 tys. zł zwiększyć środki na wynagrodzenia służby cywilnej przy jednoczesnym zmniejszeniu wynagrodzeń funkcjonariuszy Służby Celnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za odrzuceniem poprawki zagłosowało 178 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do załączników nr 2 i 8 Senat proponuje, aby w części: Kancelaria Senatu o 23 599 tys. zł zwiększyć wydatki przeznaczone na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, przy jednoczesnym zmniejszeniu rezerwy celowej na współpracę z Polonią i wydatków w części: Sprawy zagraniczne.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za odrzuceniem poprawki oddało głos 283 posłów, przeciw odrzuceniu było 150 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 4. do załączników nr 2 i 8 Senat proponuje, aby o 1 mln zł zwiększyć dotacje i subwencje na dofinansowanie działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących dla Dzieci i Młodzieży Pracowników Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO, przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków zaplanowanych w części: Naczelny Sąd Administracyjny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za odrzuceniem poprawki oddało głos 31 posłów, przeciw odrzuceniu poprawki zagłosowało 404 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 5. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby utworzyć nową rezerwę celową w wysokości

Marszałek

800 tys. zł na dofinansowanie archiwistyki społecznej, przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków w częściach: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Krajowa Rada Sądownictwa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

Mam informację, że wszystko działa.

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za odrzuceniem poprawki głosowało 2 posłów, przeciwko odrzuceniu – 417 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 6. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby utworzyć nową rezerwę celową w wysokości 500 tys. zł na dofinansowanie obchodów 150. rocznicy powstania kółek rolniczych, przy jednoczesnym zmniejszeniu dotacji dla Agencji Rynku Rolnego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za odrzuceniem poprawki głosowało 61 posłów, przeciw odrzuceniu opowiedziało się 376 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 7. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby w części: Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej dodać rozdział: Pomoc zagraniczna, z kwotą wydatków bieżących jednostek budżetowych 2 mln zł, przy jednoczesnym zmniejszeniu rezerwy celowej na implementację polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji społeczeństwa obywatelskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za odrzuceniem poprawki opowiedzia-

ło się 178 posłów, przeciw odrzuceniu zagłosowało 246 posłów, wstrzymało się od głosu 13 posłów.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 8. do załączników nr 2 i 8 Senat proponuje, aby w części: Zdrowie o 4700 tys. zł zwiększyć dotację na działalność Głównej Biblioteki Lekarskiej, przy jednoczesnym zmniejszeniu dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za odrzuceniem poprawki opowiedziało się 186 posłów, przeciwnego zdania było 249 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 9. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby o 10 mln zł zwiększyć rezerwę celową na zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków w części: Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za odrzuceniem poprawki opowiedziało się 13 posłów, przeciw odrzuceniu – 428 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 10. do załączników nr 2, 11 i 17 Senat proponuje, aby wydatki na przejścia graniczne w województwach lubelskim i podkarpackim odpowiednio dostosować do znowelizowanej uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program rozwoju infrastruktury granicznej na polsko-ukraińskiej granicy państwowej w latach 2010–2013”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za odrzuceniem poprawki opowiedziało się 131 posłów, przeciwnego zdania było 302 posłów, 10 posłów wstrzymało się od głosu.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 11. do załączników nr 2 i 8 Senat proponuje, aby w części: Województwo małopolskie o 494 tys. zł zwiększyć wydatki na określone podmioty, przy jednoczesnym zmniejszeniu rezerw ogólnych i celowych oraz wydatków na kuratoria oświaty.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za odrzuceniem poprawki opowiedziało się 173 posłów, przeciwnego zdania było 269 posłów, przy braku głosów wstrzymujących.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 13 września 2011 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Michała Szczerbę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 171.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 13 września 2011 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 171, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za opowiedziało się 437 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodat-

kowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 13 września 2011 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 104, 161 i 161-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Huskowskiego w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Stanisław Huskowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury na swoim posiedzeniu rozpatrzyła poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania. Poprawek zostało zgłoszonych 11, z czego komisja 4 zaopiniowała pozytywnie, a pozostałe negatywnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu – w druku nr 161.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 8. zgłoszone zostały do ustawy o drogach publicznych.

W 1. poprawce do art. 20 w dodawanym pkt 10a wnioskodawcy proponują, aby do zarządcy drogi należało również prowadzenie systematycznych kontroli organizacji ruchu i zabezpieczenia miejsc prowadzenia robót drogowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

O głos poprosił pan poseł Jerzy Szmit.

Bardzo proszę.

Przypominam o rygorze czasowym – 1 minuta na zadanie pytania.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na polskich drogach w ubiegłym roku zginęło 4170 osób. W samym tylko województwie warmińsko-mazurskim było to 178 osób. Jesteśmy pod tym względem liderem, jeżeli chodzi o kraje Unii Europejskiej. Powinniśmy zrobić wszystko, żeby temu fatalnemu stanowi rzeczy się przeciwstawić.

Unia Europejska w 2008 r. wydała dyrektywę, w której zobowiązała państwa unijne do tego, aby wprowadzić do swojego prawodawstwa audyt bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niestety projekt ustawy,

Posel Jerzy Szmit

który został przygotowany przez rząd, nie spełnia tych warunków. Nie spełnia tego, że audyt rzeczywiście podniesie bezpieczeństwo ruchu drogowego. Nie spełnia się nadzieje tych, którzy mówią, że systemem prawnym można uratować wiele istnień ludzkich. To ustawodawstwo, ta ustawa przyczyni się jeszcze bardziej do chaosu w budowaniu polskich dróg. *(Dzwonek)*

Panie ministrze...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Posel Jerzy Szmit:

...proszę o odpowiedź na pytanie: Dlaczego rząd nie zadbał o niezależność audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego? *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 209 posłów, przeciwnego zdania było 228, posłów wstrzymujących się od głosu nie było.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektowanych rozdziałów 2b i 2c.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 3. do 8.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Szmit:

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Premierze! Są to kluczowe poprawki, które mogą przywrócić sens wprowadzenia w ustawie audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Tych kilka poprawek może uratować wiele istnień ludzkich. Nie mówię tego po to, żeby państwa epatować emocjami, emocji mamy dzisiaj dość, ale mówię o konkretnych zdarzeniach, o konkretnych ludzkich istotach, które możemy uratować, jeżeli przyjmujemy te poprawki, bo one tworzą system, który pozwoli, by audyt był czymś realnym, byśmy po polskich drogach mogli w ciągu

kilku lat jeździć naprawdę bezpiecznie. Ciągłe słyszymy złe rzeczy o polskich drogach, ciągle słyszymy o dziurach, ciągle słyszymy o złym wykonawstwie, o problemach generalnej dyrekcji. Zróbmy wreszcie krok, żeby dać instrumenty prawne do dobrego budownictwa drogowego. Jest, szanowni państwo, na to szansa, jeżeli przyjmujemy poprawki, które proponuje Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za poprawką oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 24k wnioskodawcy w nowym brzmieniu ust. 10 proponują zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za poprawką oddało głos 261 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, wstrzymało się od głosu 174 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 4. do art. 24l ust. 2 wnioskodawcy proponują zmianę legislacyjną.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za poprawkami oddało głos 291 posłów, nie było głosów przeciwnych, natomiast 148 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 24l ust. 4 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 436 posłów. Za poprawką oddało głos 251 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, od głosu wstrzymało się 184 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 6. i 7. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 8. w dodawanym art. 24o wnioskodawcy proponują przepisy określające przypadki utraty certyfikatu audytora bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za poprawką oddało głos 252 posłów, przeciwnego zdania było 11 posłów, 170 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego art. 130b w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

O głos poprosił celem zadania pytania pan poseł Jerzy Szmit.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sens poprawki sprowadza się do tego, że w przypadku śmierci na drodze, w przypadku wypadku, w którym zginie człowiek, odpowiednie służby będą zobowiązane do sporządzenia raportu zawierającego szereg istotnych, ważnych danych, pozwalających opisać przyczyny wypadku i jego skutki. Proponujemy małe rozszerzenie, takie mianowicie, aby należało badać sprawców wypadku nie tylko pod kątem tego, czy byli pod wpływem alkoholu, ale też czy byli pod wpływem innych środków odurzających. To jest niewielka poprawka, ale myślę, że wskazuje na istotę, na to, że nie tylko alkohol, ale też szereg innych środków odurzających ma na to wpływ i niestety powoduje śmierć na drodze.

Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za poprawką oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 140c ustawy Prawo o ruchu drogowym wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

O głos poprosił celem zadania pytania pan poseł Bartłomiej Bodio, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przedmiotowa poprawka zakłada dodanie dodatkowego punktu mówiącego o ustaleniu średniego kosztu społeczno-ekonomicznego wypadków drogowych. Dla oszacowania tego uwzględniana byłaby utrata produktywności i możliwości konsumpcyjnych zabitych i rannych w wypadkach drogowych.

Całość rządowego przedłożenia jest efektem konieczności implementacji dyrektywy unijnej 2008/96/WE, która dzisiaj zostanie bardzo skutecznie zmasakrowana. W 2008 r. Komisja Europejska wydała tę dyrektywę w celu zmniejszenia strat osobowych, ekonomicznych i środowiskowych w wypadkach drogowych. W grudniu 2009 r. minął formalny termin przyjęcia tej dyrektywy. Dlaczego my czekamy z tym aż do dzisiaj? Dlaczego Sejm obawia się określenia w ustawie zasad wyliczania kosztów społeczno-ekonomicznych wypadków drogowych? Nie bójmy się porównania kosztów działania z kosztami zaniechania. Czy powodem odwołania procedowania były oszczędności na audytach...

Marszałek:

Czas minął, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

...wymuszonych tą ustawą? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za poprawką opowiedziało się 213 posłów, przeciwnego zdania było 227 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 8 ust. 1 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę przepisów przejściowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za poprawką opowiedziało się 212 posłów, przeciwnego zdania było 227 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 229 posłów, przeciwnego zdania było 180 posłów, 28 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, panie pośle, w jakim trybie?

(Poseł Stanisław Pięta: Pani marszałek, wniosek formalny.)

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Obłęd.)

Poseł Stanisław Pięta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i wyjaśnienie Wysokiej Izbie, dlaczego na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu nie została przyjęta uchwała o upamiętnieniu „Żołnierzy Wyklętych”. (Poruszenie na sali) Ja bardzo dziękuję pani marszałek za tę minutę ciszy, ale, proszę państwa, w gabinecie pana marszałka Kuchcińskiego toczyły się merytoryczne negocjacje z udziałem przedstawicieli pięciu klubów. I Wysoka Izba, i obywatele mają prawo wiedzieć, czy w Wysokiej Izbie zasiadają przedstawiciele narodu szanujący polskich bohaterów, szanujący polskich patriotów, czy też spadkobiercy UB i NKWD. (Oklaski) Wóz albo przewóz, panowie towarzysze. (Wesołość na sali, oklaski)

Marszałek:

Ponieważ padł wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę panie posłanki i panów posłów o zajęcie miejsc.

(Głos z sali: Uno momento.)

Uno momento.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o ogłoszenie przerwy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 386 posłów. Za wnioskiem oddało głos 135 posłów, przeciwnego zdania było 248 posłów, wstrzymało się od głosu 3 posłów.

Wniosek nie uzyskał większości.

Dziękuję.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 36
do godz. 12 min 37)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam obrady.

Panie i panowie posłowie, proszę o przeniesienie rozmów w kuluary, bowiem wznowiamy obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Informacja rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych pana Jacka Cichockiego w celu przedstawienia informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Spraw Wewnętrznych
Jacek Cichocki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Służby funkcjonujące w systemie bezpieczeństwa państwa pełnią wśród organów ochrony prawnej ściśle wyznaczoną i przedmiotowo sprecyzowaną rolę. W ich funkcjonowaniu występują zarówno podobieństwa, jak i różnice, co nie przekłada się na ujednolicenie uposażenia.

Stosownie do ustaw pragmatycznych przeciętne uposażenie funkcjonariuszy poszczególnych służb mundurowych oraz żołnierzy stanowi wielokrotność kwoty bazowej określanej corocznie w ustawie budżetowej. Kwotę bazową dla funkcjonariuszy i żołnierzy ustalono w ustawie budżetowej na rok 2009 w wysokości 1523,29 zł. To jest ta podstawa mnożona później przez odpowiednie mnożniki, o których zaraz powiem.

Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki

Różnica w uposażeniach wyraża się we wskaźnikach wielokrotności kwoty bazowej ustanowionych dla poszczególnych formacji. Przykładowo dla policjantów ustanowiono wskaźnik w wysokości 2,65, co daje przeciętne miesięczne uposażenie, łącznie z 1/12 nagrody rocznej, w wysokości 4037 zł. Na dzień dzisiejszy jest to średnie uposażenie policjanta po przemnożeniu kwoty bazowej przez tzw. mnożnik, o którym wspominałem, czyli 2,65.

Dla funkcjonariuszy Straży Granicznej ustanowiono wskaźnik w wysokości 2,67. Przeciętne uposażenie wynosi w Straży Granicznej 4067 zł. Wysokość wskaźnika wielokrotności kwoty bazowej dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej wynosi 2,59. Przeciętne uposażenie to 3945 zł. Dla funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu wskaźnik wynosi 2,76. Przeciętne uposażenie ma wysokość 4204 zł. Dla Służby Więziennej ustanowiono wskaźnik wielokrotności kwoty bazowej na poziomie 2,65, co przekłada się na przeciętne miesięczne uposażenie w wysokości 4037 zł.

Jeżeli nie brać pod uwagę tej niedużej formacji, jaką jest BOR, to jak panie i panowie posłowie widzą, podobne uposażenia są dzisiaj w Straży Granicznej, w Policji, nieco niższe w Państwowej Straży Pożarnej, a Służba Więzienna jest gdzieś pośrodku.

Od 2010 r. zarówno kwota bazowa, jak i wskaźnik wielokrotności dla funkcjonariuszy służb mundurowych i żołnierzy – wskaźnik wielokrotności dla żołnierzy w wysokości 2,60 – nie uległy podwyższeniu. Również w 2012 r. kwota bazowa dla funkcjonariuszy i żołnierzy nie uległa zmianie.

Stosownie do ogłoszonego w Sejmie exposé prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska w projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 ujęto środki na podwyższenie miesięcznego uposażenia każdego policjanta i żołnierza o ok. 300 zł od 1 lipca tego roku. Dotyczy to policjantów i żołnierzy zawodowych.

Po exposé miały miejsce reakcje związków zawodowych poszczególnych służb mundurowych na zapowiedzi podwyżek tylko dla policjantów i żołnierzy zawodowych, wyrażane w różny sposób, poprzez powoływanie komitetów protestacyjnych, pikety, składanie pism i petycji. Wszędzie był ten sam postulat, postulat podwyższenia uposażenia również w innych służbach, czyli w Straży Pożarnej, w Straży Granicznej, w BOR – BOR nie ma związków zawodowych – i w Służbie Więziennej.

Dokonane analizy budżetów wspomnianych formacji wykazały brak środków finansowych na podwyżki dla funkcjonariuszy tych służb w budżetach samych służb. W związku z tym w uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 stycznia 2012 r. ustawie budżetowej na rok 2012 obok środków ujętych na podwyższenie uposażeń funkcjonariuszy Policji, to jest część 83: Rezerwy celowe, pozycja 72, oraz żołnierzy zawodowych, to jest część 29, uwzględniono również poprawkę, w myśl której w przypadku

niewykorzystania do dnia 30 września 2012 r. środków w wysokości 76 160 tys. zł planowanych w rezerwie celowej na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, to jest część 83, pozycja 4, upoważniono ministra finansów do utworzenia nowej rezerwy celowej w tej wysokości z przeznaczeniem na podwyżkę od dnia 1 października 2012 r. uposażeń funkcjonariuszy.

Poszczególne formacje otrzymałyby na ten cel środki w następujących wysokościach: Straż Graniczna – kwota 16 438 tys., Państwowa Straż Pożarna – kwota 30 226 tys., Biuro Ochrony Rządu – kwota 2256 tys., Służba Więzienna – kwota 27 240 tys. Podziału utworzonej rezerwy celowej dokona minister finansów w porozumieniu z właściwymi ministrami lub innym dysponentami części budżetowych nie później niż do dnia 31 grudnia 2012 r. W związku z tym ta podwyżka liczona od początku października byłaby wypłacona przed końcem roku.

Jednocześnie należy podkreślić, że w przypadku niezrealizowania przesłanek określonych w art. 42 ustawy budżetowej na rok 2012 ze strony rządu i prezesa Rady Ministrów istnieje wola polityczna, aby uwzględnić podwyżki dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu oraz Służby Więziennej w budżecie na rok 2013.

Niezależnie od tego należy wskazać, że obecnie Polska objęta jest procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z rekomendacjami rady Ecofin z dnia 7 lipca 2009 r. została zobowiązana do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób. Co więcej, w przypadku gdy działania podjęte i obecnie planowane przez Radę Ministrów w celu redukcji nadmiernego deficytu zostaną uznane przez Komisję Europejską i Radę za niewystarczające, może to grozić zawieszeniem przez Radę dostępu do środków z Funduszu Spójności, co oznaczałoby dla Polski utratę bardzo znaczących środków finansowych. W konsekwencji stwierdzenia przez Radę braku skutecznych działań dla redukcji deficytu Polska zostałaby także objęta nowymi rekomendacjami Rady z art. 126 pkt 7 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Wspomniałem o tym dlatego, że musimy tak planować różnego rodzaju podwyżki dla sektora publicznego, a do niego przecież należą również służby mundurowe, żeby wywiązać się z tych zobowiązań, bo konsekwencje są bardzo poważne.

Biorąc powyższe pod uwagę, konieczne stało się więc znaczące ograniczenie wydatków sektora finansów publicznych, w tym m.in. poprzez ustalenie co do zasady w ustawie budżetowej na rok 2012 wydatków na wynagrodzenia na poziomie roku 2011. I to jest powód, który w momencie, kiedy nastąpią w służbach mundurowych podwyżki dla funkcjonariuszy, będzie tym bardziej budował napięcie, jeżeli chodzi o pracowników cywilnych, których w tych służbach jest wielu. Między innymi proszę pamiętać, że najwięcej pracowników cywilnych jest dzisiaj w Policji, bo po-

Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki

nad 20 tys. Od lat zależało nam na tym procesie ucywilniania służb mundurowych, a w wyniku tych podwyżek, o których dzisiaj powiedziałem – dla policjantów już teraz, a jeżeli zajdą odpowiednie przesłanki, również dla innych służb, dla funkcjonariuszy – napięcie płacowe wewnątrz służb będzie dużo bardziej widoczne niż wszędzie indziej w sektorze publicznym, ponieważ tam przy jednym biurku, mówiąc obrazowo, będzie siedział funkcjonariusz, który otrzyma podwyżkę, i pracownik cywilny, który tej podwyżki nie otrzyma. Od razu chcę powiedzieć, że prowadzimy teraz intensywne analizy budżetów służb i rozmawiamy z komendantami, czy jesteśmy w stanie znaleźć w ramach budżetów służb pieniądze przynajmniej na symboliczną podwyżkę dla pracowników cywilnych. Mnie osobiście bardzo na tym zależy, bo uważam, że dobrym kierunkiem jest ucywilnianie tych służb w tych obszarach, w których niepotrzebna jest praca funkcjonariuszy, jak chociaż w przypadku działań logistyczno-organizacyjnych.

Brak podwyższenia funduszu wynagrodzeń w 2012 r. dotyczy zatem większości pracowników sfery budżetowej. Generalnie mamy sytuację taką, że większość pracowników sfery budżetowej nie dostaje podwyżek, dostają je funkcjonariusze służb mundurowych, Policji i żołnierze zawodowi oraz, jeżeli zajdą te przesłanki, o których wspomniałem wcześniej, jest też szansa, że dostaną od października funkcjonariusze straży pożarnej, Straży Granicznej, BOR i Służby Więziennej. Na pewno będę na etapie przygotowywania budżetu 2013 r., wyrażając wolę Rady Ministrów i pana premiera, postulował zwiększenie budżetów służb na rok 2013, tak żeby już wtedy na pewno znalazły się tam środki na te podwyżki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Marek Biernacki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie Komendancie! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko odnośnie do informacji rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierów-

nego ich traktowania w zakresie podwyższenia uposażeń w 2012 r.

Sam tytuł informacji, sama ta nazwa wskazuje, że zaistniało jakieś wielkie nieporozumienie, powiem więcej, horrendalne nieporozumienie co do intencji rządu, i premiera, i ministrów. Żyjemy w określonym momencie, w czasach światowego kryzysu, który nie został wywołany w Polsce, Polska sobie akurat jeszcze z tym kryzysem radzi najlepiej. Cały czas nawa państwowa jest tym liderem, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy. Pamięamy też, że walka z kryzysem to jest bardzo wielki wysiłek dla całego naszego społeczeństwa. Sfera administracji państwowej, samorządowej została objęta zamrożeniem płac. Jednak w tej sytuacji pan premier Donald Tusk, rząd zdecydował się na podwyżki dla służb mundurowych. Co jest istotne, rząd docenia – oprócz sfery gospodarczej, która jest dzisiaj podstawowa, która jest de facto racją stanu, a wyrazem głębokiego patriotyzmu jest właśnie walka o budżet Polski, o poprawę sytuacji gospodarczej – docenia bardzo bezpieczeństwo. Proszę przypomnieć sobie, w exposé oprócz sfer gospodarczych, oprócz głębokiej reformy emerytalnej wyróżnione zostały właśnie służby mundurowe, tym, że premier zapowiedział podwyżki. Intencją premiera były podwyżki dla wszystkich służb, ale w tym określonym momencie, w momencie projektowania budżetu, w tej sytuacji nie można było założyć tego typu podwyżki dla wszystkich służb.

Dlaczego wojsko i Policja? Z jednej strony z uwagi na wielki szacunek dla bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, z drugiej strony są to najliczniejsze służby w Polsce. Wojsko liczy przeszło 100 tys., raczej około 100 tys., a Policja przeszło 100 tys. funkcjonariuszy. Inne formacje, które, wydaje się, mogą czuć się pokrzywdzone, ponieważ może nie było jasnego komunikatu co do intencji, czytelności działań rządu... Z drugiej strony rozumiem, że czytelne intencje w tak niepewnej sytuacji gospodarczej końca ubiegłego roku – i mówię nie tylko o Polsce, ale także o świecie, o tym, co się działo w Grecji – byłyby mamieniem funkcjonariuszy. Reakcje rządu były jednak bardzo jednoznaczne, czytelne. Bo jeżeli wiadomo było, że dostają żołnierze i policjanci, to wiadomo było też, że otrzyma straż pożarna, Straż Graniczna, otrzymają elitarne jednostki, otrzyma Biuro Ochrony Rządu i Służba Więzienna. To była konsekwencja zamierzenia rządu, tylko była to kwestia czasu, a inaczej mówiąc, kwestia środków finansowych. Dlatego też gdy trwały prace nad budżetem, gdy znaleźliśmy już wyniki – cały czas mówię, że nasza praca jest racjonalna, oparta na naszej uczciwej wiedzy co do stanu finansów państwa i rozwoju naszego państwa – gdy wiedzieliśmy, że wzrost gospodarczy jest utrzymywany, co więcej, w ostatnim kwartale wynosił chyba 4,3% PKB, był to jeden z najlepszych w Europie, mówię bardzo skromnie, jeden z najlepszych wyników

Poseł Marek Biernacki

w Europie, można było jeszcze w tym roku poszukać w budżecie pieniędzy dla innych służb.

Robimy to wszystko z pełną świadomością, że obciążamy budżet 2013 r. Proszę pamiętać, podwyżki dla policjantów i dla wojska, zgodnie z naszymi zamierzeniami i tym, co jest zapisane w budżecie, są od 1 lipca, to pół roku. Kolejne podwyżki, które zakładamy, i to, jestem przekonany, uda się zrealizować, mimo że są zapisane w rezerwie celowej, i to w związku z niewykorzystaniem środków dotyczących katastrof przyrodniczych, różnych tego typu spraw... Zakładamy, że jednak w przyszłym roku obciążenie nie będzie tylko kwartalne, ale całoroczne, bo ma być podwyżka po 300 zł dla każdego funkcjonariusza. To będzie wielkie wyzwanie w przyszłym roku w związku z tendencjami, jakie są na świecie. Nie wiadomo, co będzie w Europie, co będzie w Stanach Zjednoczonych, jaki będzie stan gospodarczy i jaka będzie kondycja gospodarcza i finansowa świata. Ale nasze założenia, co do naszej gospodarki są optymistyczne. Wiemy, że możemy uczciwie powiedzieć żołnierzom, funkcjonariuszom o tej podwyżce i zapewnić, że tę podwyżkę będziemy starali się realizować. Więcej, zdajemy sobie sprawę, że i żołnierze, i funkcjonariusze służb, bez wyróżniania, zasługują na więcej. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale te podwyżki są racjonalne. Należy też zwrócić uwagę, że są to podmioty w bardzo szerokim zakresie funkcjonujące w aparacie państwa, które zostały wyróżnione i docenione przez państwo, bo państwo doceniło. Oczywiście można było to podzielić, można było dać policjantom i żołnierzom po 200 zł na funkcjonariusza, można było wykonywać różne ruchy, ale chcieliśmy, żeby ta podwyżka była znacząca, chcieliśmy, żeby ta podwyżka była odczuwalna w budżetach żołnierzy i funkcjonariuszy. Zdajemy sobie sprawę z wyzwania, jakie nas czeka.

Chciałbym podziękować w tym miejscu ministrowi Cichockiemu, który przejął resort i który podjął trud, żeby nie było konfliktu, żeby konflikt nie został wywołany – bo tego konfliktu nie ma – podjął trud, żeby znaleźć środki finansowe. Przekonał ministra Rostowskiego, minister Rostowski zgodził się na tego typu manewr finansowy, mając w pełni świadomość tego, jakie to jest wyzwanie w budżecie przyszłorocznym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej oczywiście popiera w pełni informację przedstawioną przez pana ministra spraw wewnętrznych, życząc mu powodzenia w dalszej realizacji tego celu i, później, planów związanych z modernizacją służb. Tak jak podkreślam, interesem rządu Platformy Obywatelskiej i PSL, zresztą chyba wszystkich tutaj, jest to, żeby te podwyżki udało nam się – nie tylko te, ale i następne dla żołnierzy i funkcjonariuszy – zrealizować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi Markowi Biernackiemu.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystąpienie pana ministra było nie na temat – zupełnie nie na temat. Proszę wczytać się, panie ministrze, w brzmienie tytułu tej informacji, którą mieliśmy otrzymać. Podobnie rozminął się z problemem pan poseł Marek Biernacki, przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, mówiąc o wielu sprawach, tylko nie o tych, które są przedmiotem naszych dzisiejszych rozważań.

Otóż zamieszanie wywołał premier Donald Tusk swoim exposé, bo powiedział o planowanych podwyżkach dla żołnierzy i policjantów i nie wymienił innych służb mundurowych. Potem próbowali dziennikarze dopytywać, czy rzeczywiście to tylko tak będzie, że wojsko i Policja otrzyma podwyżki, a inni nie. Przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej próbowali na okrągło tłumaczyć, łącznie z szefem tego klubu, że to może jednak chodzi o wszystkie służby. Niektórzy się łudzili, że może to było tylko takie pars pro toto, część zamiast całości, że może chodzi o wszystkie służby, a tylko dwie zostały wymienione. Projekt budżetu te wątpliwości rozwiązał. Okazało się, że to jest działanie świadome, że tylko policjanci i żołnierze mają otrzymać po 300 zł podwyżki od 1 lipca 2012 r., a Państwowa Straż Pożarna, Służba Więzienna, Biuro Ochrony Rządu i Straż Graniczna nie. Zaczęły się protesty. Był to powód do tego, żeby służby rzeczywiście skonfliktowały się ze sobą i podzieliły, ale one okazały się mądrzejsze niż rząd – to chcę podkreślić i z wielkim uznaniem to powiedzieć – bo zamiast właśnie skonfliktować się ze sobą i zazdrościć, że jedne mają, a drugie nie, wystąpiły razem, solidarnie w walce o podwyżki dla wszystkich. To naprawdę jest aspekt tej sprawy godny podkreślenia i odnotowania.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość od początku domagał się podwyżek dla wszystkich, uważając, że nie wolno dzielić służb mundurowych na lepsze i gorsze, tak jak to uczynił rząd. Zgłaszaliśmy poprawkę stosowną w trakcie prac nad ustawą budżetową w Komisji Finansów Publicznych, następnie podczas posiedzenia plenarnego Sejmu w drugim czytaniu, wskazując też źródło finansowania, źródło bezpieczne, które prawdopodobnie i tak nie będzie wykorzystane w tym roku, bo jest to ta rezerwa, która nie była wykorzystywana również w latach ostatnich – ponieważ inwestycje są spowolnione, to ta rezerwa na współfinansowanie inwestycji ze środków budżetowych nie jest do końca wykorzystywana.

Posel Jarosław Zieliński

I trzeba było się zdecydować na to, by te 153 mln zł właśnie wskazać z tej rezerwy i wszystkim służbom zagwarantować podwyżki. Niestety rząd, koalicja rządowa upierała się przy tym, żeby tego nie zrobić, nasze poprawki były odrzucane, protest trwał, funkcjonariusze byli coraz bardziej oburzeni. I oto w ostatniej fazie prac nad ustawą budżetową zgłoszono taką poprawkę, która pozornie problem załatwia, a w istocie rzeczy jeszcze go pogłębia, bo wskazuje się rezerwę dotyczącą usuwania skutków klęsk żywiołowych. Jeżeli – to jest zapis warunkowy, w ustawie budżetowej właściwie nie powinien mieć miejsca taki zapis – ta rezerwa nie będzie wykorzystana do 30 września, to środki otrzymają pozostałe służby mundurowe oprócz Policji i wojska, bo te mają zagwarantowane zapisy w budżecie. Wtedy te pieniądze zostaną przesunięte na podwyżki dla pozostałych formacji mundurowych. A więc jest to warunkowe. Oczywiście otrzymają je od 1 października, czyli i tak to zróżnicowanie występuje – jedno od 1 lipca, inne od 1 października – dalej jest utrzymywana nierówność. Ale, szanowni państwo, jest jeszcze gorsza rzecz, bo oto powstaje pytanie, jak wpłynąć na to, jak spowodować, żeby te pieniądze pozostały, żeby one nie zostały wykorzystane. Chyba powinni strażacy, Służba Więzienna, Straż Graniczna i Biuro Ochrony Rządu dawać na msze święte po to, żeby nie było powodzi, by nie było klęsk żywiołowych, bo wtedy te pieniądze zostaną, ale przecież na to, jako ludzie, nie mamy specjalnego wpływu, to są procesy przyrodnicze i, niestety, o tym decyduje przyroda albo Bóg, natomiast my nie za bardzo, w związku z tym to nie jest nic pewnego.

Mało tego, nasuwa się kolejne pytanie: A co się zdarzy, jeżeli rzeczywiście te środki nie będą wykorzystane do końca września i zostaną uruchomione podwyżki, natomiast zaistnieje potrzeba ich użycia po 30 września, kiedy funkcjonariusze już otrzymają podwyżki, natomiast wystąpi klęska żywiołowa i trzeba będzie sięgnąć po te środki, zaś ich już nie będzie? Kto wtedy będzie winien, że nie ma pieniędzy? Funkcjonariusze, którzy skonsumowali podwyżki, taki będzie odbiór. A winien temu wszystkiemu jest i będzie oczywiście rząd. Trzeba o tym głośno, otwarcie i wyraźnie mówić, bo trzeba uprzedzać pewne fakty, które mogą zaistnieć, mogą się zdarzyć. Tak naprawdę perfidia tego zamysłu jest jeszcze głębsza, bo oto na przykład Państwowa Straż Pożarna, która skorzystałaby z tych podwyżek i z tych środków, gdyby nie były one wykorzystane, jest tą służbą, która zawsze jest formacją najważniejszą, jeżeli chodzi o walkę ze skutkami klęsk żywiołowych, z powodzią, wichurami i innymi klęskami, które występują w naszym klimacie i w naszym kraju. Co ta służba ma teraz zrobić? Czy ma oszczędzać na tych pieniądzach, żeby ich nie wykorzystać, bo wówczas strażacy dostaną podwyżki, jeżeli te pieniądze nie zostaną wykorzystane? Przecież to jest coś okropnego, co się tutaj zdarzyło w tej konstrukcji zapisu budżetowe-

go, zapisu w ustawie budżetowej. Trzeba sobie to wszystko do końca uzmysłowić, panie ministrze, i nie opowiadać na okrągło, że chcieliście dać wszystkim, ale nie ma pieniędzy, i że zamysł był dobry, tylko nie wyszło.

Pan poseł Marek Biernacki, przewodniczący komisji, mówił i o kryzysie, i o zielonej wyspie jednocześnie, używając właśnie tego określenia – i to jest charakterystyczne dla tego wystąpienia, zresztą pan minister też o tym wspominał – mówił o kryzysie, i o możliwościach, o tym, że jest dobrze i jest źle, że jak coś trzeba dać, to jest źle, a jak jest inaczej, to chwalimy się, że jest dobrze, że rząd świetnie prowadzi sprawy gospodarcze. To było zbędne, niepotrzebne, wywołało niepotrzebny – bardzo niepotrzebny – niepokój. Można było przewidzieć te podwyżki. Chodzi o kwotę 153 mln zł. 212 mln zł przewidziano na podwyżki dla policji, wojska, brakuje 153 mln zł. Nasuwa się pytanie, czy nie można było tych pieniędzy znaleźć w budżecie. Oczywiście można było, wskazaliśmy źródło. Ale można było postąpić inaczej, panie ministrze. Jeśli nie zatrudnilibyście 100 tys. urzędników podczas swoich rządów i nie wydawali na to miliardowych kwot rocznie – miliardowych, wielomiliardowych, nie jednomiliardowych, to jest różnie szacowane, eksperci mówią o 3,5 mld zł w skali roku – to te pieniądze by były. Trzeba po prostu inaczej ustalać priorytety, a nie na zasadzie, że tam, gdzie jest Bizancjum władcy, można sobie pozwalać: hulaj dusza, piekła nie ma, a tu, gdzie trzeba dać formacjom, od których zależy nasze bezpieczeństwo, brakuje 153 mln zł.

Od samego początku był to błędny krok ze strony rządu, premiera, była to bardzo błędna zapowiedź, która ma konsekwencje. Tak to jest, jeżeli premier nie przemyśli swojego exposé, najważniejszego wystąpienia u progu swojej nowej kadencji. Donald Tusk nie przemyślał tego wystąpienia, coś powiedział – byle jak, byle co – a potem urzędnicy, resorty, czytając dosłownie, tak mogło być, słowa premiera, skroili budżet tak, żeby przewidzieć te podwyżki tylko dla tych służb, o których premier powiedział, a dla tych, o których nie powiedział, na wszelki wypadek nie przewidziano. Może takie jest źródło tego, panie ministrze, może to po prostu była przyczyna. Dociekałem w czasie wszystkich etapów prac legislacyjnych, dlaczego tak się stało. Przecież to jest absurdalne. Na to pytanie nikt nie potrafił odpowiedzieć, dlatego od samego początku przyjęto takie fatalne, błędne, absurdalne założenie. Nie wyjaśnia sprawy brak środków finansowych, bo jeżeli są pieniądze na inne cele, które można byłoby długo wymieniać, to na to też powinny się znaleźć. Panie ministrze, prawdopodobnie rząd wyrządziłby mniej zła, gdyby w ogóle nie przewidział podwyżek dla służb mundurowych – chociaż tego bym nie chciał, żeby tak się stało – niż wyrządził ten konflikt, który został tym spowodowany, bo albo nie ma podwyżek dla nikogo i wtedy każdy rozumie, że jest kryzys, źle rządzą, nie ma pieniędzy na nic, albo jest sytuacja, że dla jednych są, a dla drugich nie ma, ale to jest naprawdę niezrozumiałe,

Posel Jarosław Zieliński

to jest fatalne w swoim wydźwięku i w swoich konsekwencjach.

Proszę nie udawać, panie ministrze, że załatwiliście problem tymi podwyżkami. Powtarzam, że w dalszym ciągu pozostaje nierówność służb: te od 1 lipca, te od 1 października, pozostaje to uwarunkowanie: jeśli pieniądze nie będą wykorzystane, a także pozostaje ten wielki problem, jak postępować, co zrobić, żeby te pieniądze były, bo przecież może ich nie być, gdyż mogą wystąpić klęski żywiołowe. Już zresztą słyszymy o zagrożeniu powodzią i być może te pieniądze będą musiały zacząć być zużywane na to.

Podkreślam solidarność i solidaryzm służb mundurowych wobec siebie. One naprawdę wykazały wielką dojrzałość. I powtórzę raz jeszcze: okazały się dużo dojrzsze i mądrzejsze niż rząd. To smutna konstatacja, ale prawdziwa.

Proszę państwa, mam wrażenie, gdy obserwuję działania rządu w różnych sferach, że to jest taki rząd, który przyjął świadomie bądź nie – chyba nie, bo nikt by tego nie chciał... (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku, ostatnie zdanie.

...jedną zasadę: rozgląda się dookoła siebie po tej naszej rzeczywistości i zastanawia się nad tym, co by tu jeszcze zepsuć, co by tu jeszcze, panowie, zepsuć. I to, co nie było jeszcze zepsute, psuje. I właśnie to jest taki przykład fatalnych decyzji, które psują polskie państwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio...

Posel Jarosław Zieliński:

Przepraszam, bo nie zakończyłem jeszcze wnioskiem. Oczywiście wnoszę w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość o odrzucenie tej informacji przez Wysoką Izbę.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio, Klub Poselski Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy Związkowcy i Funkcjonariusze!

Jesteśmy dla społeczeństwa i społeczeństwu służymy. Każdego dnia naszej służby zawsze o tym pamiętamy. Znamy obowiązki, jakie powierzyła nam Polska, nasze miejsce i rolę w systemie instytucji stojących na straży bezpieczeństwa państwa i obywateli, wypełniamy zadania, które nakładają na nas ustawy i inne przepisy prawa – pisze federacja związków zawodowych do premiera Donalda Tuska.

Tak jak powiedział kolega przemawiający przede mną, służby mundurowe wykazały się wielkim zorganizowaniem, wielką solidarnością i należy im się w związku z tym ogromny szacunek. Pod tym listem podpisali się policjanci, którzy te podwyżki jednak otrzymali, w osobie przewodniczącego Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów pana Antoniego Dudy, podpisali się również: Krzysztof Oleksak, przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Strażaków Florian, przewodniczący Krajowego Komitetu Wykonawczego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej Mariusz Tyl, podpisali się: Krzysztof Hetman, przewodniczący Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Pożarnictwa, Wiesław Żurawski, przewodniczący Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, przewodniczący Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” Robert Osmycki.

Ci wszyscy ludzie, te wszystkie federacje potrafiły się zjednoczyć wokół wspólnej sprawy. Jedni dostali, drudzy nie dostali. Nie pokłócili się, nie rzucili się sobie do oczu, tylko wspólnie, razem poszli z petycją pod urzędy marszałkowskie w czterech miastach w Polsce, aby uświadomić rządowi, uświadomić ministrowi, uświadomić premierowi problem i beznaoczność sytuacji, przed jaką służby mundurowe zostały postawione. To są dumni ludzie, którzy pracują z powołania i wykonują swój obywatelski obowiązek wobec naszego kraju.

Pozwolę sobie dalej zacytować fragmenty pisma, które nie wiem, czy miało możliwość dotrzeć wcześniej do pana ministra: patrzymy z dumą na dorobek naszych służb w ostatnich latach i pragniemy z pewnością i bez obaw oczekiwać tego, co przyniesie przyszłość. Na zawód funkcjonariusza umundurowanej formacji patrzeć należy nie jak na każdą inną profesję, ale szukać w nim powołania, pewnej misji, której podejmuje się wielu młodych ludzi wstępujących do naszych szeregów. Nasza służba spełnia najbardziej podstawowe potrzeby i oczekiwania obywateli. Spokój, bezpieczeństwo i poszanowanie prawa należą do wartości, które ludzie cenią sobie najwyżej.

Dumni ludzie, którzy zostali postawieni naprzeciw siebie, nie dali się sprowokować, wykazali najwyższą solidarność.

Obecny kryzys w Europie oraz stojące przed Unią Europejską ogromne wyzwania z całą pewnością przyczyniają się do wzrostu niepokoju. My, służby mundurowe, jesteśmy i pragniemy być aktywnym,

Posel Bartłomiej Bodio

konstruktywnym i niezawodnym uczestnikiem europejskiego wysiłku w sferze bezpieczeństwa. Tylko bezpieczna Europa stanie się Europą bez podziałów, Europą pewną swego przeznaczenia, zdolną do odegrania roli międzynarodowej. Dawne powiedzenie „w jedność siła” brzmi dziś prawdziwie jak nigdy. Ta siła zbudowana jest m.in. na umiejętności wspólnego działania wszystkich służb mundurowych.

Dlatego też jako dalece niezrozumiałe i niedopuszczalne uznajemy działania zmierzające do faworyzowania jednej formacji i jednocześnie ignorowania trudu ponoszonego przez funkcjonariuszy innych służb. Jest to pierwszy taki przypadek, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej dzieli środowisko mundurowe na lepszych i gorszych i z pełnym rozmysłem pomija część funkcjonariuszy, którzy codzienną uczciwą służbą zapewniają bezpieczeństwo i porządek publiczny w kraju.

Najbardziej zaskakujący jest fakt, że te służby zostały podzielone według pewnego klucza. Służby ratujące życie, przynoszące dochód społeczeństwu i służby porządkowe, aparat opresji zostały podzielone na dwie grupy. Ci, którzy pilnują porządku, zostali w pewien sposób wyróżnieni, a ci, którzy ratują nasze życie i pilnują naszego dobra, zostali pominięci. Dlaczego? To jest pytanie. Pan minister występujący w imieniu premiera mówi, że doceniono ich, że chcieli dobrze. Niestety wyszło jak zawsze. Uzależnienie podwyżek dla formacji mundurowych od budżetu powiązanego z powodziami i innymi klęskami żywiołowymi jest, można powiedzieć, kolejnym policzkiem wymierzonym dumnym służbom mundurowym. Po raz kolejny stawiamy tych ludzi w trudnej sytuacji. Już dzisiaj, a mamy początek marca, zaczynają się podtopy. Już dzisiaj rozpoczynamy trudną walkę w obronie naszego mienia przed powodzią. A co będzie na koniec roku? Nie wątpię w to, jestem przekonany, że każdy strażak, każdy pracownik Straży Granicznej będzie z narażeniem życia ratować nasz majątek, bronić brzegów rzek, chronić nas przed powodzią, tylko co ci ludzie mają powiedzieć swoim żonom, kiedy wrócą po wielu godzinach trudnej akcji do domu ze świadomością, że każda łopata piachu wsypana do worka położonego na brzegu rzeki zmniejsza ich podwyżkę? Kolega nie usłyszał, ale te podwyżki będą dopiero w grudniu, przynajmniej ja tak rozumiałem, że pan minister...

(*Posel Krystyna Łybacka*: Wyplacone w grudniu.)
Tak.

(*Posel Krystyna Łybacka*: Do grudnia.)

Do grudnia. Tak że raczej nie będzie takiej sytuacji, że ktoś wypłaci, a później już nie będzie.

A więc jak ci ludzie mają się czuć? Co mają powiedzieć swoim rodzinom, skoro oni swojego powołania nie zdradzą, oni w pierwszej kolejności będą ratować obywateli, będą bronić naszego majątku, bardzo często wbrew własnym interesom? W tej sytuacji zostali postawieni ci ludzie decyzjami naszego rządu.

Pan minister wspomniał, że są środki na wynagrodzenia we wszystkich formacjach mundurowych. Chciałbym tylko przypomnieć o problemie, jakim są wakaty na stanowiskach, o tym, że spora część stanowisk jest nieobsadzona, że środki przeznaczone na są przekazywane na tzw. rzeczówkę, bo inaczej się nie da, są przekazywane na pokrycie kosztów podwyżek paliw, których cena drastycznie w efekcie prac tego rządu wzrosła, a te służby muszą paliwo kupować. Aby sobie z tym poradzić, środki z wynagrodzeń osobowych przekazywane są na pokrycie kosztów tych elementów niezbędnych do pełnienia służby, które nie zostały zabezpieczone w inny sposób. Tutaj szukajmy oszczędności. Spróbujmy to zreformować, wyeliminować patologie, a nie powołujmy się na to, że cywil i mundurowy siedzą przy jednym biurku. Przecież cywil nie pójdzie do pożaru, nie będzie odprawiał podróżnych na granicy, nie będzie siedział w nocy z noktowizorem na Bugu. Nie będzie, bo to jest cywil, on ma umowę o pracę, idzie do szefa, negocjuje, a służby mundurowe są zhierarchizowane, dostają rozkaz, idą w ogień. Panie ministrze, idą w ogień dla nas, Polaków, i bardzo źle się stało, że zostały postawione w tej wyjątkowo nieprzyjemnej sytuacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Udzielam głosu panu posłowi Zbigniewowi Sosnowskiemu, reprezentującemu Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Komendanci! Drodzy Funkcjonariusze Służb Mundurowych! Panie i Panowie Posłowie! Mam honor i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie informacji rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.

W tym miejscu pragnę zapewnić wszystkie służby mundurowe, iż mój klub z ogromną życzliwością, ale także z dużą rozważą podchodzi do wszystkich ich problemów. Wielokrotnie z tej wysokiej trybuny przedstawiciele mojego klubu wypowiadali znamienne słowa: Każde demokratyczne i cywilizowane państwo za fundament i swoją ostoję uważa siły zbrojne, siły porządkowe i inne, pozostałe służby mundurowe, bez których po prostu funkcjonować nie może.

Pełniąc funkcję wiceministra spraw wewnętrznych i administracji odpowiedzialnego za ochronę

Posel Zbigniew Sosnowski

przeciwpożarową, a także za współpracę ze związkami zawodowymi służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, wiele razy dawałem dowody sympatii i życzliwości, bez względu na kolor noszonego munduru. Wielokrotnie wspólnie, przy ogromnym wsparciu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, dbając o dobro Polski i Polaków, potrafiliśmy wznieść się ponad wszelkie podziały, by rozwiązać wasze problemy, aby zapewnić większe poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom naszej ojczyzny. Dziś mam prawo powiedzieć – i nikt na tej sali nie może temu zaprzeczyć – że to właśnie wtedy, mając poparcie koalicji rządowej, rozwiązaliśmy problemy, z którymi nie potrafił poradzić sobie nikt wcześniej. Trzeba mieć świadomość, że to wszystko miało miejsce w czasie, kiedy Polskę, Europę i świat dopadł kryzys gospodarczy. Szkoda tylko, że nie wszyscy chcą to zauważyć.

Mając poczucie wielkiej odpowiedzialności, ale także świadomość niedoskonałości pewnych rozwiązań, mam prawo stwierdzić, iż rząd koalicyjny popierany przez PSL pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej kraju kontynuował podwyżki płac we wszystkich służbach mundurowych, a co najważniejsze, doprowadził do zmniejszenia różnicowania wskaźnika kwoty bazowej w poszczególnych służbach, tak bardzo przez wszystkich oczekiwanego. Aby zwrócić uwagę na determinację rządu w tym zakresie, warto sobie przypomnieć, jakie działania wobec swoich służb mundurowych podejmowały poszczególne kraje Unii Europejskiej. Niepokoi mnie, że związki zawodowe służb mundurowych w kraju są tak łatwo podatne na populistyczne propozycje niektórych ugrupowań, które przecież mogły wykazać się ogromną aktywnością w tym zakresie. Najlepszym przykładem niech będzie brak wcześniejszych rozwiązań w sprawie rekompensaty za nadgodziny w Państwowej Straży Pożarnej. I chociaż nasze rozwiązanie tej sprawy nie jest doskonałe, o czym mówiłem wcześniej, to wiem jednak, że dobrze zostało przyjęte przez zdecydowaną większość strażaków Państwowej Straży Pożarnej. O tym też trzeba pamiętać.

Droży Funkcjonariusze Służb Mundurowych! Wielokrotnie zabierając głos i kierując go właśnie do was, zwracałem się z prośbą i apelem, abyście nie nosili sztandaru mojej, ale także żadnej innej partii politycznej, albowiem wasze jednostronne zaangażowanie polityczne jest szkodliwe dla służb mundurowych. Zawsze o swoich problemach rozmawiajcie ze wszystkimi, bo przecież jesteście skarbem całego narodu. Dziś także was o to proszę.

Zaproponowanie przez pana premiera, aczkolwiek oczekiwanego, podwyżki płac dla wojska i Policji mogło ponownie doprowadzić do zasadniczego różnicowania wskaźnika kwoty bazowej, o której mówiłem wcześniej. Zapowiedziana podwyżka spowodowała pewien niedosyt, a także, myślę, uzasadniony żal funkcjonariuszy pozostałych służb mundurowych.

W ludziach obudziła się świadomość poczucia mniejszej wartości. A przecież wszyscy temu samemu państwu służycie.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo szybko dostrzegł niezadowolenie i poczucie niesprawiedliwości. Byłem jednym z pierwszych posłów na tej sali, który podczas debaty budżetowej pytał panią minister finansów, cytując: Jakie działania zamierza podjąć rząd w najbliższej przyszłości, aby wypełnić treść porozumienia, które mówiło o utrzymaniu podobnej, choć zwiększonej wielokrotności kwoty bazowej wszystkich służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych? Trzeba bowiem pamiętać o tym, że to strażacy Państwowej Straży Pożarnej dali szczególnie przykład swojej ofiarności podczas powodzi w 2010 r. i innych klęsk żywiołowych, jak również o tym, że są oni zawsze gotowi do tego, by z poświęceniem ratować życie i mienie drugiego człowieka. Musimy także pamiętać o bardzo trudnej służbie funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu i Straży Granicznej. (Koniec cytatu).

Po tych słowach przyszedł czas na konkretne działania. Posłowie mojego klubu prowadzili wiele rozmów, które mimo trudnej sytuacji budżetowej doprowadziły do tego, że z dniem 1 października 2012 r. także funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, jak również Służby Więziennej otrzymają swoje podwyżki. I choć być może nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkich funkcjonariuszy, to jedno jest pewne: że w tej sytuacji ta podwyżka jest możliwa i realna. I nie jest to tylko obietnica, którą składa się łatwo. To będzie można sprawdzić.

Życie ciągle przynosi nowe doświadczenia. Zarówno ja, jak i członkowie mojego klubu też mamy żal, albowiem kiedy my szukaliśmy dobrych rozwiązań i zadawaliśmy ministrom konkretne i trudne pytania, przedstawiciele niektórych związków zawodowych z posłami innych klubów parlamentarnych organizowali konferencje prasowe w sprawie podwyżek płac. My, chociaż napracowaliśmy się dużo, zostaliśmy z boku.

Każdy ma prawo do błędu, ważne jest jednak, by ten błąd kiedyś zauważyć i w miarę możliwości naprawić. Ja i posłowie mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, już to zrobiliśmy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Krystynę Łybacką z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Łybacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprosił o informację rządu dotyczącą nierównego traktowania służb mundurowych, albowiem stoimy konsekwentnie na stanowisku, że jedną z istotnych ról Sejmu jest funkcja kontrolna nad władzą wykonawczą, jaką jest rząd. I, panie ministrze, muszę przyznać, że tej szansy, jaką klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej panu stworzył, pan nie wykorzystał.

Po pierwsze, pani marszałek, stanowczo domagam się poważnego traktowania parlamentu. Dlaczego nie otrzymaliśmy pisemnej informacji, nad którą moglibyśmy dyskutować? (*Oklaski*)

Po drugie, sądziłam, panie ministrze, że pan powagę tej mównicy wykorzysta, stanie pan tutaj, spojrzysz pan prosto w oczy funkcjonariuszom i powie im pan prawdę, powie im, dlaczego tak zostali podzieleni. A pan odczytał wskaźniki, które ci ludzie znają na pamięć. Pan nam przedstawił wskaźniki, nad którymi dyskutowaliśmy – tu się zgadzam z ministrem Sosnowskim – ponieważ wiele razy podczas posiedzeń komisji żądaliśmy wyrównania tych wskaźników.

I wreszcie, panie ministrze, sądziłam, że pan, stając tutaj, powie tym służbom, co pan zamierza nie tylko w aspekcie finansowym, bo to jest jeden z aspektów patrzenia na służby. A pan nam przedstawił historię tej nierówności, którą – pozwoli pan – ja przedstawię nieco inaczej.

Służby mundurowe to z jednej strony wykonywanie władztwa państwa, bez nich państwo nie może tego władztwa wykonywać, ale z drugiej strony służby mundurowe to zagwarantowanie konstytucyjnego prawa każdego obywatela do poczucia bezpieczeństwa. One mają te dwie niezwykle istotne funkcje. Zatem traktowanie służb mundurowych z należytą powagą i szacunkiem, tym bardziej że służby, będące zhierarchizowaną, podległą rozkazom jednostką, słuchając rozkazu, mają prawo do jednego, do wiary w słusność i rację przełożonego, mają prawo do ufania przełożonemu.

Wysłuchaliśmy exposé pana premiera, który zapowiedział: tak, podwyżki od lipca dla wojska i dla policji. Nastąpiła konsternacja. Przejęzyczenie? Pomyłka? Skrót myślowy? Ale dzisiaj pan nam to wyjaśnił, panie ministrze. Najprawdopodobniej ten fragment exposé został napisany przez ministra finansów, a minister finansów jako żywo nie wie, że obok wojska i policji jest jeszcze Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna, Służba Więzienna i BOR.

(*Posel Romuald Ajchler: Jest jeszcze Służba Celna.*)

Służba Celna jest akurat w finansach, panie pośle.

Absurd, który wynikał z exposé, był tak nieprawdopodobny, że nie mogliśmy znaleźć logicznego uzasadnienia. Panie ministrze, ja tak się zastanawiałam, czy przypadkiem w tym momencie nie ma miejsca

zastosowanie takie spostrzeżenie Leca, który powiedział, że bywa, iż bardzo mądrzy ludzie są mężami stanu, ale przerwy w myśleniu poświęcają rządzeniu. (*Wesołość na sali*)

Po tym exposé, po tej pierwszej konsternacji nastąpiło coś, czego państwo nie oczekiwaliście. Koalicja rządząca odniosła pierwszy niekwestionowany sukces w tej kadencji: służby mundurowe skonsolidowały się, służby mundurowe, jak nigdy dotąd, zostały solidarnie połączone, ale nie w celu wykonywania swoich zadań, tylko przeciwko koalicji rządzącej.

Wtedy państwo się trochę przestraszyliście i nastąpiła próba naprawienia tej sytuacji. Do ustawy budżetowej w ostatniej chwili zgłoszono poprawkę, mówiącą o tym, że jeśli nie zostanie wykorzystana rezerwa celowa przeznaczona na usuwanie skutków kataklizmów, powodzi, huraganów i innych klęsk żywiołowych, to wtedy nie od lipca, a od października pozostałe służby mogą otrzymać podwyżki.

Panie ministrze, my wtedy jeszcze uważaliśmy, że próbowacie ratować sytuację, to się działo szybko, w ostatniej chwili, w czasie drugiego czytania. Ale przecież jest Senat, więc jest trochę czasu, żeby spojrzeć w budżet, pomyśleć i powiedzieć: tak, popełniliśmy błąd, lecz mamy szansę go naprawić. Wszyscy funkcjonariusze też czekali na Senat. Ale nie, państwo w Senacie to podtrzymaliście.

I oto, Wysoka Izbo, mamy dwa kolejne nieprawdopodobne absurd. Jesteśmy jedynym krajem w Europie, a sądzę, że i na świecie, w którym podwyżki funkcjonariuszy zależą od prognozy pogody. (*Oklaski*) Mało tego, jesteśmy jedynym krajem na świecie, który wymyślił własną metodę motywacji. Oto mówi pan, panie ministrze, strażakom, bo oni są pierwsi na linii w sytuacji klęsk żywiołowych: jeżeli będziecie skierowani do pracy przy likwidacji skutków klęsk żywiołowych, to za karę nie dostaniecie podwyżek, bo dostaniecie je wtedy, kiedy tych klęsk nie będzie. Czy rozumie pan, jaki to jest horrendalny absurd? Panie ministrze, ja panu współczuję, bo trwanie w stanie absurdu w przypadku człowieka, który ma świadomość, że posiada rozum, jest wyjątkowo dyskomfortowe.

Jak powiedziałam, przecież pieniądze to nie jedyna sprawa, przecież jest sprawne zarządzanie. Popatrzmy więc, jak to wygląda, jeśli chodzi o różne formacje. W przypadku Policji mamy totalny bałagan koncepcyjny, bałagan organizacyjny. Panie ministrze, niczym pudełka zapalek zmienia pan komendantów, wysyła z jednego okręgu do drugiego. Nie zadaniuje pan. Tak naprawdę Policja nie ma schematu organizacyjnego. Wszystko to dzieje się przed Euro. Wie pan doskonale, że obiecaliście państwo w trakcie konsultacji ze związkami, że usuniecie zapis art. 41 ust. 2 ustawy o Policji, który pozwala komendantowi na zwolnienie funkcjonariusza po 30-letniej służbie. Tymczasem nagle państwo twierdzą, że nie, że ten zapis musi zostać, i to wbrew orzeczeniu NSA, wbrew stanowisku rzecznika praw

Posel Krystyna Łybacka

obywatelskich, którzy konsekwentnie wskazują na dyskryminację z uwagi na wiek. Jak można wierzyć rządowi, skoro z jednej strony premier mówi, że 67 lat to jest absolutne minimum, musimy wszyscy pracować, a państwo mówicie: nie, nie, po 30 latach służby funkcjonariusz ma prawo być zwolniony. Przecież to są działania znoszące się nawzajem. Doskonale pan wie, że w ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku odeszło ponad 1600 funkcjonariuszy z takim stażem. Panie ministrze, czy pan ma świadomość, jak bardzo zmieniła się również struktura, i to nie tylko w Policji, ale także w Państwowej Straży Pożarnej, także w Straży Granicznej, wszelkich zespołach interwencyjnych, gdzie pan miał kiedyś 2 niedoświadczonych – 8 doświadczonych, a teraz pan ma odwrotne proporcje? Kolejny sprawa dotyczy dosprzętowania. Tak, pan poseł Bodio miał rację, kiedy mówił, że gdyby nie wakaty, które ratują rzeczówkę, to Policja w ogóle by nie działała.

Spójrzmy na Państwową Straż Pożarną. Panie ministrze Sosnowski, na Boga, przecież 8 mln nadgodzin do tej pory nie jest zapłaconych, mimo że to zmieniliście, że płaci się tylko 60%. (Oklaski) To samo jest, jeśli chodzi o sprzęt Straży Pożarnej, nieatestowany, przestarzały. Proszę spojrzeć na te zespoły, na ich skład. Panie ministrze, to już jest nie brak odpowiedzialności, to jest zagrożenie.

Popatrzmy na Straż Graniczną. Czy pan wie, że w Straży Granicznej najbardziej normalnym słowem jest „nienormalność”? Jeżeli pan im ogranicza kilometrówkę, to czy pan rozumie, że kiedy nie są mobilni, nie mogą pilnować granic? Przecież to jest logiczne. Nie wiem, dlaczego u państwa tak bardzo brak tej logiki.

Ktoś mówił o tym, żebyśmy tego nie porównywali z sytuacją pracowników cywilnych. Przez lata następowało ucywilnianie stanowisk w służbach i ci ludzie często robią to samo, tylko dostają połowę mniej, i o tym też nie możemy zapominać. Na koniec jest jeszcze jedna służba. Cieszę się, że jest wreszcie minister Chmielewski, który być może wreszcie usłyszy, że są funkcjonariusze Służby Więziennej. Jest zapomniana przez Boga i ludzi Służba Więzienna. Panie ministrze, czy pan ma świadomość dynamiki zmian w następującym świecie, a także konsekwencji tych zmian zarówno wśród osadzonych, jak i wśród funkcjonariuszy? Czy pan do tej pory nie mógł wydać rozporządzenia, które byłoby wykonawcze wobec zmiany, którą wprowadziliście w ustawie o budżecie, zmieniając zasady ryczałtowania za dojazdy? Oni do tej pory tego nie wiedzą. Czy pan ma świadomość ogromnej fali mobbingu w służbach mundurowych wynikających z fatalnych warunków pracy? Proszę państwa, chodzi więc nie tylko o pieniądze.

Panie Ministrze! W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej, po pierwsze, wnoszę o odrzucenie tej informacji, a po drugie oczekuję, że będą skutki

przechodzące tych podwyżek, jeśli one będą, na rok następny. Zapewniam pana, że wszelkie plany ministra Nowaka, że będzie zawierał kontrakty z poszczególnymi szefami spółek kolejowych (*Dzwonek*), takie jak kontrakt dotyczący Narodowego Centrum Sportu, dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej będą nie do przyjęcia, bo tam są dla nich pieniądze. Po trzecie, panie ministrze, oczekujemy, że podejmie pan wysiłek i że będzie kontynuacja programu modernizacji w postaci ustawy modernizacyjnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Jako ostatni stanowisko klubowe przedstawi pan poseł Edward Siarka z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szanowni Funkcjonariusze! W imieniu klubu Solidarnej Polski mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do informacji rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle ich nierównego traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie byłoby dzisiejszej dyskusji, gdyby nie zapowiedź premiera zawarta w exposé o podwyżkach dla policjantów i żołnierzy. Pewnie nie byłoby również tej dyskusji, gdyby premier zapowiedział podwyżki dla wszystkich funkcjonariuszy albo gdyby sprawę wynagrodzeń właściwie całkowicie pominął. Ten temat tutaj bardzo obszernie już rozwinęto. Ale premier postanowił zainteresowanych zaskoczyć, a właściwie, mówiąc kolokwialnie, zamieszać wśród funkcjonariuszy dla osiągnięcia własnych celów. Tak to oceniam. Propozycja podwyżki o 300 zł dla żołnierzy i policjantów wprawiła strażaków, Straż Graniczną, BOR i Służbę Więzienną w zdumienie. Dlaczego właściwie jesteśmy gorsi? To nierówne potraktowanie funkcjonariuszy przez premiera jest bezprecedensowe od czasu powstania czy właściwie przekształcenia tych formacji w latach dziewięćdziesiątych u progu transformacji ustrojowej. Od tego czasu, od lat dziewięćdziesiątych takiej sytuacji nie mieliśmy, żeby ktoś podzielił służbę mundurową.

Premier, proponując podwyżki dla części funkcjonariuszy, doprowadził do faktycznego podziału na lepszych i gorszych. Rodzi się pytanie, co kryje się za tak sformułowaną propozycją. To nie jest na pewno przeoczenie, o czym mówiła pani profesor Łybacka, to nie jest przypadek, bo propozycja równego traktowania funkcjonariuszy nie uzyskała akceptacji rządu tak na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw

Posel Edward Siarka

Wewnętrznych, gdzie taką poprawkę osobiście proponowałem, na posiedzeniu Komisji Finansów, nie uzyskała też akceptacji w Senacie, jak również w trakcie czytania projektu budżetu. Co zatem premier chciał osiągnąć?

Po pierwsze, wraz z przyjęciem propozycji podwyżki o 300 zł dla policjantów i żołnierzy ci zastanawiają się, negocjują, jak te środki mieliby otrzymać. Czy wzrośnie ich kwota bazowa, która jest niezmienna od czterech lat i wynosi 1523,29 zł, czy zmianie ulegnie przelicznik wynoszący dla policjantów 2,65, a może zmianie ulegnie dodatek za stopień niezmienny od 10 lat. Mam wrażenie, że decyzje dotyczące tego tematu zapadły, a negocjacje będą się toczyć pewnie do magicznego miesiąca Euro 2012, kiedy premier ogłosi, że osiągnięto pełen sukces i konsensus w tej sprawie.

Drugie spostrzeżenie i pytanie: Co premier chce osiągnąć? Zgodnie z poprawką do budżetu od października 2012 r. podwyżki mają otrzymać strażacy, funkcjonariusze Straży Granicznej, BOR, Służby Więziennej – dziś pan minister mówi nawet o grudniu – pod warunkiem że nie będzie powodzi lub innych klęsk żywiołowych. To oznacza, że strażacy, jeżeli będą ciężko pracować przy usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, to podwyżki nie otrzymają. Doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego płace BOR, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Służby Więziennej mają zależeć od zdarzeń losowych, od powodzi. W 2010 r., gdy walczyliśmy z powodzią, a strażacy byli wzorem ofiarności, nawet ochotnicza straż pożarna, ochotnicy otrzymali nagrody. Tyle że w 2010 r. były wybory, a w 2012 r. ich nie ma. Jest Euro 2012, a do zabezpieczenia Euro 2012 strażacy są niepożądani, przynajmniej na razie. A może premier chce zachęcić strażaków do sprawniejszej, bez oporów przeprowadzanej operacji odbierania fuszerek przy inwestycjach Euro 2012?

Jeżeli mówimy o wynagrodzeniach funkcjonariuszy, to pojawia się i trzecia wątpliwość czy pytanie: Ustawa modernizacyjna, gdzie ona jest? No tak, realizuje się ją, bo rząd zabrał środki na jej wdrożenie i rozciągnął w czasie. Nowa ustawa miała być przed wyborami, ale skoro bez niej koalicja wygrała wybory, to 11 stycznia 2012 r. pan minister na posiedzeniu komisji administracji mógł podważyć w ogóle sens jej dalszego funkcjonowania.

Prace nad nową ustawą modernizacyjną byłyby również okazją do przypomnienia, że w toku prac nad obecnie obowiązującą w 2006 r. zostały ustalone współczynniki wzrostu uposażeń strażaków, tak by je zrównać z uposażeniami policjantów. Trudno zrozumieć, że tamto porozumienie jest odrzucane. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zostało podpisane w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, a ustawa modernizacyjna była efektem sukcesów ministra spraw wewnętrznych Ludwika Dorna, to mamy odpowiedź.

Od czterech lat strażacy, funkcjonariusze BOR, Straży Granicznej nie otrzymali żadnej podwyżki. Ich płace zmalały realnie nie o kilka, ale o kilkanaście procent, bo tyle wynosi inflacja. To, co miała naprawić ustawa modernizacyjna zostanie w ciągu kolejnych lat zmarnowane przez zaniechanie kontynuowania jej w sferze tak płac, jak i wyposażenia.

Już dziś komendanci Państwowej Straży Pożarnej na poziomie powiatów i gmin zabiegają o środki w jednostkach samorządu terytorialnego. Która struktura jest w stanie sprawnie działać, jeżeli jej wydatki bieżące stanowią zaledwie 4–6% ogólnych wydatków w ciągu roku, a reszta to płace i pochodne? Funkcjonariusze, którzy walczą o byt, o modernizację na pewno walczyć nie będą. Nawet o niej nie marzą.

Gdy mówimy o wynagrodzeniach funkcjonariuszy, to rodzi się czwarte, może najważniejsze pytanie. Czy całe to zamieszanie nie jest ucieczką premiera przed burzą wokół emerytur mundurowych? Nie jest to tajemnicą, że propozycje rządowe w tym zakresie są ostro krytykowane przez funkcjonariuszy i są głównym powodem odpływu doświadczonych ludzi ze służby. Związkowcy reprezentujący funkcjonariuszy mówią wprost: propozycje rządowe są antypaństwowe, antysłużbowe, wręcz zagrażają naszemu bezpieczeństwu.

Zapisy projektu reformy emerytalnej, jak mówią, różnią się od tego, co uzgodniono z rządem. Według zasady znanej już z umowy ACTA, że decyzje zapadają, decyzje zapadły, przedstawiciele rządu mogą negocjować. Na ten zarzut rzecznik ministra spraw wewnętrznych mówi tak: Jeśli coś w pierwotnej propozycji wykreślono, to tylko ze względu na kwestie porządkowe. Gratuluję.

Według nowej ustawy emerytalnej funkcjonariusze mają pracować minimum 25 lat i przechodzić na emeryturę nie wcześniej niż w wieku 55 lat. Realia są jednak takie, że wielu funkcjonariuszy nie będzie w stanie doczekać tej emerytury, bo nie sprostają innym wymaganiom – sprawnościowym i zdrowotnym. Problem jest poważny, ale premier sprowadza go do bieżącej dyskusji o wynagrodzeniach, a swoje propozycje emerytalne zamierza przeprowadzić, łamiąc solidarność całego środowiska funkcjonariuszy.

Reasumując, dzisiejsza dyskusja pokazuje, że sprawy wynagrodzeń funkcjonariuszy są wielowątkowe, a ocierają się o nasze bezpieczeństwo i bezpieczeństwo naszego państwa. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Wszystkich tych, którzy chcieliby jeszcze zabrać głos, proszę o zapisanie się.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Na tym zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy głos zabierze...

(*Głos z sali*: 2 minuty.)

Nie, 2 minuty to nie.

(*Głos z sali*: 1,5.)

Vox populi, vox Dei. Dobrze, w takim razie 1,5 minuty.

Bardzo proszę pana posła Cezarego Olejniczaka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drodzy Przedstawiciele Służb Mundurowych! Kiedy słuchaliśmy w listopadzie ub.r. exposé premiera, ja i koledzy z mojego klubu, zwróciliśmy uwagę na to, że nic w nim nie padło na temat pozostałych służb. Czy to pomyłka, czy też nie?

Dziwię się panu premierowi, bo przejechał przed wyborami Polskę wzdłuż i wszerz tzw. tuskobusem. Gdyby był w powiatach i rozmawiał ze służbami mundurowymi, to by wiedział, że służby mundurowe w powiecie współpracują ze sobą. Spotykacie się przy akcjach. Spotykacie się na uroczystościach patriotycznych, niepodległościowych. Jesteście wszędzie zawsze razem. Tak że pan premier popełnił ogromny błąd, wymieniając tylko dwie służby, jeśli chodzi o podwyżki, czyli Policję i wojsko. Co z pozostałymi? Teraz próbowacie państwo naprawić błąd, ewentualnie przesunąć pieniądze przeznaczone na klęski żywiołowe, wszyscy już o tym mówili. Co będzie, kiedy wystąpią klęski w późniejszych miesiącach, skąd będą pieniądze? Czy po raz kolejny odbędzie się to kosztem strażaków i innych służb? W straży nie ma na paliwo, w Policji jest podobnie. Faktury nie są płacone od kilku miesięcy, węże są dziurawe, rozdzielacze też. Panie ministrze, trzeba pojechać w teren i zobaczyć, jak wyglądają poszczególne komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej czy Policji. (*Dzwonek*) Trzeba zobaczyć, co tam się dzieje. Zróbmy wszystko, żeby w tym budżecie, jak też w przyszłym budżecie na 2013 r. było więcej pieniędzy na te służby. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zastanawiam się, czy jest to świadome działanie, czy prowokacja. Chyba nikt nie rozumie, skąd taki pomysł, żeby dzielić służby mundurowe. Jedna rzecz się panu udała, za co jako związkowiec jestem wdzięczny: połączył pan ruch związkowy. Faktycznie związkowcy połączyli się i solidarnie walczą, aby te podwyżki dotyczyły wszystkich pracowników i były w miarę równe.

Druga sprawa też już była tu poruszana. Co z pracownikami socjalnymi tych służb? Są tam bardzo marne zarobki. Trzecia kwestia to limity zatrudnienia w Policji, kolejki przed komendami, bo cała masa ludzi chce wstąpić do służby. Okazuje się, że nie ma dalszego kroku, czyli nie ma przyjmowania do komend, bo nie ma środków na etaty. Jest to jakieś błędne koło, coś tutaj nie gra.

Ostatnia sprawa, o której była już dzisiaj mowa. Chciałbym zapytać pana ministra, jak wyglądają negocjacje ze stroną związkową, jeśli chodzi o system emerytalny. Czy ta propozycja, którą państwo lansujecie, czyli wiek 55 lat przy odejściu ze służby i minimum 25 lat w służbie, jest dalej podtrzymywana i jak strona związkowa odnosi się do tej propozycji? Czy będzie tutaj, tak jak w innym przypadku, szybka ścieżka procedowania ustawy? Czy też będzie jednak czas, aby jeszcze raz pochylić się nad tymi sprawami i wspólnie ze stroną społeczną wypracować dobre rozwiązania, które nie spowodują kolejnego chaosu w służbie, choćby poprzez to, że część funkcjonariuszy będzie odchodzić na emerytury? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw słowo do usłużnego koalicjanta głównego winowajcy, czyli Platformy Obywatelskiej, do pana posła, pana ministra Sosnowskiego. Panie pośle, żadne zakłęcia tu nic nie dadzą. Mówił pan wysokim tonem, ale bez was Platforma nie uchwaliby tego wszystkiego. Niech pan naprawdę nie mówi takich rzeczy, za które muszę dzisiaj pana trochę dotknąć. Zwykle oszczędzałem pana w dyskusji, uważając, że jest pan człowiekiem rozsądnym, ale dzisiaj wygłosił pan przemówienie, na które muszę zareagować. (*Poruszenie na sali*) Tak, właśnie tak można by rzec. Otóż za czasów wazkiej koalicji, za pana czasów w resorcie, zmarnowano, zepsuto ustawę modernizacyjną, która w 2007 r. była uchwalona z inicjatywy rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Jarosław Zieliński

ści. Projekt nowej ustawy modernizacyjnej autorstwa Prawa i Sprawiedliwości przeleżał w Sejmie VI kadencji ponad 6 miesięcy. Marszałek Komorowski nie skierował go pod obrady, nie było głosu z waszej i pana strony. Pan, a także pana koledzy z PSL dopuściliście do tego, żeby zróżnicować służby mundurowe właśnie tą bezsensowną propozycją, którą zapoczątkował premier, a potem poszło już tak w ustawie budżetowej. Proszę naprawdę nie zaklinać rzeczywistości, te zaklęcia nic nie dadzą.

Panie ministrze, teraz pytania do pana. Niech pan spróbuje skupić się chociaż na moment i wyjaśnić, dlaczego wprowadzono akurat taki podział służb. *(Dzwonek)* Przecież sam pan wymieniał te średnie wskaźniki plac i one mają się nijak do tego, komu zaproponowano podwyżki, a komu nie. Te wskaźniki kierowałyby decyzje raczej w inną stronę, nam chodzi o to, żeby wszyscy dostali. Ani wskaźniki, ani średnia wynagrodzeń tego nie uzasadniają, to naprawdę bezsensowny krok. Drugie pytanie...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę już kończyć.

Posel Jarosław Zieliński:

Już, pani marszałek.

Wobec tego ostatnie pytanie, skoro już pani mnie chce pożegnać na tej mównicy. Pytanie: Co pan konkretnie ma do zaproponowania, panie ministrze, pracownikom cywilnym służb mundurowych? To jest duża grupa. Pan o niej wspomniał, ale dla niej nie ma nic konkretnego. A więc niech pan powie, co pan zamierza zrobić dla nich, bo oni mają pensje znacznie niższe niż funkcjonariusze, choć funkcjonariusze mają także za niskie pensje i dlatego o nich się upominamy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze...

(Posel Zbigniew Sosnowski: W trybie sprostowania. Moje nazwisko tu padło.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Kiedy zabieram głos na tej sali, bardzo często wypowiadam zdecydowane i odważne słowa. Ale zabierając głos, nigdy nikomu nie ubliżam. Panie pośle, zapewniam pana, że skierowane do mnie słowa: usłużny koali-

cjant, to są słowa obraźliwe i że ja w swoim działaniu zawsze kierowałem się dobrem Polski i Polaków. Może pan zaklinać rzeczywistość, ale kiedy byłem wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji, podjęto szereg decyzji, które są dobre dla Polski i dla funkcjonariuszy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Polemikę będą panowie kontynuować...

Udzielam głosu panu posłowi Markowi Baltowi z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(Posel Jarosław Zieliński: Moje nazwisko tu padło.)

To już jest polemika, panie pośle. To pan sprostuje, jeżeli pan uważa, że to jest sprostowanie. To jest jednak polemika.

(Posel Jarosław Zieliński: A dlaczego pan poseł mógł sprostować?)

Dlatego że on miał sprostować pana wypowiedź...

(Posel Jarosław Zieliński: A ja jego.)

Powiedziałam, że nie udzielam panu głosu.

(Posel Jarosław Zieliński: Jest pani stronnica, pani marszałek. Bardzo nad tym ubolewam.)

Udzielam głosu panu posłowi Baltowi.

Bardzo proszę.

Posel Marek Balt:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Funkcjonariuszy Służb Mundurowych! Panie ministrze, mam takie pytania. Czy nie uważa pan, panie ministrze, że uzależnienie podwyżek dla innych służb mundurowych niż Policja i wojsko od tego, czy będą klęski żywiołowe, czy nie, jest po prostu poniżające dla funkcjonariuszy tychże służb? Przecież ci funkcjonariusze w codziennej pracy narażają swoje życie i zdrowie, ratując obywateli naszego kraju. Czy taka dyskryminacja nie jest przejawem braku szacunku dla tych funkcjonariuszy, którego wyrazem oprócz nierównego traktowania przy podwyżkach jest ciągły medialny atak przedstawicieli koalicji PO-PSL na należne przywileje emerytalne, które są przewidziane dla służb mundurowych? W mojej ocenie różnicowanie służb mundurowych jest błędną polityką deprecjonowania państwa i instytucji prowadzoną niestety przez ten rząd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym w swoim pytaniu zwrócić uwagę na pewien aspekt funkcjonowania wszystkich służb mundurowych, mianowicie chodzi mi o zdarzenia, które mają miejsce przy odejściach na emeryturę. Otóż okazuje się, że bywa tak, że zwykły policjant pracujący tyle samo lat w komendzie powiatowej co komendant otrzymuje bardzo niski dodatek przy tym odejściu na emeryturę, natomiast komendant horrendalnie wysokie. To jest duża niesprawiedliwość, oczywiście przy zastrzeżeniu, że ważne jest kierownictwo, ale naprawdę ciężką pracę codzienną wykonują zwykli, szeregowi pracownicy wszystkich służb mundurowych. Stąd moje pytanie: Jakie przepisy regulują tę kwestię, czy tu jest jakiś algorytm, czy jest tu daleko posunięta uznaniowość, bo bywa czasem tak, że komendant powiatowy otrzymuje tyle pieniędzy, że kilku zwykłych policjantów, którzy w tym samym czasie odchodzą na emeryturę, w sumie tego nie otrzymuje? To jest duża niesprawiedliwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Polaczek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Odwołam się, zanim zadam pytanie skierowane do ministra spraw wewnętrznych, do pewnego najbardziej aktualnego ostatnio przykładu, który powinien zilustrować dodatkowy aspekt tej konstrukcji prawnej, która została wprowadzona przez rząd pana premiera, polegającej na uznaniu warunkowym, zależnym od wystąpienia klęsk żywiołowych. Ja panu ministrowi chcę tylko przytoczyć w związku z tym to, że akurat jako pierwszemu udało mi się dotrzeć niedawno do tych tzw. tajnych aneksów płacowych prezesów Narodowego Centrum Sportu i że tam wypłaca się 570 tys. zł wynagrodzenia z jakiegokolwiek przyczyny, niezależnie od tego, czy stadion został oddany w terminie, czy będą tam jeszcze dziesiątki poprawek, czy służby też w części podlegające panu ministrowi to odebrały. Tutaj mamy praktykę taką, że w 2009 r., w roku kryzysu podpisuje się aneksy na milionowe wypłaty, bo można by się odwołać jeszcze do przykładu spółki PL.2012. Taka sytuacja jest z prawnego-legislacyjnego punktu widzenia, mówiąc najbardziej delikatnie, niesłychana. *(Dzwonek)*

I pytanie i prośba do pani marszałek – zwróciła na to uwagę jedna z przedstawicielek...

15 sekund jeszcze.

...klubów. Mianowicie ta informacja powinna być złożona przez rząd na piśmie. I ja tutaj rekomenduję i proszę panią marszałek, żeby Prezydium Sejmu po prostu zażądało informacji pisemnej w tej sprawie. Bo to jest elementarz – taka informacja powinna zostać złożona na piśmie.

Natomiast pytanie do pana ministra, najbardziej, myślę, praktyczne, sprowadza się do tego, w jaki sposób, w jakim czasie, według jakiej procedury i z jakim wyprzedzeniem pan minister po prostu poinformuje przedstawicieli Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu i Służby Więziennej o tym, czy ta konstrukcja będzie wchodziła w życie. Czy to nie będzie tak...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jerzy Polaczek:

...że w ogóle to nie zostanie uruchomione nawet przy tym zapisie, bo jest jedna wielka uznaniowość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Premier Donald Tusk dokonał arbitralnie podziału służb mundurowych na lepsze i gorsze, proponując podwyżki wynagrodzeń tylko dla wybranych służb. Te deklaracje zawarte w exposé premiera wywarły negatywny wpływ na założenia do budżetu państwa na 2012 r. Pod presją protestów niemal wszystkich formacji mundurowych i krytyki opozycji parlamentarnej rząd dokonał w budżecie zmian, które bazują na hipotetycznych źródłach pokrycia dodatkowych wydatków na służby mundurowe. Zatem po raz pierwszy skonstruowano budżet zawierający wydatki uwarunkowane zdarzeniami losowymi, zależne od tego, czy będą klęski żywiołowe, czy też nie. Dlatego kieruję pytanie do pana ministra. Co rząd robi, gdy jednak wystąpi konieczność zabezpieczenia w budżecie państwa środków finansowych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych? Czy w tej sytuacji zaplanowane podwyżki zostaną wstrzymane, czy rząd sięgnie do innych rezerw budżetowych? Czy zaplanowane podwyżki będą mieć charakter trwały i będą rodzić skutki przechodzące na 2013 r.?

Posel Andrzej Szlachta

I ostatnie pytanie. Ile osób pracuje obecnie w Policji, z podziałem na administrację i obsługę oraz funkcjonariuszy? Jak kształtuje się ta dynamika na przestrzeni ostatnich czterech lat? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze pan poseł Romuald Ajchler z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam taką oto życzliwą radę. Proponowałbym panu w odniesieniu do wystąpienia, które wygłosiła pani poseł Łybacka, aby każdy z oficerów czy pracowników, który zajmuje się płacami i ma wpływ na te płace, codziennie panu meldował, że zapoznał się z tym wystąpieniem i wyciągnął z tego wnioski. Wtedy będzie może jakaś korzyść z tej dzisiejszej debaty. (*Oklaski*)

Chciałbym też, panie ministrze, zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Otóż pan premier Tusk przed wyborami był we Wronkach. Jest tam Służba Więzienna. Ja po tym spotkaniu rozmawiałem z pracownikami tejże służby. Muszę z przykrością powiedzieć, że w ogóle nie zainteresował się tym, jak się tym ludziom żyje itd. Tym pracownikom było przykro. Oczywiście spotykać się z oficerami czy z tymi, co nie mogą powiedzieć więcej, niż mogą, to jest już inna kwestia.

Ale chciałbym zapytać, jak i kiedy potraktujecie państwo tę służbę, bo o wszystkich innych była tutaj mowa. Ja nie rozgraniczam, ale z racji tego, że jestem właśnie z tego środowiska, pytam o tę służbę w szczególności.

I druga kwestia. Panie ministrze Sosnowski, proszę nie obrażać się na to, co mówi się dzisiaj tutaj z mównicy, dlatego że jesteście państwo koalicjantami i z pewnością ktoś z pana klubu pracuje w ministerstwie i pewnie te kwestie powinniście uzgadniać, ale skoro przyjęliście taki budżet, jaki przyjęliście, skoro nie zgłaszałyście żadnych poprawek w sprawach mundurowych, to nie ma co się teraz obrażać na to, że posłowie, a szczególnie z opozycji, wygadują, wymawiają wam to, bo jest w tym wasza wina (*Dzwonek*), taka sama jak Platformy jest wasza, bo wy budujecie większość. I żadne słowa, jakie pan tu powie na mównicy, nie mogą zaklinać rzeczywistości. Wina jest...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Już bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

...po waszej stronie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Tu, na tej sali bardzo łatwo rzuca się oskarżenia, ale jestem przekonany, że prawda się obroni i prawda kiedyś zwycięży. I nie będę, panie pośle, mówił, kto jest winien temu, że strażacy mieli nadgodziny, za które nie dostali zapłaty. Nie będę mówił, kto na tej sali jest winny.

(*Posel Romuald Ajchler*: Nie Sojusz Lewicy Demokratycznej.)

Niech to oceniają strażacy.

Kierując się uczciwością, przypomnę tylko, że po przyjęciu zmiany ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, zgodnie z którą zdecydowaliśmy się zapłacić 60% średniej za każdą nadgodzinę, to rozwiązanie jest może nie satysfakcjonujące, o czym mówiłem wielokrotnie, ale jednak w miarę korzystne dla funkcjonariuszy.

I tylko przypomnę, że na to rozwiązanie w budżecie państwa trzeba było znaleźć 100 mln zł. I prawdą jest, bo kieruję się tu uczciwością, że nie wszystkie pieniądze z tych 100 mln zł trafiły do funkcjonariuszy, ale trafiła z nich znaczna część.

A ponieważ padło tu oskarżenie, że dalej jest niezapłaconych ponad 7 mln zł za nadgodziny, chciałbym zapytać pana ministra. Panie ministrze, czy po wprowadzeniu tej ustawy liczba niezapłaconych nadgodzin w Państwowej Straży Pożarnej rośnie, czy maleje? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni zada pytanie pan poseł Bartłomiej Bodio z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! (*Gwar na sali*) Czy zdaje pan sobie sprawę, jakie zagrożenia mogą wynikać z powstałej sytuacji? Czy zdaje pan sobie sprawę, ile wniosków o zwolnienie ze służby jest przygotowanych w szufladach i w komputerach? (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Przepraszam pana, panie pośle.

Czy można prosić panów o ciszę? Może jednak lepiej wyjść, opuścić salę, żeby nie przeszkadzać panu posłowi, dobrze? Będę bardzo wdzięczna. (*Głos z sali: Ajchler, cicho bądź.*)

Posel Bartłomiej Bodio:

Najbardziej wartościowe osoby rozważają odejście ze służby. Czy zna pan koszty rekrutacji, szkoleń nowych funkcjonariuszy? Co będzie, gdy na Euro 2012 zabraknie wykwalifikowanej kadry? W formacjach mundurowych duma, służba, powołanie są wartościami najważniejszymi. Nie można ludzi w ten sposób traktować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poproszę teraz o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych pana Jacka Cichockiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Padło bardzo dużo słów. Postaram się odnieść precyzyjnie do tych precyzyjnych pytań i ogólniej do tych bardzo ogólnych.

Pan poseł Szwed wyraził wątpliwość, czy są środki w komendach wojewódzkich na przyjmowanie nowych funkcjonariuszy. Środki są. Jest oczywiście kwestia tego, żeby kandydaci przeszli tę procedurę kwalifikacyjną, ale nie ma problemu z pieniędzmi na przyjmowanie nowych funkcjonariuszy.

Jeżeli chodzi o negocjacje, rozmowy ze związkami zawodowymi na temat emerytur mundurowych, to w najbliższym tygodniu, o ile dobrze pamiętam to w środę, jesteśmy już umówieni na kolejne, trzecie spotkanie na ten temat. Poinformuję związki zawodowe o naszym stanowisku zajętym po tym, jak zapoznaliśmy się ze stanowiskiem strony społecznej, strony związkowej w sprawie propozycji rządowych w zakresie reformy emerytur mundurowych. Tak że

nie odwołujemy tego spotkania. Zresztą kiedy rozmawiałem ostatnio ze związkowcami, obiecałem, że po zakończeniu tego etapu konsultacji społecznych i przeanalizowaniu uwag, które spłynęły, będzie niezwłocznie spotkanie i ono jest przygotowane. Mam nadzieję, że zaproszenia do państwa dotarły.

I panie, i panowie posłowie pytaliście o pracowników cywilnych. To prawda, to jest problem – nie mam tu na myśli pracowników, tylko ich sytuację płacową. Oni już dzisiaj zarabiają średnio mniej niż funkcjonariusze, a po tych podwyżkach ta różnica będzie jeszcze większa. Już o tym mówiłem, że dostrzegamy ten problem, nie zapominamy o pracownikach cywilnych. Przedwczoraj odbyło się spotkanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z reprezentantami związku pracowników cywilnych pracujących w służbach podległych MSW. Rozmawialiśmy na ten temat. Została tam złożona deklaracja, że w ciągu najbliższych tygodni będziemy analizowali razem z komendantami budżety służb i szukali jakiegokolwiek formy podwyżki wynagrodzenia dla pracowników cywilnych. A to jest bardzo trudne, bo wielu z państwa tutaj mówiło o wielu potrzebach, jakie mają służby. Mimo wszystko chcielibyśmy jednak, żeby jakieś pieniądze się znalazły. Mogę tylko państwu dzisiaj powiedzieć, że panowie komendanci doskonale rozumieją ten problem, że po podwyżkach dla funkcjonariuszy służb mundurowych ta sprawa będzie jednym z głównych źródeł napięć wewnątrz służby. Dlatego też mam nadzieję, że będzie jakaś odpowiedź pozytywna, mimo że te budżety są napięte.

Nie mogę zgodzić się z takim twierdzeniem, które tutaj padło, że ktokolwiek w jakikolwiek sposób stara się poniżać funkcjonariuszy służb mundurowych. Ja rozumiem, że ze względów publicystycznych...

(*Głos z sali: Ale oni się tak czują.*)

...można mówić w ten sposób.

(*Głos z sali: Proszę porozmawiać z funkcjonariuszami.*)

Natomiast pani profesor Łybacka, którą bardzo szanuję, z tej mównicy wypowiedziała słowa, do których chciałbym się odnieść, proszę państwa.

(*Głos z sali: Niezapłacone nadgodziny.*)

Otóż, funkcjonariusze służb mundurowych, wszystkich innych służb, także służby cywilnej, jak również cywilni pracownicy mają elementarne prawo do zaufania do swoich przełożonych i osób, które podejmują wiążące decyzje dotyczące ich funkcjonowania i wynagrodzeń. Zaufanie buduje się na tym, że jeżeli składa się obietnice, to się ich dotrzymuje. Ja rozumiem, że bardzo łatwo jest składać obietnice, kiedy nie ponosi się odpowiedzialności za to, że trzeba znaleźć te pieniądze. Otóż chciałbym państwu tu bardzo wyraźnie powiedzieć, że nie jest sztuką pokazać jedno czy drugie źródło. Sztuką jest znaleźć pieniądze, żeby z tego źródła te pieniądze mogły trafić. Jak byście państwo nie obśmiewali tego rozwiązania, które zostało zaproponowane, wydaje się ono na dzisiaj najbardziej realistyczne, jeżeli chodzi o możliwość pod-

**Minister Spraw Wewnętrznych
Jacek Cichocki**

wyższenia uposażeń funkcjonariuszy od października tego roku, a nie od grudnia. Jeżeli zostałem źle zrozumiany, przepraszam, ale chodzi o październik tego roku. Oczywiście w momencie, kiedy te pieniądze zostaną w pełni wykorzystane do 30 września na usuwanie klęsk żywiołowych, tych środków na podwyżki nie będzie. I ja nie złożę dzisiaj, w tym momencie deklaracji, czy będą pieniądze z jakiegoś innego źródła. Osobiście mogę powiedzieć tyle: Sam będę starał się wtedy szukać tych pieniędzy w innych źródłach. Ale to źródło jest realne. Analiza tego budżetu za ostatnie lata pokazuje, że ze względu na różnego rodzaju założenia dotyczące tego budżetu robione wcześniej i niespełnianie tych założeń – z różnych powodów, także właśnie dlatego, że różne inwestycje nawet na poziomach gminnych się opóźniają – pieniądze w tym wymiarze, jak mówię, niespełna 80 mln zł, pozostają. Dlatego wydaje mi się, że jest duże prawdopodobieństwo, że będzie można funkcjonariuszom wypłacić te pieniądze.

Ja również, i tu chcę złożyć deklarację, będę bardzo mocno postulował i twardo dyskutował na ten temat z ministrem finansów, żeby ta podwyżka miała skutki przechodzące na rok 2013, czyli jeżeli ona znajdzie się w budżetach funkcjonariuszy od października tego roku, to żeby w 2013 r. pozostała. Myślę, że to jest bardzo poważna deklaracja, proszę państwa. Pamiętam nasze ostatnie spotkanie, pamiętam, że panowie o to pytaliście – panowie, tak, nie było żadnej pani na spotkaniu – więc cieszę się, że dzisiaj tę deklarację mogę złożyć. Będę o to zabiegał i na dzisiaj jestem optymistą.

(Poseł Magdalena Kochan: Pomożemy, panie ministrze.)

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzońca dotknął sprawy – przepraszam, o, jest pan poseł Rzońca – co do której ja też uważam, że wymaga bardziej precyzyjnego uregulowania w służbach. Mnie się też nie podoba sytuacja, w której w tym samym momencie gdy funkcjonariusze odchodzą na emeryturę i dostają, często tuż przed odejściem, podwyżki dodatków, to szczególnie ci, którzy są bardzo wysoko, dostają je bardzo wysokie, a ci, którzy są niżej, a wykonywali ciężką pracę, bardzo często narażali także swoje życie albo ratowali innych, dostają te dodatki bardzo, bardzo nieduże. Dlatego też w odniesieniu do zmian, jakie proponujemy przy zmianie reformy emerytur mundurowych, nie chcemy, żeby liczyła się podstawa od ostatniej pensji, bo to, wydaje się, w naturalny sposób skłania do nadużyć i te nadużycia są, znamy je i panowie związkowcy znacie je dokładnie tak samo. To nie jest dobre rozwiązanie. Ono naprawdę skłania do tego, żeby na koniec podwyższać bezzasadnie. Ja uważam, że jeżeli funkcjonariusz dobrze pracuje i jeżeli wykonuje swoje zadania, powinien dostawać te dodatki, nie tylko dobre – dodatki, w tym czasie, kiedy dobrze

pracuje, a nie w ostatniej pensji. To byłoby najbardziej sprawiedliwe również z punktu widzenia tego funkcjonariusza. Nie mówię już o motywacji.

Dlatego też postulujemy zrezygnowanie z naliczania w ogóle emerytury od ostatniej pensji, a proponujemy uwzględnienie okresu 36 miesięcy, trzech wybranych lat. To się wydaje bardzo uczciwe, bo to też pozwala na stworzenie sytuacji... Dzisiaj mamy sytuację taką, że jeżeli funkcjonariusz dojdzie do szczytu swojej kariery, zostaje komendantem powiatowym czy komendantem głównym, jemu się potem opłaca pójść na emeryturę, jemu się nie opłaca dalej pracować, bo on ma wtedy najwyższą pensję i może dostać też wysoki dodatek. A my chcemy, żeby funkcjonariusze później również mogli pracować, żeby swoim młodszym kolegom mogli służyć swoim doświadczeniem i żeby w momencie kiedy będą odchodzili na emeryturę, mogli wybrać te 36 miesięcy i policzyć to sobie wtedy, kiedy mieli najlepsze płace – i mieli wtedy dodatki, a nie żeby na koniec, niemalże w ostatniej godzinie ich służby, podnosić im te dodatki, bo ktoś kogoś lubi albo nie lubi. A więc absolutnie zgadzam się z panem. To są kwestie do zmiany. Dzisiaj jest za duża uznaniowość w tym obszarze. Złożę oczywiście to, co wygłosiłem, na piśmie, tak żeby to pozostało i było do wglądu dla państwa posłów i posłanek.

Jeżeli chodzi o informację o podwyżkach dla innych służb niż Policja i żołnierze zawodowi, to w tym modelu, który teraz jest zaproponowany, będę mógł potwierdzić, że te pieniądze są, po 30 września, tak jak jest to zapisane w poprawce w budżecie.

Skutki przechodzące...

Aha, było pytanie o nadgodziny. Mogę podzielić się z państwem, bo specjalnie teraz sprawdzaliśmy, następującymi danymi. Otóż w I półroczu zeszłego roku zostało wypłaconych w sumie 46 mln zł za 3400 tys. nadgodzin. Za taką liczbę nadgodzin w pierwszej połowie zeszłego roku zapłacono w takim wymiarze. Teraz spływają dane dotyczące drugiej połowy tego roku. Gdy będę miał kompletne dane za rok 2011, to będę mógł je przesłać do państwa, do Sejmu, żebyście widzieli, jakie są skutki działania zmiany ustawowej, o której wspominał pan poseł.

(Poseł Romuald Ajchler: ...na bieżąco równocześnie zapłacicie.)

Tak. Przekażę państwu informację w ten sposób, bo chcę być precyzyjny, z tego, co rozumiem, o to chodzi.

Mam nadzieję, że nie pominąłem zbyt wielu pytań.

(Głos z sali: Jeszcze Służba Więzienna.)

To ja zaraz poproszę pana ministra, żeby odpowiedział, bo on jest w tej kwestii specjalistą, ponieważ Służba Więzienna podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. Ja nie chcę się tu kompetentnie wypowiadać.

Jeszcze raz odwołam się do... Aha, jeden z panów posłów straszył tymi licznymi odejściami. Mogę pana uspokoić, dzisiaj w służbie odejścia nie są problemem...

**Minister Spraw Wewnętrznych
Jacek Cichocki**

(*Głos z sali: A co jest?*)

...mimo tego, o czym czasem dziennikarze trochę pod wpływem emocji napiszą. Wczoraj, przedwczoraj, gdy odbywał się inauguracyjny mecz na Stadionie Narodowym, do Warszawy przyjechali wszyscy zastępcy komendantów z miast wojewódzkich, w których ma się odbywać Euro, odpowiadający za zapewnienie bezpieczeństwa na Euro. Oni nie zostali zmienieni, ich podwładni również pozostają na swoich stanowiskach. Jeśli chodzi o odejścia, które miały miejsce, to nie odbiega to jakoś bardzo rażąco od statystyk z poprzednich lat. Różna bywała skala tego zjawiska, ale jest to podobny poziom.

Przygotowywane są szkolenia dla policjantów nowo przyjmowanych. Jeśli chodzi o tych policjantów, którzy wczoraj byli wykorzystywani do zabezpieczenia Stadionu Narodowego – zresztą w podobnej liczbie i mniej więcej z tych samych formacji, w których będą pracowali w czasie Euro – to oni w większości byli już szkoleni, są przygotowani do zabezpieczenia Euro. Jeśli chodzi o zmiany, także naturalne zmiany kierownictwa w Policji czy odejścia, to nie tworzy to żadnego zagrożenia dla zapewnienia bezpieczeństwa podczas Euro, to mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością.

Oczywiście Policja, jak to wielka służba, boryka się z różnymi problemami w tym obszarze. Szkolenie ma tu ogromne znaczenie. Ja bardzo dużo obiecuję sobie na przykład po tym, że jednym z zastępców komendanta głównego został komendant Letkiewicz, długoletni szef Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Mam nadzieję, że on zmodernizuje program szkolenia Policji, odpowie na pytania, w jakich obszarach szczególnie, ze względu na dzisiejsze wyzwania, trzeba szkolić i jak wielu funkcjonariuszy, i że będzie to lepsze, nowocześniejsze szkolenie. Chciałbym pana uspokoić, a w razie potrzeby mogę służyć także jakimiś dodatkowymi danymi, też statystycznymi, dotyczącymi odejść. Proszę nie niepokoić się o to, że to może jakoś wpłynąć na bezpieczeństwo podczas Euro.

Proszę państwa, proszę pozwolić mi, abym mimo tych wielu słów krytycznych, które państwo wypowiedzieliście, zakończył jednak optymistycznie. Ja się cieszę, że dzisiaj mogę stać tu przed państwem i przed panami związkowcami, i powiedzieć, że mimo że tak wiele grup, które pracują dla państwa, różnego rodzaju pracowników cywilnych, nie tylko w służbach, ale w różnych sektorach, nie ma w tym roku szans na podwyżkę, to jednak służby mundurowe taką perspektywę mają, policjanci i żołnierze już od 1 lipca, funkcjonariusze innych służb mundurowych od 1 października. Mam nadzieję, będzie to skutek przechodzący na 2013 r. Uważam, że to jest bardzo duże wyróżnienie służb mundurowych spośród innych, także ciężko pracujących ludzi dla państwa. W związku z tym myślę, że to jest dobra perspektywa

na 2012 r. Ja też bym chciał, żebyście państwo mogli dostać tę podwyżkę i większą, i od stycznia, tyle że musimy odpowiedzialnie dzielić budżet. Ja specjalnie przytoczyłem dane dotyczące ograniczeń, związane z utrzymaniem deficytu, bo to wymaga bardzo napiętych działań na każdym poziomie budżetu. Nie jest łatwo wskazać każde źródło, z którego można zaczerpnąć. Tak że cieszę się, że mimo wszystko w 2012 r. funkcjonariusze służb, które odpowiadają za bezpieczeństwo państwa bądź stoją, jak to ładnie państwo powiedzieliście, w pierwszej linii ratowania naszych obywateli, mają możliwość otrzymania podwyżek, i to znaczących, bo 300 zł to może dla komendantów nie jest bardzo dużo, ale dla strażaków czy policjantów, którzy pracują na ulicy, to jest znaczna kwota. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W jakim trybie?

(*Posel Jarosław Zieliński: Sprostowania, ale króciutko.*)

Proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Dziękuję, pani marszałek.

W trybie sprostowania, bo jedynie tak można w tej chwili zabrać głos, ale dosłownie jedno zdanie.

Panie ministrze, niech pan nie składa takich deklaracji odnośnie do skutków przechodzących, bo jeżeli są podwyżki, to one muszą być przechodzące. To nie jest jednorazowy dodatek, więc proszę z tego nie robić zasługi. To jest naturalne, że skoro zapisaliśmy, że są podwyżki, to ze skutkami przechodzącymi. Niech pan nie robi z tego swojej zasługi. Tyle chciałem powiedzieć.

(*Posel Magdalena Kochan: Pan uważa, że zawsze ostatnie słowo musi należeć do pana.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Stanisława Chmielewskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Witam serdecznie przedstawicieli związków zawodowych. Jest

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

tam też i pani, jeżeli dobrze dostrzegłem, i się cieszę, że chociaż w takiej niewielkiej części został zachowany parytet.

Ze swojej strony będę zabierać głos tylko i wyłącznie w zakresie dotyczącym Służby Więziennej. Korzystając z tego, że dostrzeżono moją obecność w czasie tej dyskusji, przysłuchując się jej, chciałbym powiedzieć, że to jest również potwierdzenie tego, iż od mniej więcej 4 lat zmienił się sposób patrzenia na służby mundurowe, a zmienił to właśnie rząd Platformy Obywatelskiej i PSL. Nie zapomina się już dzisiaj o Służbie Więziennej, a nie zawsze tak było w poprzednich okresach. Potwierdza to fakt, że jak była ustawa o działaniach modernizacyjnych, o Służbie Więziennej nie zapomniano, ale wtedy kto inny rządził.

(Głos z sali: AWS.)

Nowa ustawa o Służbie Więziennej obowiązuje od 9 kwietnia 2010 r. Pragnę, żeby wszyscy pamiętali, w szczególności posłowie, bo w ministerstwach pamiętamy, że została ona wypracowana z ogromnym współudziałem związku zawodowego Służby Więziennej. Ale też poprzez to związek przyjął na siebie ogromną odpowiedzialność za tę służbę. W tej służbie jest tylko jeden związek zawodowy. Ma on również dbać o etos tej służby. Jednym z przejawów takiej dbałości było dodanie na wniosek związku zawodowego do ustawy o Służbie Więziennej przepisu art. 157 ust. 4, który w swoim brzmieniu zapewnia wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom tej służby ze strony ich przełożonych, a więc ze strony kadry zarządzającej, dyrektorów w poszczególnych zakładach karnych i aresztach śledczych obowiązek przeciwdziałania wszelkim działaniom mobbingowym. Zatem jeżeli mówimy o mobbingu, to pamiętajmy również o tym, kto przyjął na siebie związany z tym obowiązek.

Kwestia rozporządzenia. Tak, to jeszcze nie obowiązuje, ale założeniem tego rozporządzenia, które ma na nowo określić sprawy dodatków, częściowej rekompensaty za dojazdy do miejsca służby, jest to, iż będzie to miało skutek obowiązywania od 1 stycznia 2012 r. Trwają uzgodnienia międzyresortowe i społeczne. Przedstawiciele związku zawodowego wypowiedzieli się w formie uchwały w dniu 15 lutego. W tej chwili trwa ostateczna analiza zgłoszonych uwag i z całą pewnością w niedalekiej przyszłości, można powiedzieć: na dniach, to rozporządzenie będzie mogło być przez ministra sprawiedliwości podpisane.

Przechodząc do stwierdzenia obecnego na sali – za co dziękuję, bo pani poseł Łybackiej, jak widzę, nie ma – pana posła Ajchlera, powiem tyle: dzisiaj Służba Więzienna, 30-tysięczna formacja, obejmująca 27 tys. funkcjonariuszy i ponad 2,5 tys. pracowników cywilnych, od 1 stycznia tego roku także urzędników państwowych, co jest bardzo ważne, a więc mająca

gwarancje budżetowe swojego istnienia i swojego funkcjonowania, również zrozumiała, że te gwarancje muszą być zapisane w ustawie o Służbie Więziennej, ale ja to rozumiem też jako przyjęcie na siebie obowiązku niekontestowania tego, co wynika wprost z sytuacji finansów publicznych. Przepis art. 56 ust. 3 ustawy o Służbie Więziennej nawiązuje wprost do tego, iż wynagrodzenie zależy od tego, jaka stopa bazowa zostanie przyjęta w ustawie budżetowej. Pamiętając o tym, chcę powiedzieć jedno: dzisiaj średnie wynagrodzenie funkcjonariusza to ponad 4 tys. zł. Jeżeli chodzi o podwyżkę, jesteśmy ujęci w zapisie, który obszernie przedstawiał pan minister spraw wewnętrznych. W związku z tym sytuacja jest analogiczna do sytuacji innych służb mundurowych i naprawdę nie widzę potrzeby mówienia w alarmistycznych tonach, że źle się dzieje w Służbie Więziennej. Jeżeli źle się dzieje, to, jeszcze raz podkreślam, może to wynikać również z tego, że nadzór bezpośrednich przełożonych nie zawsze jest najwłaściwszy.

Jestem przekonany – bo tak jest, przynajmniej w tym czasie, w jakim mnie to dotyczy – iż mogę mówić o pełnym współdziałaniu ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, jeżeli chodzi o sprawy dobrego funkcjonowania poprzez m.in. zapewnienie również dobrych, odpowiednich do sytuacji budżetowej płac w tej służbie, Służbie Więziennej.

Od siebie powiem, że jestem przekonany, iż pracownicy cywilni, urzędnicy państwowi nie będą musieli, nie będą mieli podstaw do tego, aby czuć się pokrzywdzeni w 2013 r. Już dzisiaj minister sprawiedliwości przy współudziale kierownictwa Służby Więziennej prowadzi działania analityczne, jeżeli chodzi o budżet Służby Więziennej, po to, aby przygotować się do racjonalnego wydawania tych środków również w 2013 r. Tej wiedzy nigdy nie jest za dużo. Myślę, że każdy element współdziałania, również ze strony związku zawodowego służby i pracowników cywilnych – mam na myśli funkcjonariuszy i pracowników cywilnych – na pewno będzie dobrym wkładem w rozmowę o dobrej Służbie Więziennej, dobrym więziennictwie polskim w następnych latach, tak jak to miało i ma miejsce od kilku lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chciałabym przekazać, że pani posłanka Łybacka bardzo prosiła, żeby przeprosić państwa, ale naprawdę nie mogła czekać na tę część, miała już bowiem wcześniejsze zobowiązania, których w żaden sposób nie mogła odwołać.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 24., 25. i 26. porządku dziennego:

24. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. (druk nr 48) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 158).

25. Informacja ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 79) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 159).

26. Informacja rzecznika praw dziecka o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 47) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 157).

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę w celu przedstawienia sprawozdania Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. oraz informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mamy dwie sprawy, to znaczy jedno sprawozdanie i jedną informację. Postaram się przedstawić to w miarę syntetycznie, jako że bardzo dogłębnie dyskutowaliśmy o tych kwestiach na forum Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, przejdę więc do meritum.

Jak państwo wiecie, w Polsce obowiązuje „Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Dzisiaj mówimy o 2010 r., a był to dość znamienity i ważny rok. Badaliśmy wówczas określoną grupę, ponieważ taka jest filozofia w ramach tego programu, a skupiliśmy się na kobietach i mężczyznach, jeśli chodzi o przemoc w rodzinie, jeśli chodzi o ofiary tej przemocy. Przypomnę, że kiedyś zajmowaliśmy się dziećmi, osobami starszymi, będziemy zajmować się osobami z niepełnosprawnością. Tak więc w ramach tego programu przeprowadziliśmy diagnozę zjawiska przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn, przeanalizowaliśmy finansowanie specjalistycznych ośrodków wsparcia, jak również finansowanie programów korekcyjno-edukacyjnych

oraz przeprowadzanie szkoleń dla pracowników pierwszego kontaktu.

W 2010 r. zleciliśmy te badania OBOP, który przeprowadził je na określonej próbie, a była to próba 3000 osób, 1500 kobiet, 1500 mężczyzn. Doszliśmy do określonych rekomendacji i wniosków. Żeby mieć pełen obraz, przypomnę tylko, że koncentrowaliśmy się też na 500 profesjonalistach, wśród których byli pracownicy socjalni, policjanci, kuratorzy sądowi, pracownicy ochrony zdrowia, jak również pracownicy gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. To był istotny element, o którym chciałbym powiedzieć w ramach tego krótkiego sprawozdania. Materiały dotyczące tych badań są do dyspozycji wszystkich, tak by wszyscy mogli się z nimi zapoznać, nie tylko zainteresowani członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, ale wszyscy nasi partnerzy z organizacji samorządowych i samorządów.

Jeśli chodzi o finansowanie ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy, to w tej chwili w Polsce funkcjonuje 35 takich ośrodków. Wydaje nam się, na podstawie tej analizy, że jest to infrastruktura wystarczająca, ale oczywiście będziemy starać się to monitorować, jeśli będzie taka potrzeba, i w miarę posiadanych środków dalej rozbudowywać tego typu ośrodki.

Chciałbym poinformować, że udzielono różnorodnych form pomocy ponad 14 tys. ofiar przemocy w rodzinie, w większości kobietom, ale również mężczyznom i dzieciom. Jeśli chodzi np. o porównanie z 2009 r., a przypominam, że rozmawiamy o roku 2010, to ta liczba nieznacznie wzrosła – o 141 osób.

Co do programów korekcyjno-edukacyjnych, to w tymże roku na terenie kraju uczestniczyło w nich prawie 4800 osób. Myślę, że jest to szczególnie istotne, jeśli chodzi o sprawców przemocy w rodzinie, ponieważ ta grupa przez lata była wręcz niedostrzegana jako populacja, która może podlegać określonym oddziaływaniom. Nie koncentrujemy się tylko na ofiarach, ale również na tych, którzy są sprawcami, po prostu po to, żeby korygować ich postawy, które doprowadzają do tylu nieszczęść.

Kolejna kwestia dotyczy szkoleń dla pracowników pierwszego kontaktu. Przeszkoliliśmy ponad 5500 pracowników, a marszałkowie przeznaczili na ten cel prawie 2600 tys. zł.

Szanowni państwo, cały program finansowania „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” to jest 16,5 mln zł, z czego większość pochodzi z budżetu państwa, bo 16 169 tys. zł, a reszta z innych źródeł.

Teraz króciutko o wnioskach, jeśli państwo pozwolicie. Wynika z tego jasno, że „Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie” jest potrzebny, należy go rozwijać, monitorować wszelkie działania dotyczące samorządów lokalnych, bo na nich głównie spoczywa odpowiedzialność za realizację postanowień obowiązujących przepisów prawa. Należy też szkolić interdyscyplinarnie tych wszystkich pracowników, którzy się tym zajmują. Bardzo ważne są

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

zespoły interdyscyplinarne, ponieważ umożliwiają one to, że można w sposób kompleksowy i w otoczeniu specjalistów z różnych dziedzin pochylić się nad indywidualnym przypadkiem, bez absorbowania każdej ze służb, w jakiś sposób mocniej angażować samą ofiarę w różne działania korekcyjno-edukacyjne. Myślę, że ważne jest wzmocnienie nadzoru nad funkcjonowaniem tychże specjalistycznych ośrodków oraz zintensyfikowanie działań mających na celu skuteczne odizolowanie osoby stosującej przemoc w rodzinie od osoby dotkniętej tą przemocą, co umożliwiają, przypomnę, przepisy prawa, które przyjęliśmy w dniu 1 sierpnia 2010 r., bo wówczas zaczęła obowiązywać nowa ustawa.

Jeśli pani marszałek pozwoli, od razu płynnie przejdę do informacji. Chciałbym zwrócić uwagę, że większość obaw, które były wtedy artykułowane przez sceptyków, bo nie chcę powiedzieć przeciwników pewnych zapisów, które znajdowały się w tej znowelizowanej ustawie, w naszym odczuciu i jak wynika ze sprawozdań, które otrzymujemy od wojewodów, ze struktur samorządu terytorialnego, nie potwierdza się dzisiaj. Mianowicie myślę tutaj o tym, że nie ma tych negatywnych skutków, na które wskazywali przeciwnicy mówiący o kodeksowym zapisie dotyczącym niestosowania kar cielesnych. Zarzucano czy też przewidywano, że będziemy mieć kazuś krajów skandynawskich, gdzie za klapsa czy za podniesiony głos w stosunku do dziecka rodzice lub opiekunowie będą, mówiąc wprost, wsadzani do więzienia. Żadne tego typu praktyki nie miały miejsca. Ze wszystkich możliwych informacji i sprawozdań wynika, że nie odnotowano w tym zakresie nadmiernej aktywności i tak naprawdę wedle statystyk policyjnych nie zarejestrowano żadnego takiego przypadku. Chciałbym przypomnieć, że nasze służby interdyscyplinarnie ingerują i reagują tylko wtedy, kiedy rzeczywiście zagrożone jest życie dziecka czy ofiary przemocy i kiedy narusza się cielesność, ale nie tylko, bo przecież przemoc może mieć różne wymiary i tylko wówczas dochodzi do interwencji.

Szanowni państwo, podobna sytuacja, jeśli chodzi o obawy, miała miejsce w związku z tym, że niektóre środowiska podnosiły problem związany z tym, że pracownik socjalny będzie wykorzystywał swoje nadmierne, jak niektórzy twierdzili, uprawnienia i powodował odbieranie dzieci rodzicom bez powodu i umieszczanie ich bądź to w ośrodkach, bądź w innych do tego przygotowanych miejscach. Chcę powiedzieć, że takich sytuacji nie odnotowaliśmy, a było 250 tego typu interwencji. Przypomnę państwu, że w tym zapisie nam i organizacjom pozarządowym, z którymi w tym zakresie bardzo ściśle współpracowaliśmy, bo to były ich postulaty, chodziło o to, żeby w sposób bezpieczny i niepowodujący urazów psychicznych i emocjonalnych zabezpieczyć dobro dziecka, czyli umieścić je w najbardziej przyjaznym otoczeniu, niekoniecznie

w izbie dziecka, niekoniecznie w instytucji, ale na przykład u babci, cioci czy u kogoś, kto jest temu dziecku bliski, kogo dziecko się nie boi. Taka była główna motywacja i przesłanka, wydaje się, że jak najbardziej wskazana oraz pożądana. Należy tego zapisu bronić, bo wszystko wskazuje, że nie narażaliśmy przez to ofiar przemocy, szczególnie dzieci, na dodatkowy stres i obciążenie z tym związane.

Jeśli chodzi o kolejną kwestię, to w 95% samorządów powstały zespoły interdyscyplinarne, czyli złożone ze specjalistów, którzy w sposób profesjonalny zajmują się tym problemem. W skład takiego zespołu wchodzi pracownik socjalny, policjant, przedstawiciel służby zdrowia, kurator sądowy lub ktoś ze służb odpowiedzialnych za to. Mogą oni przeanalizować problem i znaleźć najbardziej adekwatny środek, żeby jak najskuteczniej wyprowadzić z tego koszmaru.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, co jest swoistym pytaniem otwartym. W 2007 r. na przykład w specjalistycznych ośrodkach wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie przebywały 4 tys., przebywało ok. 5 tys. ofiar, natomiast w 2010 r. już 8600. Jest pytanie: czy to znaczy, że przemoc w Polsce czy też problem ten narasta? W moim przekonaniu jest zupełnie odwrotnie. To znaczy nie mówię, że przemocy nie ma. Wiemy, że są różne bardzo zatrważające sytuacje. Natomiast wydaje się, że mamy tutaj do czynienia z tym, że to nie jest już tabu, nie jest to zamykane pod dywan, w końcu się o tym mówi, są sygnały. Doprowadziły do tego również kampanie społeczne, które były bardzo pożądane, potrzebne, przypomnę państwu: „Kocham – nie biję”, „Kocham – reaguję”, „Nie krzywdź, a nie będziesz krzywdzony”. To wszystko miało miejsce w mediach publicznych. Stopniowo w sposób taki systemowy zmieniamy otoczenie i rzeczywistość. Nie zamykamy tych problemów pod dywan. Próbuje pokazywać, że jest to w dalszym ciągu problem, jak państwo doskonale wiecie. Jestem ostatnim, który chciałby powiedzieć, że ten problem został rozwiązany. Wiecie doskonale państwo, że w tym obszarze mamy jeszcze ogromnie dużo do zrobienia zarówno jeśli chodzi o zmianę świadomości, jak też, być może, przepisów.

Monitorujemy to. Chciałbym powiedzieć, że ta informacja, którą państwu teraz przekazuję, dotyczył ostatniego roku. Trudno dzisiaj po jednym roku funkcjonowania wyciągnąć jednoznaczne wnioski. Zwracamy na to uwagę w dyskusji toczącej się w ramach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Organizacje pozarządowe sygnalizują, że jest to jednak jeszcze za krótki okres, żeby w sposób kompleksowy i jednoznaczny ocenić skutki realizowania tego. Natomiast w moim odczuciu pocieszające jest to – chciałbym się tym z państwem podzielić – że te zapisy, które były przez niektóre środowiska, nie chcę ich nazywać, po prostu kwestionowane, upatrywano w nich wielkie zagrożenie, przyczyniły się do ochrony ofiar przemocy, a nie wykorzystane do tego, by były łamane praw tych osób czy też naruszane dobro rodziny.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

Uprzejmie proszę o przyjęcie informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O zabranie głosu poproszę rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka w celu przedstawienia informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, panie rzeczniku.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Zgodnie z treścią art. 12 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie informację o skutkach obowiązywania ustawy po upływie roku od dnia wejścia jej w życie.

Przemoc wobec rodziny jest jednym z najbardziej dramatycznych problemów społecznych, wymagających podejmowania systemowych środków zaradczych o charakterze ogólnokrajowym, lokalnym i indywidualnym.

Jednym z priorytetów mojej działalności jako rzecznika praw dziecka jest objęcie szczególną troską dziecka będącego ofiarą przemocy, także tej w rodzinie. Na przestrzeni lat 2008–2011 podejmowałem szereg działań na rzecz ochrony małoletnich przed krzywdzeniem. Występowałem m.in. do właściwych ministrów, w szczególności podkreślając brak spójnego systemu koordynacji i współpracy instytucji oraz organizacji zajmujących się problemem przemocy w rodzinie. Zwracałem uwagę na konieczność wdrożenia systemowego planu przeciwdziałania przemocy jako podstawowego warunku umożliwiającego skuteczne zagwarantowanie ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

W związku z powyższym nie może budzić wątpliwości, iż uchwalenie ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, w której pracach legislacyjnych aktywnie uczestniczyłem, przyjąłem z ogromną radością i satysfakcją, wierząc, iż realizacja jej założeń przyczyni się do zagwarantowania skuteczniejszej ochrony dzieci przed przemocą w środowisku domowym. Biorąc pod uwagę profil i obszar działalności rzecznika praw dziecka, monitoro-

wałem funkcjonowanie omawianej ustawy z perspektywy ochrony dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie. Jak wcześniej wspomniałem, będąc zobowiązany na podstawie art. 12 tejże ustawy, przedstawiłem obu Izbowi parlamentu informację o skutkach jej obowiązywania po upływie roku od dnia jej wejścia w życie, którą w dniu dzisiejszym pokrótce omówię.

Z góry należy zaznaczyć, iż tak krótki okres funkcjonowania ustawy zmusza do ostrożnego formułowania wniosków w zakresie jej funkcjonalności i efektywności.

W informacji rzecznika praw dziecka przedmiotem analizy objęto następujące kwestie: realizację zadań wynikających z ustawy w perspektywie ochrony dzieci przed przemocą na poziomie ogólnopolskim, wojewódzkim oraz w praktyce społecznej powiatów i gmin; występowanie problemu przemocy wobec dzieci w rodzinie i dynamikę tego zjawiska na tle wejścia w życie ustawy; wykorzystywanie wprowadzonych przez ustawę środków w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie z perspektywy ochrony dziecka jako ofiary; ocenę aktów wykonawczych do ustawy z perspektywy ochrony dziecka jako ofiary przemocy domowej i społeczny wydźwięk tej ustawy.

Niniejsza informacja oparta została na zróżnicowanych pod względem metodologicznym badaniach przeprowadzonych przez zespół profesorów z Uniwersytetu Śląskiego, panią prof. Jarosz i panią prof. Nowak. Informacja niniejsza obejmuje informacje uzyskane od podmiotów centralnych, właściwych ministerstw oraz prokuratora generalnego, podmiotów szczebla wojewódzkiego, tj. wojewodów i marszałków województw, jednostek samorządu terytorialnego, losowo wybranych powiatów i gmin, jak również wyniki zleceń przez mnie badań pracowni TNS OBOP.

Szczegółowe zakresy tematyczne badań mających na celu określenie skutków funkcjonowania ustawy objęły w pierwszej kolejności czas ukazywania się oraz jakość dokumentów sekwencyjnych (rozporządzeń, procedur i zaleceń, wzorów dokumentów) z perspektywy wyeksponowania ochrony dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie.

Analiza wydanych aktów wykonawczych określających szczegółowe warunki realizowania przepisów ustawy wykazała, iż proces ich wprowadzania miał dość powolny charakter. Niemniej jednak należy podkreślić, iż dokumenty te znacząco rozszerzyły działalność służb w zakresie przeciwdziałania przemocy, co zdecydowanie może poprawić ochronę dziecka przed krzywdzeniem. Wydaje się jednak zasadne doprecyzowanie kilku zapisów w niniejszych aktach w kontekście dbałości o ich wysoki poziom i funkcjonalność. Na przykład w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka nie została uregulowana kwestia transportu małoletniego z miejsca interwencji do osoby najbliższej, niezamieszkującej wspólnie ze spraw-

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

cą, rodziny zastępczej lub do całodobowej placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Konieczne jest także zwrócenie większej uwagi na potrzeby i specyficzną sytuację dzieci ofiar przemocy w rodzinie poprzez wyodrębnienie osoby dziecka w treści przepisów. W obecnym stanie prawnym małoletni są obok innych osób adresatami ustawy i wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych. Wydaje się jednak, że szczególna sytuacja dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie powoduje, że nie jest możliwe, aby za pomocą jednego aktu wspólnego dla różnych podmiotów przemocy domowej, to jest kobiet, mężczyzn, osób starszych i dzieci, wystarczająco kompleksowo i skutecznie określić działania ochronne wobec małoletnich. Wskazuje to na potrzebę stworzenia w przyszłości oddzielnego aktu prawnego szczegółowo ujmującego problem ochrony dzieci przed przemocą. Stało się tak w innych państwach, które, uznając złożoność zjawiska przemocy wobec dziecka i jego specyfikę na tle ogólnego problemu przemocy w rodzinie, tego typu akty ustanowiły.

Następnym zagadnieniem poddanym analizie była realizacja zadań wynikających z ustawy w perspektywie ochrony dzieci przed przemocą na poziomie ogólnopolskim, wojewódzkim oraz w praktyce społecznej powiatów i gmin.

Analizując działania na rzecz ochrony dzieci przed przemocą na poziomie ogólnopolskim, oparłem się na własnych dokonaniach w tym zakresie, a także na informacjach uzyskanych od właściwych ministrów. Działania te skupiły się m.in. na podnoszeniu poziomu świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie poprzez współorganizowanie kampanii społecznych przez ministra pracy i polityki społecznej, rzecznika praw dziecka oraz organizacje pozarządowe, w tym m.in. Komitet Ochrony Praw Dziecka, Krajowe Centrum Kompetencji, Fundację Kidprotect.pl, Fundację Dzieci Niczyje, Fundację ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom – są to bardzo ważne inicjatywy, takie jak „Kocham, nie biję”, „Bicie jest głupie”, „Dzieciństwo bez przemocy”, „Mądre wychowanie” czy „Mądrzy rodzice” – czy modernizowanie strony internetowej dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, co uczyniło Ministerstwo Sprawiedliwości.

Warto podkreślić również działania właściwych ministerstw w zakresie wydawania zaleceń czy tworzenia odpowiednich procedur. Na przykład Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na swojej stronie internetowej zamieściło zalecenia dla pracowników socjalnych w zakresie metod udzielania wsparcia ofiarom przemocy w rodzinie, a Ministerstwo Sprawiedliwości wraz z komendantem głównym Policji oraz Krajową Radą Kuratorów przygotowało procedury współpracy służby kuratorskiej oraz Policji w stosunku do osób – sprawców przemocy domowej.

Natomiast analiza treści i liczby działań podejmowanych przez samorządy wojewódzkie (w sprawozda-

niu uwzględniono tylko te, które przekazały wnioskowane informacje) pozwala stwierdzić, że dzieci stosunkowo rzadko są ich bezpośrednimi adresatami. Działania podejmowane na rzecz dzieci – ofiar przemocy w rodzinie przejawiały się w postaci: edukowania poprzez udział w kampaniach społecznych czy też finansowania programów telewizyjnych, organizowania konferencji, szkoleń i warsztatów dla osób realizujących zadania ustawy, wspierania finansowego podmiotów działających na rzecz ochrony dzieci przed przemocą w rodzinie.

Faktyczna sytuacja ofiar przemocy w rodzinie, w tym dzieci, w najbardziej bezpośredni sposób determinowana jest działaniami realizowanymi w środowisku lokalnym, toteż im w swojej informacji poświęciłem szczególnie dużo miejsca. Moje badania pokazały, że proces organizowania i realizowania działań ustawy w powiatach i gminach był nierównomierny i dość powolny. O ile odpowiednie zadania formalne zostały w większości wypełnione, o tyle realizacja działań praktycznych, takich jak zapewnienie wsparcia, organizacja poradnictwa, organizowanie odpowiednich tematycznych szkoleń oraz realizacja programów korekcyjnych i profilaktycznych w stosunku do rodzin z problemem przemocy wobec dziecka, wymaga zdecydowanego przyspieszenia.

W zakresie pilnych czynności, jakie powinno się podjąć w podstawowych jednostkach samorządu terytorialnego, wskazać należy następujące rekomendacje: 1) potrzebna jest większa specyfikacja dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie w lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie poprzez ukierunkowanie działań na jego osobę, 2) konieczna jest poprawa jakości gromadzonych danych i prowadzonych statystyk na poziomie lokalnym, 3) wzmoczenie działań w zakresie tworzenia form poradnictwa w sprawach przemocy w rodzinie dostosowanych do dzieci, 4) wzmoczenie procesu podnoszenia kompetencji osób realizujących zadania ustawy w zakresie ochrony dzieci przed przemocą; w szczególności należy położyć nacisk na rozpoznawanie przypadków krzywdzenia oraz rozpoznawanie rodzin zagrożonych przemocą poprzez szkolenia oparte na standardach odpowiadających współczesnej, aktualnej wiedzy o zjawisku i działaniach wobec niego, 5) ze względu na konkretne zadania diagnostyczne formułowane wobec określonych osób i podmiotów lokalnych przez ustawę i rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie procedury Niebieskie Karty, korzystnym rozwiązaniem będzie wprowadzenie na poziomie lokalnym precyzyjnych standardów w zakresie identyfikowania i diagnozowania przypadków występowania przemocy wobec dziecka, 6) konieczna jest intensyfikacja procesu wdrożenia do praktyki lokalnej programów podnoszenia kompetencji opiekuńczo-wychowawczych rodziców oraz programów promowania i wdrażania pozytywnych metod wychowania w rodzinach zagrożonych przemocą; należy również zachęcać samorządy do realizacji podobnych programów wobec całej lokalnej społeczności.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

Kolejnym analizowanym przez rzecznika zagadnieniem wpływającym na ocenę funkcjonowania przepisów ustawy na poziomie gminnym była realizacja standardu współpracy interdyscyplinarnej oraz poziom kompetencji służb i grup zawodowych podejmujących działania wymienione w ustawie. W mojej opinii proces wprowadzania standardu współpracy interdyscyplinarnej do praktyki społecznej w rok po wejściu w życie ustawy nie został w pełni zrealizowany. Powoływanie zespołów interdyscyplinarnych w gminach nie przebiegało dynamicznie, choć pochodzące z praktyki sygnały wskazują, że przynajmniej w części powodowane jest to troską o dobór kompetentnych osób jako członków zespołów. Ale badanie to, przypomnę, kończyło się rok po wejściu w życie ustawy, więc jeszcze był rok, który pan minister uzupełnił, i tym działaniom odpowiada większy procent w tym sprawozdaniu, niż ten, który podaje.

Przeprowadzone badania dotyczące kompetencji członków zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych wskazują na pilną potrzebę objęcia ich szkoleniami z zakresu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w tym zwłaszcza dotyczącymi trudnych aspektów diagnozowania przypadków, oraz szkoleniami w zakresie właściwej współpracy interdyscyplinarnej. Z pewnością obraz kompetencji członków zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych byłby bardziej pożądanym, gdyby jednym z kryteriów ich powoływania było odbycie szkolenia w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (notabene takich dodatkowych kryteriów nie zamieszczono w żadnej z analizowanych gminnych uchwał w sprawie powoływania członków zespołów interdyscyplinarnych). Korzystnym rozwiązaniem byłoby obligatoryjne szkolenie osób powołanych do zespołów interdyscyplinarnych przed rozpoczęciem prac zespołu oraz następnie w systematyczny sposób podnoszenie ich kompetencji w postaci szkoleń superwizyjnych. Można też sugerować pilne podjęcie rozwiązań w kwestii procedur diagnostycznych, jakie mogłyby być stosowane przez zespoły interdyscyplinarne. Obszar ten wymaga, jak się wydaje, stworzenia na poziomie centralnym, z udziałem ekspertów, standardów diagnostycznych w zakresie rozpoznawania przypadków przemocy nad dzieckiem w rodzinie.

Na podstawie materiałów przekazanych rzecznikowi przez organy centralne badano rozmiary i wykrywalność zjawiska przemocy wobec dzieci w świetle statystyk różnych resortów. W tym zakresie należy podkreślić, że wobec braku funkcjonowania w Polsce centralnego systemu rejestrowania przypadków i podejrzeń przemocy nad dzieckiem, a systemy takie funkcjonują w wielu państwach, obrazowanie rozmiarów występowania zjawiska przemocy nad dzieckiem w rodzinie ma charakter w gruncie rzeczy szacunkowy i wymaga opierania się na różnych źródłach danych. Podstawowe dane na temat rozmiarów zjawiska przemocy nad dzieckiem w rodzinie w kategoriach reje-

strowanych przestępstw udostępnione zostały przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, ministra sprawiedliwości, prokuratura generalnego oraz komendanta głównego Policji. Ponadto, kierując się międzynarodowymi standardami w zakresie monitorowania przestrzegania praw dzieci i ich ochrony, zwrócono się także do ministra zdrowia o dane dotyczące występowania zjawisk zdrowotnych związanych z problemem przemocy nad dzieckiem.

Z uwagi na wprowadzenie omawianą ustawą nowych instytucji, które mogą być rozpatrywane jako środki zwiększające ochronę dzieci – ofiar przemocy w rodzinie, badałem zakres ich wykorzystywania. W tym celu zwróciłem się o dane statystyczne do ministra sprawiedliwości oraz prokuratora generalnego. Należy podkreślić, że otrzymane statystyki nie specyfikują sytuacji przemocy wobec dziecka w rodzinie rozumianej w kontekście przemocy pośredniej (kiedy dziecko nie jest bezpośrednio obiektem znęcania się, tylko jego świadkiem), czyli w ogóle odnotowania istnienia dziecka w rodzinie, w której stosowano przemoc. Natomiast z ich treści można wywieść, że takie instrumenty, jak odebranie dziecka z rodziny w sytuacji zagrożenia jego zdrowia lub życia, nakaz opuszczenia mieszkania czy zakaz zbliżania się sprawcy do określonych osób, w 2010 r. częściej wykorzystywano jako środki zapobiegawcze i probacyjne niż jako środki karne, co wydaje się zgodne z ideą ustawy. Tak że tutaj z całą odpowiedzialnością chciałbym potwierdzić, że te obawy, które były przejawiane przed wejściem w życie ustawy, podczas dyskusji, o czym już mówił pan minister, absolutnie się nie potwierdziły. Możemy w chwili obecnej być spokojni – ta ustawa nie wywołała negatywnych skutków.

Ostatnim przeanalizowanym obszarem był poziom świadomości i postaw społecznych wobec dzieci pokrzywdzonych przemocą oraz opinie wybranych grup zawodowych i środowisk eksperckich. Ponieważ jednym z kluczowych założeń ustawy w zakresie ochrony przed przemocą w rodzinie było uzyskanie zmiany społecznej świadomości na temat problemu przemocy w rodzinie, w tym przemocy nad dzieckiem, zleciłem przeprowadzenie badania przez pracownię TNS OBOP. Przedmiotem badań były: społeczna akceptacja bicia dzieci, stosunek do prohibicji kar fizycznych (wprowadzenia zakazu stosowania kar cielesnych przez rodziców), postawy wobec ingerencji w rodzinę z problemem przemocy nad dzieckiem. W świetle przeprowadzonego badania opinii publicznej można ostrożnie wnioskować o obniżeniu się poziomu społecznej akceptacji dla bicia dzieci przez rodziców. Tezę tę obrazują wyniki w zakresie aprobaty społeczeństwa względem stosowania tzw. klapsów. Dziś jest to 69% – suma odpowiedzi „tak” i „raczej tak” – a przed rokiem, w którym nastąpiła nowelizacja ustawy, aprobatą tą osiągała poziom 78%. Różnica stanowi 9%. Z jednej strony jest to aż 9%, bo wreszcie obserwujemy tendencję malejącą, a z drugiej strony jest to tylko 9%, bo przyzwolenie wynosi nadal aż 69%. Mam nadzieję, że w tym roku, roku ogłoszonym

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

przez Wysoką Izbę Rokiem Janusza Korczaka, ta różnica zostanie zwielokrotniona. Przypomnę, że nie kto inny jak patron tego roku, Stary Doktor, z pełną odpowiedzialnością mówił, że „nie ma większego przestępstwa niż krzywda wyrządzona dziecku”. Polski rzecznik praw dziecka przypomina te słowa i podpisuje się pod nimi dwoma rękoma. Również tendencję wzrostu dezaprobaty dla bicia dzieci pokazują wyniki badania przekonania o niewłaściwości stosowania kar fizycznych w wychowaniu oraz akceptacji bicia dzieci jako metody wychowawczej.

Przed uchwaleniem ustawy trwała w Polsce dość burzliwa publiczna dyskusja dotycząca projektowanego wówczas przepisu wprowadzającego całkowity zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Badania na temat stosunku do wprowadzenia prawnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci, które prowadzone były przed uchwaleniem ustawy, wskazywały początkowo, tj. w 2008 r., na dużą polaryzację opinii społecznej, z przewagą przeciwników wprowadzenia tego zakazu. Następnie, w 2009 r., wystąpiła względna równowaga zwolenników i przeciwników wprowadzenia zakazu, natomiast aktualne badania przeprowadzone na moje zlecenie pokazują, że obecnie 46% badanych ocenia, że przepis ten jest słuszny i może przynieść pozytywne skutki. Jak pokazują doświadczenia innych państw, wzrost aprobaty dla oficjalnego zakazu jest zazwyczaj procesem bardzo powolnym.

Ponadto przeprowadzone badania pokazują, że obecnie w społeczeństwie polskim sposób postępowania rodziców z dziećmi przestaje być traktowany jako wyłącznie ich prywatna sprawa. Aktualnie jedynie 30% badanych prezentuje niekorzystne postawy w tym względzie, natomiast aż 61% badanych – suma odpowiedzi „raczej nie” i „zdecydowanie nie” – aprobuje społeczną kontrolę nad sposobem traktowania dzieci przez rodziców.

Warto znowu przywołać mądre słowa patrona tego roku, który w „Jak kochać dziecko” pisał: Wszystko, co osiągnięte tresurą, naciskiem, przemocą, jest nietrwałe, niepewne, zawodne.

Podsumowując przedstawioną przeze mnie informację o skutkach obowiązywania ustawy po roku od czasu wejścia jej w życie, tj. od 1 sierpnia 2010 r., oraz analizując różne aspekty jej funkcjonowania ze skoncentrowaniem się na osobie dziecka, przedstawić można kilka końcowych konkluzji.

Okres jednego roku jest zbyt krótkim czasem, aby w zasadniczych parametrach występowania zjawiska przemocy nad dzieckiem w rodzinie mogły występować na tyle widoczne zmiany, by na tej podstawie wnioskować o funkcjonalności samej ustawy. Ponadto, jak to wykazano, proces wydawania aktów wykonawczych miał dość powolny charakter, co przekłada się na opóźnienia w działaniach na poziomie regionalnym oraz w bezpośrednich działaniach lokalnych. Spowodowało to również, że w czasie objętym moni-

toringiem trudno zaobserwować zmiany w różnych danych bezpośrednich i pośrednich na temat występowania zjawiska i na temat działań wobec niego podjętych oraz wnioskować na ich podstawie o skutkach nowelizacji dla zakresu występowania problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie. Sugerowanym jako pożyteczne – a wręcz konieczne – rozwiązaniem jest wprowadzenie stałego monitoringu skutków ustawy i aktów wykonawczych przy wykorzystywaniu jednolitej lub podobnej metodologii w kolejnych odstępach czasu monitorowania. W jego ramach dużą uwagę powinno się położyć na analizę rozwoju działalności zespołów interdyscyplinarnych, zwłaszcza w perspektywie problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie. Zauważyć należy, że zespoły te oraz grupy robocze jako podstawowe w świetle ustawy formy działań lokalnych i indywidualnych obecnie dopiero się konstituują oraz rozpoczynają swoją działalność. Analiza problemów ich funkcjonowania będzie z pewnością podstawowym nurtem wnioskowania i usprawniania bezpośrednich działań w celu ochrony dziecka przed przemocą w rodzinie.

Jeśli ma nam przyświecać doskonalenie systemu ochrony dzieci przed przemocą w rodzinie, to sukcesywna modernizacja prawa oraz poprawa działań w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku, opierając się na rzetelnym jego monitorowaniu, wymaga odpowiednio sprawnie funkcjonującego systemu gromadzenia danych i sprawozdawczości. Stworzenie racjonalnego systemu opartego o nowoczesne i kompletne wskaźniki szczegółowe wydaje się być w naszych warunkach pilną potrzebą, co dość dobitnie ukazały przeprowadzone badania własne rzecznika praw dziecka.

Dziecko jako ofiara przemocy okazuje się być tak naprawdę drugoplanowym adresatem działań i rozwiązań wynikających z ustawy. Przekłada się to na słabą specyfikację jego osoby w aktach wykonawczych oraz w wojewódzkich i lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Przemoc w rodzinie sama w sobie jest zjawiskiem złożonym, a udział dziecka dodatkowo wyznacza szczególny charakter i warunki występowania tego zjawiska oraz konsekwencje, a także specyficzne sposoby oddziaływania. Wydaje się, że jednym aktem – ustawą, ustawodawca nie jest w stanie w wystarczający sposób kompleksowo rozwiązać problemów związanych z przemocą wobec dorosłych i dzieci. W przyszłości, wzorem innych państw, powinno dążyć się do stworzenia odrębnego aktu prawnego dotyczącego ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w którym skumulowane zostałyby nowoczesne przepisy w tym obszarze. Na razie jednak w programach regionalnych i lokalnych konieczne jest zwiększenie zakresu i jakości specyfikacji osoby dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie.

Niezwykle istotną kwestią dla jakości systemu ochrony dzieci przed przemocą są kompetencje osób działających na mocy ustawy. Można powiedzieć, że prawo, ustawa, działa przez konkretnych ludzi. Z tego względu i na tle przeprowadzonego monitoringu na-

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

leży podkreślić krytyczną rolę szkoleń dla osób realizujących działania ustawy i innych osób podejmujących w środowiskach lokalnych działania na rzecz ograniczania przemocy nad dzieckiem. Jakość i systematyczność takich szkoleń oraz wprowadzenie szkoleń superwizyjnych dla zespołów interdyscyplinarnych wydaje się być kwestią, której nie można odsuwać na drugi plan. Jednocześnie ważne jest, aby szkolenia te merytorycznie i metodycznie odpowiadały aktualnej wiedzy o zjawisku przemocy nad dziećmi i sposobach jego ograniczania. W praktyce przeciwdziałania przemocy wobec dziecka ważne jest, aby w niektórych aspektach funkcjonowały szczegółowe procedury postępowania (diagnozy przypadków, rozpoznawania ryzyka, zgłaszania, itp.). Jakkolwiek w monitoringu nie poddano tych kwestii szczegółowej analizie, to jednak na podstawie pewnych zebranych danych można sugerować potrzebę powstawania stosunkowo szczegółowych standardów, które wyznaczałyby charakter postępowania diagnostycznego i zabezpieczały jego jakość w praktyce.

Bardzo ważne jest inicjowanie i kontynuowanie kampanii społecznych i programów edukacyjnych mających na celu zwiększanie świadomości społecznej dotyczącej negatywnych skutków stosowania przemocy wobec dziecka oraz realizowanie różnego rodzaju działań podnoszących kompetencje wychowawcze rodziców i poziom znajomości praw dziecka.

Panie ministrze, bardzo proszę o kontynuację programu „Głęboka woda”. Otrzymuję w tej sprawie bardzo dużo głosów ludzi wysoko oceniających ten program.

(Poseł Magdalena Kochan: Dołączymy się do tych głosów.)

Dziękuję paniom i panom posłom za wysłuchanie, za uchwaloną nowelizację bardzo ważnej i potrzebnej ustawy. Paniom i panom ministrom oraz wojewodom, marszałkom, wójtom, burmistrzom, prezydentom i starostom, moim ekspertom ze świata nauki i organizacji pozarządowych serdecznie dziękuję za pomoc w zgromadzeniu danych do przedstawionej informacji.

I tak zupełnie na zakończenie konkluzja, potwierdzająca słuszność podejmowanych inicjatyw, słowami Janusza Korczaka z rozdziału „Dzień drugi” w „Kiedy znów będę mały”: „A jeszcze szarpną, pchną, uderzą. Raz uderzą, albo za rękę szarpną i zdaje im się, że nie bicie, że nie boli. Bo oni biciem nazywają katowanie dzieci. Kiedy tłuką pasem, trzymają i walą jak zbrodniarze, a dziecko się wyrzywa i wrzeszczy: Już nie będę, już nie będę. Za takie bicie – może go teraz już mniej, ale jeszcze jest – w przyszłości będą od razu do kryminału sadzali. Co czuje ten, który bije, i co czuje dziecko, nie wiem. Ale my patrzymy z obrzydzeniem, z oburzeniem i zgрозą”. A ja od siebie dodam: patrzmy i reagujmy. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie rzeczniku.

A teraz proszę o zabranie głosu sprawozdawczyńnię komisji panią posłankę Ewę Drozd w celu przedstawienia sprawozdania komisji zawartego w druku nr 158.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Ewa Drozd:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Przypadł mi w udziale zaszczyt być posłem sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, która na posiedzeniu w dniu 25 stycznia rozpatrzyła sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” w roku 2010, zawarte w druku nr 48, przedstawione przez pana ministra Jarosława Dudę.

Na początku należy przypomnieć, że omawiany program jest już realizowany od 2006 r., a zaplanowany jest na lata 2006–2016. Jednak omawiany rok 2010 był bardzo ważny dla realizacji postanowień zawartych w krajowym programie w związku z nowymi uwarunkowaniami prawnymi w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie, które weszły w życie z dniem 1 sierpnia 2010 r. Po przeanalizowaniu sprawozdania i po kilkuletnim funkcjonowaniu tego programu widać wyraźnie, że decyzja o opracowaniu takiego dokumentu, ale przede wszystkim nowelizowanie ustawowych uregulowań prawnych w tym zakresie były trafne i na pewno konieczne.

W realizacji krajowego programu obok działań bieżących, do których należy zaliczyć zadania główne, takie jak: przeprowadzenie diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie, finansowanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy, finansowanie programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc oraz przeprowadzanie szkoleń dla pracowników pierwszego kontaktu, każdy rok poświęcony jest innej kategorii ofiar przemocy i w omawianym okresie skupiono się przede wszystkim na kobietach i mężczyznach, którzy padali ofiarami przemocy w rodzinie.

W ramach diagnozy OBOP przeprowadził badania na grupie 3 tys. osób. Uzyskano ważne informacje dotyczące skali zjawiska przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn, charakterystyki ofiar przemocy w rodzinie i form przemocy, której doświadczają ofiary, charakterystyki sprawców przemocy i przyczyny jej stosowania oraz sposobów korzystania z pomocy instytucji.

Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o finansowanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, to do końca 2010 r. w Polsce funkcjonowało 35 specjalistycznych ośrodków wsparcia i według przedstawionych danych w 2010 r. liczba osób,

Posel Ewa Drozd

które skorzystały z usług świadczonych przez te ośrodki, nieznacznie wzrosła w porównaniu do 2009 r. – o 141 osób.

Kolejna bardzo ważna kwestia to finansowanie programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc, w których w 2010 r. uczestniczyło na terenie całego kraju łącznie prawie 4800 osób, a ukończyło je 2846. I tak z budżetu państwa na finansowanie i utrzymanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie przeznaczono 12 241 tys. zł, a na programy korekcyjno-edukacyjne 4 mln zł.

Kolejnym bardzo ważnym zadaniem, tym razem realizowanym przez marszałków województw samodzielnie, bez wsparcia finansowego z budżetu państwa, są interdyscyplinarne szkolenia dla pracowników pierwszego kontaktu, w ramach których przeszkolono 5519 pracowników i przeznaczono na to kwotę 2600 tys. zł.

Patrząc z perspektywy czasu realizowania programu, widać, że na pewno usystematyzował on działania, wskazał odpowiedzialność poszczególnych szczebli administracji publicznej, spowodował wzrost odpowiedzialności za podejmowane działania, a z drugiej strony możliwości dokonania oceny i lepszej kontroli realizowanych zadań.

Jest to sygnał, że należy kontynuować intensywnie sprawdzone działania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ale również dokonać zmian w krajowym programie, chociażby w zakresie wniosków wynikających z dyskusji podczas posiedzenia komisji, takich jak zajęcie się problemem przemocy wobec osób starszych i niepełnosprawnych, monitorowanie samorządów w zakresie realizacji postanowień ustawy oraz aktów wykonawczych do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, co ma znaczący wpływ na działania określone w krajowym programie.

Z dyskusji wynikało również, że należy wzmocnić nadzór nad funkcjonowaniem specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy, umożliwić coraz większej liczbie osób stosujących przemoc w rodzinie udział w programach korekcyjno-edukacyjnych oraz dalsze działania mające na celu skuteczne odizolowanie osoby stosującej przemoc od osoby, która tą przemocą została dotknięta, kontynuować szkolenia pracowników instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, co będzie skutkowało budowaniem lokalnych koalicji, które będą coraz skuteczniej przeciwdziałały przemocy i chroniły jej ofiary, i – co ważne – szukać środków na wsparcie samorządów w realizacji tych zadań.

Pani Marszałek! Członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny po zapoznaniu się z realizacją „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” i po przeprowadzonej dyskusji przyjęli go bez sprzeciwu i rekomendują go Wysokiej Izbie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Iwonę Guzowską w celu przedstawienia sprawozdań komisji zawartych w drukach nr 157 i 159.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Iwona Guzowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Mam wielki zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionej przez ministra pracy i polityki społecznej informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, zawarte w druku nr 79, oraz sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionej przez rzecznika praw dziecka informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, zawarte w druku nr 47.

Informację ministra pracy przedstawił pan minister Jarosław Duda i wszystkie informacje, które przedstawił, są bardzo wyczerpujące, syntetyczne. Pozwolę sobie zaakcentować tylko niektóre rzeczy, które pan minister podniósł na spotkaniu z posłami komisji.

Zwrócił uwagę na to, że narzędzia, które daje znowelizowana ustawa o przeciwdziałaniu przemocy, zaczynają działać, począwszy od bezpłatnej obdukcji po szkolenia dla pracowników, członków zespołów interdyscyplinarnych. Muszę powiedzieć, że na pewno bardzo pozytywnym skutkiem jest to, że liczba sprawców poddawanych oddziaływaniom korekcyjno-edukacyjnym znacznie wzrasta. To jest dobry prognostyk na przyszłość. Poza tym coraz częściej ofiary przemocy wiedzą, że mają dokąd się udać i że mają prawo prosić o pomoc. W związku z tym widać już po statystykach z 2007 r. w porównaniu z 2010 r., że wtedy z takich ośrodków i ich pomocy korzystało niespełna 5 tys. osób, a w 2010 r. było to już 8676 osób.

Kampanie społeczne, czyli świadomość społeczna, to jest to, na co chcę zwrócić uwagę, bo to jest niezwykle ważny element. Podkreślał to również minister Duda podczas swojego wystąpienia, wskazując na to, że jest to proces bardzo długotrwały i wymagający konsekwencji. Kampanie takie jak „Kocham – nie biję”, „Kocham – reaguję” i jeszcze kilka wymienionych już zadziałały, co pokazuje, że rzeczywiście zmniejsza się przyzwolenie na przemoc. To jest bardzo dobry, wymierny skutek działania ustawy, chociaż znowelizowana ustawa działa tak krótko.

Posel Iwona Guzowska

Chcę jeszcze nawiązać do tego, co podkreślił dzisiaj pan minister. Przekazał na Wysokiej Izbie, że obawy, które były wyrażane podczas prac komisji, dotyczące odbierania dzieci przez pracowników socjalnych czy wsadzania do więzienia rodziców, którzy stosują kary cielesne, są nieuzasadnione, takie sytuacje nie mają miejsca. Możemy więc spokojnie dalej realizować zapisy tej ustawy, realizować rozporządzenia.

W związku z tym po dyskusji i po bardzo wyczerpujących odpowiedziach pana ministra komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie informacji ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw.

Rzecznik praw dziecka, jak wszyscy słyszeliśmy, dokonał bardzo skrupulatnej analizy działania tej ustawy. Podkreślił to kolejny raz, również na posiedzeniu komisji, że jest to jeszcze zbyt krótki okres, żeby bardzo kompetentnie ocenić działanie tej ustawy. Przede wszystkim skupił się na aktach wykonawczych do ustawy w odniesieniu do dziecka jako ofiary, na realizacji zadań wynikających z ustawy na poziomach ogólnopolskim, wojewódzkim, jak również powiatowym i gminnym oraz na występowaniu przemocy wobec dziecka i dynamiki tego zjawiska na tle wejścia w życie tejże ustawy.

Pan minister zwrócił również uwagę na to, że zmniejsza przyzwolenie na przemoc wobec dzieci, że na środki wychowawcze w postaci kar cielesnych też jest coraz mniejsze przyzwolenie społeczne, a jest to wynikiem nie tylko działania samej ustawy, ale również szeroko prowadzonych kampanii społecznych. Zwrócił uwagę również na to, że w sposób mało dynamiczny powstają zespoły interdyscyplinarne, aczkolwiek podkreślił, że jest to wynik tego, że dba się bardzo o to, żeby osoby, które pracują w tych zespołach interdyscyplinarnych, były bardzo kompetentne, co później skraca i poprawia jakość pracy z rodziną.

Szanowni Państwo! Dodam tylko, że w obliczu wyczerpujących odpowiedzi pana ministra i rzecznika praw dziecka komisja również rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie przedstawionych informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza stanowisko klubowe zaprezentuje pani posłanka Magdalena Kochan, oczywiście z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”, informacja pana rzecznika o skutkach wprowadzenia w życie nowych rozwiązań ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, to wszystko są materiały, na podstawie których można powiedzieć, że widać światło w tunelu, ale jest także sporo zastrzeżeń albo sporo wskazań, które powinniśmy wziąć pod uwagę. Nie chodzi o to, żeby prawo lepiej działało, tylko o osoby, które są ofiarami przemocy w rodzinie, przestępstwa wyjątkowo perfidnego, bo dotyczącego najbardziej intymnej sfery ludzkich uczuć, co ma wpływ na całe życie człowieka, bo popełnianego w miejscu azylu, który każdy człowiek ma zapewne w swoim rodzinnym domu i w swojej rodzinie. Skutki działania prawa powinny być jak najlepsze dla ofiar, czyli powinny doprowadzać do tego, żeby ofiar przemocy w rodzinie było jak najmniej, żebyśmy nie musieli budować ośrodków wsparcia, w których zamieszkiwałyby osoby pokrzywdzone przez swoich najbliższych, zamiast mieszkać w domu, żeby osoby, które są zagrożone przemocą, mogły się czuć coraz bezpieczniejsze. Czy tak jest?

W trakcie uchwalania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z różnych stron naszej sali sejmowej, z różnych opcji politycznych padały bardzo różne głosy na ten temat, od takich, że to zjawisko jest wierzchołkiem góry lodowej, po takie, że przemocy w polskiej zdrowej rodzinie nie ma.

Badania, które są bardzo profesjonalnie przeprowadzane, poczynawszy od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które jest ministerstwem wiodącym, jeśli chodzi o tę problematykę, świadczą o tym, że dostrzegamy to zjawisko coraz bardziej i umiemy je diagnozować. To jest dobre. Bo nie chodzi nam o to, żeby jakiegokolwiek problemy zamykać pod dywan, tylko o to, żeby te problemy wyciągać na światło dzienne i umieć im przeciwdziałać.

Wydaje się, że resortowa w swoim zarządzaniu Polska i rząd potrafią w tej kwestii współpracować na bazie krajowego programu, w ramach którego współdziałają ze sobą i to coraz lepiej. To obserwuję z roku na rok, czytając sprawozdania krajowego koordynatora tego programu. Coraz lepiej współdziała ze sobą 5 ministerstw i coraz lepsze, coraz bardziej merytoryczne i bardziej skuteczne w odnoszeniu rezultatów działań są sprawozdania wszystkich ministerstw realizujących ten program.

Trzeba powiedzieć tylko tyle, że może nie jest najlepiej, że Ministerstwo Zdrowia podpira się wyłącz-

Posel Magdalena Kochan

nie sprawozdaniami Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Chciałabym, myślę, że cały mój klub jest zdania, że minister zdrowia w swoim sprawozdaniu powinien uwzględnić działania instruujące lekarzy, biały personel szpitali i POZ co do tego, jak należy postępować i jak szybko wdrażać zalecenia wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a nie opierać się wyłącznie na sprawozdaniu PARPA.

Wyda się także, że Ministerstwo Sprawiedliwości coraz dogłębniej i coraz lepiej diagnozuje ten problem, coraz szybciej rozpoznawane są sprawy i coraz skuteczniej karani sprawcy tych przestępstw. Wyda się też, że Ministerstwo Edukacji Narodowej, które znakomicie, coraz lepiej realizuje ten program, dostrzega problem i mam nadzieję, że nie powtórzą się już wyniki badań Instytutu Zdrowia Publicznego, w których na 100% badanych respondentów, nauczycieli, 80% stwierdziło, że w swojej codziennej pracy styka się z zewnętrznymi objawami stosowania przemocy wobec dzieci i nie robi z tym nic. Myślę, że wyniki tych badań powinny być mocną czerwoną lampą zapalającą się ministrowi edukacji i skłaniającą do szkolenia nauczycieli co do tego, jak postępować z dzieckiem, wobec którego stosuje się przemoc.

Jestem także przekonana, że niedawno uchwalona ustawa, która 1 stycznia 2012 r. weszła w życie, ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, współgrająca z tą ustawą, da nam taki obraz, że polska rodzina nawet zagrożona, niekoniecznie patologią, ale czasem wewnętrznymi nieumiejętnościami rozwiązywania własnych problemów, spotka się ze zrozumieniem, wsparciem i pomocą ze strony służb państwowych, i jak najmniejszą skalą stosowania przemocy.

Co martwi? Martwi mianowicie to, że badania przeprowadzone w listopadzie i w grudniu 2010 r. wśród 3 tys. osób, respondentów stwierdzają... Przepraszam, chodzi mi o badania profesjonalistów, 100 pracowników socjalnych, 100 policjantów, 100 kuratorów sądowych, 100 pracowników ochrony zdrowia, 100 pracowników gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Po pół roku obowiązywania ustawy mówi się w taki sposób, państwo we wnioskach, w sprawozdaniu z realizacji tegoż programu krajowego piszecie: Prawie wszyscy badani profesjonalści słyszeli o nowelizacji ustawy, choć nie wszyscy wiedzą dokładnie, jakie zmiany ona wprowadza. Oznacza to tyle, że nawet wśród profesjonalistów winniśmy prowadzić szeroką akcję edukacyjną.

To, co jest dobre, to to, że precyzujecie państwo w programie bardzo konkretne wnioski, że te sprecyzowane wnioski dają możliwość koordynatorowi tegoż programu, panu ministrowi Jarosławowi Dudzie, działającemu przeciw w oparciu o zespół monitorujący, coraz lepiej monitorujący to zjawisko w Polsce i składający się także z przedstawicieli, co podkre-

ślam, organizacji pozarządowych. Stwierdzacie, że zastrzeżenia dotyczą przedłużających się procedur, pracy służb, często dobrej woli, a przede wszystkim opieszałości w załatwianiu spraw osób dotkniętych przemocą. Powinniśmy z tego wyciągać jak najdalej idące wnioski i wiedzieć o tym, że wprowadzenie w życie szybkiej reakcji na tego rodzaju niedomagania zapewni ofiarom przestępstw – okrutnego, jeszcze raz powiadam, przestępstwa – lepszą ochronę i poczucie bezpieczeństwa.

Jestem także przekonana, że byłoby dobrze, gdybyśmy kampanie medialne, chwalone przez moich przedmówców, traktowali nie jak coś wyjątkowego, a jak coś, w co także powinniśmy się my wszyscy zaangażować, my wszyscy posłowie, a także prosić o to media. Choć ze sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika, że problematyka przemocy w rodzinie nie była specjalnie nagłaśniana przez media, to moim zdaniem właśnie w ramach misji publicznej powinny to media publiczne robić. A już na pewno nie powinno w żadnym razie dochodzić do takich sytuacji jak ta, za którą Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ukarała nadawcę karą pieniężną – w czasie antenowym o blisko szesnastej w audycji kierowanej do dwunastolatków tematem rozmowy było, cytuję: najlepsza na świecie miłość jest w kłocie. Do takich sytuacji nie powinno dochodzić w żadnym razie.

O dwóch rzeczach powinnam jeszcze teraz powiedzieć z całym przekonaniem i stanowczością.

Pierwsza rzecz to europejska konwencja dotycząca przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, której ratyfikacji powinniśmy się doczekać jak najszybciej. Ta ratyfikacja powinna mieć miejsce jak najszybciej i być także odpowiedzią na to, że według badań sprawcy przemocy seksualnej to w 90% mężczyźni i gwałt jest traktowany bardzo różnie – w tej sprawie też powinniśmy bardzo mocno interweniować – nie jest poczytywany za gwałt, mimo że dokonuje go wobec kobiety mężczyzna. Wobec tej sprawy powinniśmy się zachować tak, jak się zachowujemy wobec sprawców przemocy domowej – bijący sprawca bez względu na to, czy osoba pokrzywdzona składa doniesienie do prokuratury, czy też go nie składa, jest ścigany z urzędu.

Druga rzecz, która jest bardzo istotna i o której mówił pan rzecznik praw dziecka, to sposoby wychowywania dziecka bez fizycznych kar. Byłoby bardzo dziwne... Albo inaczej: gdybyśmy nie mieli kłopotu z tym, że przyzwolenie na karcenie fizyczne dzieci jest w Polsce dość duże, pewnie nikt nie wpadłby na wydawanie podręcznika „Jak trenować dziecko”, to jest cytat... (*Dzwonek*)

Pani marszałek, minuta dosłownie jeszcze.

...oraz drugiego podręcznika „Mądra miłość”. Z pierwszego, „Jak trenować dziecko”, przeczytałem państwu tylko jeden cytat: Szczególnie bolesnym doświadczeniem matek wychowujących małe dzieci jest dziecko gryzące podczas karmienia piersią. Moja żona nie traciła czasu na szukanie innych środków zarad-

Posel Magdalena Kochan

czych. Kiedy dziecko ją ugryzło, pociągała je za włosy (w przypadku dzieci niemających jeszcze włosów trzeba znaleźć inny sposób). Proszę zrozumieć, dziecko w takiej sytuacji nie jest wcale karcone, a jedynie warunkowane. Jedną z naszych córek bardzo szybko nauczyła się raczkować. Dla jej własnego dobra i naszego spokoju zaczęliśmy ćwiczyć ją, aby nie wspinała się na schody, łącząc zakaz z lekkimi razami po gołych łydkach. Jako różgi używaliśmy niedużej witki wierzbowej, o średnicy ok. 2 mm.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, bardzo proszę już konkludować.

Posel Magdalena Kochan:

Tak, tak. Scenariusz, jak przeprowadzić lanie dziecka, znajduje się w podręczniku „Mądra miłość”. Bardzo cieszę się, że rzecznik praw dziecka oba te podręczniki, w cudzysłowie, skierował do prokuratury i że wydawnictwo, które parało się ich wydawaniem, wycofało obydwa podręczniki z użycia. Chciałabym powiedzieć, że gdybyśmy tam zamiast słowa „dziecko” wprowadzili słowo „zwierzę”, to polska ustawa o ochronie zwierząt zakazałaby wydawania tego rodzaju instrukcji katowania zwierząt. Zatem w tych kwestiach mamy jeszcze sporo do zrobienia. Stąd, gratulując panu koordynatorowi realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, bardzo liczymy, jako klub Platforma Obywatelska, na dalsze skuteczne i wynikające z dotychczasowych wniosków działania w latach przyszłych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Jacek Świat.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię dotyczącą przedstawionej przez rzecznika praw dziecka informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, przedstawionej przez ministra pracy i polityki społecznej informacji o skutkach obowiązywania tejże ustawy oraz rządowego dokumentu – sprawozdania z realizacji Krajo-

wego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za rok 2010.

Trudno w jednej wypowiedzi ustosunkować się do trzech bardzo różnych dokumentów. Dotyczą one szeroko pojętego zjawiska przemocy w rodzinie, ale odnoszą się do różnych okresów i różnych jego aspektów. Są wreszcie wynikiem pracy różnych instytucji. Takie wszystkoistyczne podejście wymusza, niestety, powierzchowność oceny, a przecież warto byłoby przyjrzeć się bliżej i skali problemu, i działaniom administracji rządowej, administracji samorządowej, a także skuteczności instytucji rzecznika praw dziecka. Ten wszystkoizm niestety był też widoczny podczas obrad Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Trudno też ustosunkować się do realizacji ustawy, której – jako ustawie potencjalnie groźnej dla rodziny – mój klub był od początku przeciwny. Wbrew temu, co panowie mówili, ta groźba ciągle w tej ustawie drzemie. Jednakże spojrzenie na te trzy dokumenty jednocześnie przyniosło jeden – zapewne niezamierzony – skutek pozytywny. Mianowicie ujawniło mocno chaotyczny i niespójny charakter aktywności różnych instytucji obarczonych obowiązkiem przeciwdziałania przemocy.

W przedstawionych dokumentach oczywiście dominuje statystyka, jesteśmy zarzucani cyframi. Wiele ludzi poświęciło wiele czasu, by te cyfry wyprodukować, ale one i tak nie dają pełnego obrazu zjawiska. Brakuje choćby miejsca, gdzie rejestrowane byłyby dane w skali kraju. Mówił o tym zresztą pan rzecznik. Jesteśmy skazani na oddzielne statystyki bardzo różnych ministerstw, także Policji czy Prokuratury Generalnej. Każda z tych instytucji prowadzi statystyki pod kątem własnych zainteresowań i własnej metodologii. Trudno zatem o dokonywanie porównań zjawiska w poszczególnych latach. Nie sposób znaleźć informacje o tak ważnych zjawiskach jak przemoc wobec osób starszych czy wobec niepełnosprawnych. Niezbadane są społeczne źródła przemocy domowej, ich tło socjologiczne. A przecież jest to podstawa kreowania programów profilaktycznych. Powinny one być nakierowane na konkretne środowiska, bo programy dla wszystkich są w istocie programami dla nikogo.

Ten brak koordynacji powoduje też powielanie prac. Na przykład rzecznik praw dziecka, badając realizację ustawy z 10 czerwca, prowadził, korzystając ze swoich skromnych możliwości, monitoring pracy samorządów, a ten monitoring na szerszą skalę prowadzi jednocześnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Podstawowym problemem, z jakim borykają się wszyscy zaangażowani w walkę z przemocą, jest niedostatek środków, to oczywiste. Na realizację ustawy ministerstwo pracy dostało 19 mln zł, podobnie jak w 2011 r., a więc bez uwzględnienia inflacji i prognozowanego wzrostu kosztów, choćby transportu. Te braki środków odbijają się przede wszystkim na samorządach, bo to samorządy ponoszą główny ciężar walki z przemocą. Rząd Platformy idzie tu, niestety, swoją ulubioną

Posel Jacek Świat

drogą: zrzucić na samorządy jak najwięcej obowiązków, a dać jak najmniej pieniędzy. Efekty są widoczne gołym okiem. Dość powiedzieć, że powstało tylko 165 gminnych ośrodków wsparcia. Placówki przeciwdziałania przemocy są w 74% gmin. W powiatach jest nie lepiej, tylko połowa ma placówki interwencji kryzysowej, jest tylko 35 ośrodków wsparcia. Moim zdaniem to jednak za mało, a można tę wyliczankę długo kontynuować.

Nierozwiązana jest banalna, wydawałoby się, sprawa, czyli kwestia kosztów odwiezienia dziecka do placówki opiekuńczej. Oczywiście nie powinna tego robić Policja, a samorządy nie mają na to pieniędzy. Dramatycznie brakuje pedagogów szkolnych czy dyżurujących psychologów, a przecież to właśnie w szkole w naturalny sposób dzieci powinny szukać pierwszej pomocy. Brakuje też asystentów rodzinnych, którzy powinni być takim pierwszym podstawowym ogniwem działań profilaktycznych. Nie ma pieniędzy na dostateczną liczbę szkoleń pracowników socjalnych, asystentów rodzinnych, cóż dopiero mówić o innych osobach zaangażowanych w walkę z przemocą. O tym też dzisiaj była mowa.

Inna bulwersująca sprawa to warunki pracy pracowników socjalnych. Nie tylko są oni obarczani wciąż nowymi zadaniami, zobligowani zostali także do całodobowej gotowości do interwencji, właściwie bez dodatkowego wynagrodzenia za nadgodziny. W przypadku skromnych dodatków w kwocie 250 zł do skromnych pensji musieli czekać tygodniami na decyzję Ministerstwa Finansów. Wygląda więc na to, że wprowadzając ustawę z 29 lipca 2005 r. i nowelizując ją 5 czerwca 2010 r., w istocie nie oszacowano kosztów, jakie trzeba będzie ponieść, działając na zasadzie, trochę z sarmacka, jakoś to będzie.

Zgodnie z tą zasadą prowadzony jest także Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Tak naprawdę brak jest całościowej wizji programu. Nie wyznaczaliśmy planu, nie zostały wyznaczone cele częściowe, nie powstały standardy postępowania dla poszczególnych stopni samorządu terytorialnego. Nie powstały wzorcowe programy dla samorządów. Aż się prosi o to, by wspomóc samorządy, tworząc właśnie takie wzorcowe programy, skoro nie daje się im odpowiednich pieniędzy. Samorządy często wyważają otwarte drzwi, tracąc energię na budowanie rozwiązań, które sprawdziły się w innych gminach czy powiatach, a czasem po prostu bezradnie rozkładają ręce. W efekcie tylko 70% gmin ma programy przeciwdziałania przemocy, programy powiatowe ma zaledwie 30% samorządów, aż 6 województw nie ma programów ochrony ofiar przemocy.

Ten brak spójności ma też dalszy konkretny wymiar. Między gminami i powiatami widać drastyczne różnice w ilości podjętych interwencji i przyjętych środków zapobiegawczych. Wychodzi później tak, że w województwie podkarpackim było 9 przypadków

odebrania dzieci, a w śląskim aż 110. Czy jest to wynik różnic socjalnych, czy społecznych, czy może lokalnej praktyki, a może zwykłego przypadku? Na to pytanie nikt w istocie nie próbował odpowiedzieć. Brak też spójności w orzecznictwie sądowym. Dlaczego? Tego pytania też nikt sobie nie zadał. Tak samo nikt nie wie, czy środki wydawane na programy korekcyjno-edukacyjne przynoszą jakikolwiek efekt. Szczytem niefrasobliwości jest to, że Rada Ministrów wydała rozporządzenie nowelizujące „Niebieską kartę” dopiero 13 września 2011 r., czyli 13 miesięcy od wejścia w życie nowelizacji ustawy. W dodatku otrzymaliśmy strasznie biurokratyczny formularz, trudny do wypełnienia w warunkach interwencji kryzysowej. To jedno z podstawowych narzędzi zwalczania przemocy zapewne trzeba będzie naprawiać zanim jeszcze tak na dobre zaczęło funkcjonować.

Realizacja programu i ustawy ogranicza się więc głównie do bieżącej walki o przetrwanie. Próżno szukać pomysłów na kampanie społeczne, nie ma pomysłów na spójną współpracę z organizacjami pozarządowymi, nie ma w ogóle mowy o współpracy z kościołami. Ministerstwo Edukacji Narodowej chwali się wydanym w grudniu 2008 r. rozporządzeniem w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Ładnie to wszystko brzmi, ale z praktyką jest gorzej, skoro np. ogranicza się drastycznie ilość godzin przeznaczonych na przedmioty humanistyczne i skoro nikt nie zauważa takiego zjawiska, jak wzrost o 100% w ciągu dwóch lat liczby przypadków przemocy szkolnej. Z kolei Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ograniczyła się do szczytkowego, wyrywkowego monitoringu programów telewizyjnych pod kątem zapobiegania przemocy, oczywiście z braku pieniędzy, choć wszyscy wiemy, jak ważną rolę odgrywa telewizja w kształtowaniu wzorców osobowych. To właśnie promowanie pozytywnych wzorców kulturowych jest kluczem do ograniczenia zjawisk przemocy domowej, ale na taką promocję tak naprawdę nie ma pomysłu ani ministerstwo pracy, ani też, niestety, rzecznik praw dziecka.

Wysoki Sejmie! Ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie weszła w życie, o ile dobrze liczę, 19 miesięcy temu. Jej pełna realizacja jest możliwa dopiero od 5 miesięcy. To oczywiście stanowczo za krótki czas, by dokonywać poważnej oceny jej skutków. Na to przyjdzie czas za 2, 3 lata. Natomiast już dziś widzimy, jak ta ustawa jest wdrażana, i niestety nie mamy tu budujących wniosków.

Wysoki Sejmie! Reasumując, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu w głosowaniu nad informacją rzecznika, a także wstrzyma się w głosowaniu nad sprawozdaniem ministra pracy i polityki społecznej z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy za 2010 r. Natomiast będziemy głosować przeciwko przyjęciu ministerialnej informacji o realizacji tejże ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Robert Biedroń z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Biedroń:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Ruch Palikota mam zaszczyt i przyjemność zaprezentować stanowisko w sprawie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”, informacji ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz informacji rzecznika praw dziecka o skutkach obowiązywania ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Na początek generalna uwaga. Źle się stało, że dzisiaj rozpatrujemy łącznie sprawozdania i informacje trzech instytucji: Rady Ministrów, ministra pracy i polityki społecznej oraz rzecznika praw dziecka. To są różne organy. Dwa to organy rządowe, jeden to organ niezależny. Ubolewamy nad tym, że łącznie musimy analizować tak naprawdę dokumenty, które powinny być dyskutowane rozłącznie, zwłaszcza jeśli mamy je omawiać w imieniu klubu Ruch Palikota jeszcze przez 8 minut 51 sekund. To stanowczo za mało czasu, bo problem jest bardzo poważny.

Jedynym plusem tej łącznej analizy jest to, że wyraźnie widać, że te instytucje w ogóle ze sobą nie współpracują, że ta współpraca jest nieskoordynowana, że tutaj nie ma żadnej wymiany myśli i poglądów. Uderzające w tych wszystkich sprawozdaniach jest to, że w niektórych tylko statystykach pada wyraz „kobieta”, w pozostałych, co oczywiście jest bardzo słuszne, opisach przypadków przemocy wyrazu „kobieta” już nie ma. Nie ma podziału na płeć, a wszyscy wiemy, że płeć odgrywa w przemocy bardzo dużą, bardzo ważną rolę. W sprawozdaniu z realizacji krajowego programu problemu przemocy wobec kobiet już w ogóle nie uwzględniono. Tylko raz pojawia się sformułowanie „przemoc ze względu na płeć”, i to przy okazji działań podjętych z inicjatywy European Policy College. Tylko raz.

(Poseł Magdalena Kochan: Pan poseł nie przeczytał sprawozdania.)

Jesteśmy chyba jedynym krajem Unii Europejskiej, który nie zwraca uwagi na kwestię płci w przypadku przemocy. W zaleceniach unijnych, Komisji Europejskiej, europejskich programach pomocowych Daphne czy zaleceniach ONZ jasno podkreśla się, że problem płci powinien być kwestią, którą należy analizować.

Jeśli chodzi o dzieci, to dzieci w ogóle nie mają płci dla rzecznika. Rzecznik w ogóle nie analizuje tego

pod kątem płci – ile dziewczynek, ilu chłopców itd. Warto by było też zwrócić na to uwagę w przyszłości. Nie da się walczyć z przemocą, jeśli będziemy zapominali o płci.

Pozwolę sobie teraz przejść do analizy informacji o skutkach obowiązywania ustawy, która została przedstawiona przez ministra pracy i polityki społecznej. Analiza ta jest tylko zbiorem suchych informacji, nie jest to w ogóle analiza skutków funkcjonowania ustawy. I na początek: opracowanie i realizacja gminnych programów przeciwdziałania przemocy. Pan minister pisze: Niepokojące dane napłynęły z terenu województw dolnośląskiego i lubelskiego. Okazuje się, że nawet połowa gmin nie opracowała gminnego programu. No i co? I tyle, na tym się kończy zdanie. I dalej nie mamy już nic – żadnych refleksji, żadnych sugestii, nic, tylko stwierdzenie: po prostu nie opracowali i koniec.

Prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Kolejne zdanie: Poradnictwo jest realizowane w różnorodny sposób. Czyli jak? Nie jest napisane, jak, kto realizuje, czy jest jakiś system, czy jest jakiś program – nic. Nie dowiadujemy się tego, w jaki sposób jest to realizowane. Następnie: Zastanawiające jest nieposiadanie tego typu placówek, czyli placówek zapewniających osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsca w ośrodkach wsparcia na terenie województw lubelskiego i świętokrzyskiego. No, dramat. Są dwa duże województwa, lubelskie i świętokrzyskie, i tutaj takich placówek nie ma. To co, przetransportowuje się te ofiary dalej? Nie wiem, co się z tym robi. To jest ponad 300 gmin, panie ministrze, ponad 300 gmin, które nie mają dostępu do ośrodków. Dokładnie przeczytałem ten dokument, przeanalizowałem.

(Głos z sali: Ale kawałek dalej, panie pośle.)

Dalej, zadania własne samorządu województwa. Nic – nie ma nic. Jest tylko przepisana treść ustawy i nic więcej. Nikt nie sprawdził, jaka jest sytuacja, mamy tylko informację: zadania własne samorządu województwa. I co mamy powiedzieć na ten temat? Jak mamy to zanalizować? Po co nam taka informacja? Ja wiem, co jest w ustawie. Nie napisał pan, co tam się dzieje, jak to funkcjonuje. Zero.

Dalej, pieniądze przeznaczone na programy z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Wydało 2875 tys. – 90 podmiotów. Kto dostał, na co dostał, co z tymi pieniędzmi zrobił, jakie były tego skutki? Nic, zero, czysta kartka. Pusta – proszę zobaczyć. (Oklaski)

Zadania prokuratora generalnego. Prokurator miał przygotować wytyczne dotyczące zasad postępowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Minął rok, więcej nawet, nic się nie stało. Dokumentu nie udało się przygotować.

Zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom. Pan minister pisze: Dane są rozbieżne z danymi przekazywanymi przez wojewodów z powodu innego okresu sprawozdawczego, ale należy domniemywać – to pan minister domniemywa – że niektóre województwa

Posel Robert Biedroń

prezentowały dane liczbowe dotyczące odebrania dziecka z innych powodów niż tylko wystąpienie przemocy w rodzinie. To pan nie potrafi zweryfikować tych danych? Pan nie jest tutaj od domniemywania, tylko od pracy.

(*Posel Magdalena Kochan*: A pan umie czytać dane?)

W jaki sposób mam to ocenić? Ja też nie jestem od domniemywania, ale chciałbym mieć suche informacje i jakąś rekomendację. (*Poruszenie na sali*)

Kolejna...

(*Posel Magdalena Kochan*: Ale czy pan umie czytać dane?)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę o zachowanie spokoju i umożliwienie kontynuowania panu posłowi.

Posel Robert Biedroń:

Dziękuję, pani marszałek.

Kolejna uwaga. Liczba interwencji domowych w 2010 r. – 316 200. Ilu było oskarżonych za przestępstwa rodzinne popełnione przez członka rodziny? 16 403. Czyli przez cały rok – to są tylko dane z drugiego półrocza, 316 tys. – mogło być około 600 tys., mniej więcej, jeśli mamy domniemywać. 316 tys. osób, a tylko 16 tys. oskarżeń. Co działo się w międzyczasie? Była interwencja policji, była założona „Niebieska karta”. A gdzie oskarżenie? Co się działo? Panie ministrze, powiem panu, co się działo: przemoc w domu.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda*: Pan to wie?)

Pan też, tylko udajecie, że tego problemu nie ma.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda*: Ja nie wiem.)

Ci ludzie nadal katują swoje dzieci, swoje żony, ma miejsce przemoc, a oskarżeń jest tylko 16 tys. Wiecie o tym bardzo dobrze.

Część stron jest skopiowana. Na przykład str. 35, 30, 36, 37 są powielone. Są tam te same rzeczy, dokładnie to samo. Rozumiem, że potrzeba było więcej stron, żeby raport był obszerniejszy. (*Oklaski*)

Dalej pan minister pisze: w zdecydowanej większości orzekane jest zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary, co stanowi 87% wszystkich kar pozbawienia wolności orzekanych wobec sprawców znęcania się. 87% zawiesznień.

Pytanie do pana ministra sprawiedliwości – szkoda że go tutaj nie ma, ale może pan minister odpowie – skąd ta intensywność, dlatego tak dużo? Czy mamy do czynienia z innymi przestępstwami w Polsce, wobec których tak bardzo bagatelizuje się problem? 87%. Ciekawe pytanie.

Zostało mi mało czasu. Na koniec możemy przeczytać: nie wszystkie zadania zostały zrealizowane. Powodem nierównomiernej realizacji zadań był stan wynikający z kalendarza wyborczego.

Panie ministrze, co to za tłumaczenie? Pan tłumaczy, że były wybory i nie mogliście realizować programu? Pan był zajęty kampanią wyborczą?

(*Głos z sali*: Tuskobus.)

Być może właśnie tuskobus.

Przykro mi, niestety. Oczekiwaliśmy informacji, która coś podsumuje (*Dzwonek*), która opisze nam skutki obowiązywania ustawy. Dostaliśmy przepisane tabelki, statystyki, „kopiuj-wklej”. Żadnych analiz, żadnych wniosków, żadnych komentarzy. Po prostu kilkadziesiąt stron dokumentów, z którymi nic nie można zrobić.

Dlatego w imieniu klubu Ruch Palikota składam na ręce pani marszałek wniosek o przyjęcie informacji rzeczownika praw dziecka, a odrzucenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” oraz informacji ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W trybie sprostowania, sprostowania swojej własnej wypowiedzi, pan poseł Jacek Świat.

Posel Jacek Świat:

Dziękuję, pani marszałek.

Proszę wybaczyć młodemu posłowi, że nie dopełnił formalności. Też chciałem zakończyć formułą, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnioskuję o odrzucenie przedstawionej przez ministra pracy i polityki społecznej informacji o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. zamieszczonej w druku nr 79.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Udzielam głosu panu posłowi Piotrowi Walkowskiemu z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Tak się troszeczkę zastanawiam, bo miałem okazję uczestniczyć w pracach podkomisji, która

Posel Piotr Walkowski

pracowała nad ustawą o przeciwdziałaniu przemocy. Wiem, jak to długo i żmudnie szło, z jakimi walczyliśmy problemami, zastanawialiśmy się, jak to rozwiązać. Były dyskusje, powroty do dyskusji. Trwało to dosyć długo. Zresztą do prac nad tym projektem ustawy włączyłem się w już trakcie ich trwania.

Zastanawiam się, bo tak wiele osób, przedstawiciele środowisk uważali, że to jest niepotrzebne. Teraz przedstawiciele tych środowisk, kontynuatorzy, mówią, że w dalszym ciągu, mimo że to jest realizowane, jest to źle realizowane. Można podchodzić do tej kwestii w taki sposób, ale zdaję sobie sprawę z tego, że przyjęcie tej ustawy i wprowadzenie jej w życie w tym kształcie, przyjęcie kompromisów udało się pod naciskiem opinii publicznej, środowisk kościelnych.

Dyskutujemy nad tą ustawą praktycznie od 4 miesięcy, bo ona została uchwalona w czerwcu, a weszła w życie w sierpniu. Kolego Robercie, nie chodzi o wybory związane z tuskobusem, bo w 2010 r. odbyły się wybory samorządowe. Główny ciężar wyborów spoczywał na gminach, powiatach, województwach. Główne zadania w zakresie wykonywania tej ustawy dotyczą gmin i powiatów. Jeżeli wybory były w listopadzie, to już praktycznie od września ci samorządowcy, którzy zarządzali, administrowali sprawami gmin i powiatów, szykowali się do powtórnych wyborów, a w ich wyniku, w wyniku demokratycznych rozstrzygnięć zmieniły się osoby. Mamy bowiem bezpośredni wybór wójta, burmistrza, prezydenta, mamy pośredni wybór starosty, wynikający z układu powyborczego, jaki w danym powiecie wyłonił się po wyborach. Z tego też względu pierwsze zadania dotyczyły tego, czy dokonywać zmian w budżecie zaplanowanym przez poprzedników, co jeszcze można zrobić w bardzo krótkim czasie. Dyskutujemy o informacji w związku z wprowadzeniem tej ustawy w życie w roku 2010, tak więc specyfika tej sytuacji spowodowała, że nawet w ciągu 4 miesięcy nie można było tego wprowadzić. Bo co mieliśmy, jakie były elementy dotyczące niewykonania tych zadań? Jeżeli wójt przestał być wójtem, jeżeli rada gminy wymieniła się w 50% albo w 70%, nie było do kogo...

(Posel Robert Biedroń: Wybory.)

Kolega o tuskobusie. To było rok później i myślę, że będziemy rozmawiali o tym w przyszłym roku, przyjmując zarówno informację, jak i sprawdzania za rok 2011. W dzisiejszej debacie nie można było odnieść się do sytuacji bieżącej, bo jednak jest to sytuacja sprzed 14, a właściwie już 15 miesięcy, ale to były odniesienia w formie ustnej, ponieważ dokumenty dotyczą tamtego czasu.

Szanowni Państwo! Wsłuchałem się w tę informację, szczegółową informację mieliśmy przedstawioną na posiedzeniu komisji. Nie widziałem wszystkich posłów, którzy biorą udział w dzisiejszej debacie – pani poseł, spojrzałem na panią, ale to pani nie dotyczy – podczas tej dyskusji, która odbywała się nad

tymi dokumentami. Nagle, po przejrzaniu tych kilkuset stron, w zależności od tego, o jakim dokumencie mowa, rzeczywiście można mieć różne wrażenia. Ja się temu nie dziwię, też kiedyś próbowałem tak postępować, ale potem zostałem wyprostowany przez starszych kolegów czy koleżanki, którzy mówili: chłopcze, dobrze czytasz, ale czytaj razem, tak żebyś zawarte tam informacje mógł potem ze sobą skojarzyć, bo z tego wynika clou sprawy.

Szanowni Państwo! Myślę, że z jednej strony jest kwestia przygotowania sprawozdania przez pana ministra, który występuje w dwóch rolach, bo mamy program Rady Ministrów, który realizujemy, który w imieniu rządu przekazany jest ministrowi pracy i polityki społecznej, a z drugiej strony mamy również informację z wykonania zadania, która także jest przyporządkowana ministrowi.

Wiem, że w przypadku informacji, które spływają z różnych resortów i z różnych samorządów, z różnych poziomów, troszeczkę ciężko jest to przechwycić i występowanie o informacje i o ich potwierdzenie czy uszczegółowienie bywa czasami niemożliwe. Dlatego zdaję sobie sprawę, że uwagi, które zostały zgłoszone przez pana posła Jacka Świata w sprawach dotyczących możliwości analiz, na pewno będą wykorzystane. Bo przecież chodzi nam o to, żeby budować coraz lepszy system opierający się nie tylko na samych liczbach, na słupkach, ale to jest też kwestia wyciągania wniosków i tworzenia systemu, który będzie służył temu, ażeby tej przemocy w naszych rodzinach było jak najmniej. Mam przyjemność współpracowania z jednym panem ministrem, jak i z drugim panem ministrem od 3 lat i wiem, że to zostanie wdrożone i wprowadzone w życie.

Szanowni Państwo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego reprezentuję też środowiska, o których mówiło się w czasie prac nad tą ustawą, że to, co dzieje się w domu wiejskim, rzadziej wychodzi na jaw niż w przypadku mieszkańców i rodzin w miastach, bo jednak to są rodziny wielopokoleniowe i czasami o pewnych sprawach się nie mówi. Wiemy z informacji medialnych, że czasami pewne zdarzenia, które mają miejsce w małych miejscowościach, wioskach, również nie wychodzą poza ten obszar, ale muszę państwu powiedzieć, że również jest widoczny posęp, poprawa tej sytuacji, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie i zmniejszanie przemocy w środowiskach wiejskich.

Słyszałem stanowisko koleżanki Magdaleny Kochan, która zresztą była przewodniczącą podkomisji, prowadziła tę ustawę w poprzedniej kadencji, i powiem tak, koleżanko Magdo, droga posłanko, myślę, że tak jak zgodnie pracowaliśmy, tak tutaj stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie: trzy razy „tak”, czyli dwa razy „tak” dla pana ministra pracy i polityki społecznej i raz dla pana rzecznika praw dziecka. Życzyłbym sobie, ażeby tak wiele, jak robią wspomniani przed chwilą przedstawiciele naszego rządu – minister pracy i polityki społecznej, tu w tym momencie minister Jarosław Duda, a także

Posel Piotr Walkowski

pan rzecznik praw dziecka – którzy tak wiele wykonują za tak niewiele dla tak wielu, żeby to się powiełało w innych działaniach naszego rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Pragnę w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej odnieść się do informacji zawartych w drukach nr 47, 48 i 79.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie to regulacja prawna, która dotyczy najboleśniejszych zjawisk, maltretowania, poniżania, znęcania się, upokarzania, nienawiści, bicia, gwałtu. Czyni to współmałżonek wobec dzieci i krewnych. To znaczy, przepraszam, bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem, dziećmi i rodziną przez osobę, bo i mężczyzna, i kobieta dopuszcza się takiego działania, która kiedyś mówiła im wszystkim, że kocha, lubi, szanuje. Przyczyny tego zjawiska są różne: wygaśnięcie uczucia, zmiany w psychice, ujawnienie skrywanych dotychczas cech charakteru, nałogi, bieda, stres, bezrobocie i, co warto podkreślić, często nadmierny dobrobyt.

Ustawa ma na celu łagodzenie skutków tych patologicznych relacji w rodzinie, ma im zapobiegać, chronić ofiary. Ustawa w obecnym kształcie, ta, którą dziś oceniamy, została uchwalona 10 czerwca 2010 r., ale nie sposób nie wspomnieć, że pierwsza ustawa dotycząca walki z przemocą została uchwalona przez Wysoką Izbę 29 lipca 2005 r. z inspiracji pani poseł Izabeli Jarugi-Nowackiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Chciałabym ją wspomnieć w tym momencie, ponieważ była to naprawdę wielka orędowniczka tych rozwiązań ustawowych, człowiek walczący o sprawiedliwość, o prawa słabszych. Niestety nie ma jej już wśród nas, ale myślę, że rekompensuje to życzliwa pamięć o niej i o tym, co dla nas wszystkich zrobiła. Od tego czasu bowiem, to jest od 2005 r., temat przemocy w rodzinie stał się tematem publicznym, co jest ważne i bardzo pozytywne. W znacznym stopniu zmieniła się świadomość społeczeństwa w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ludzie odważniej reagują na przypadki przemocy, mniej obawiają się interwencji, skuteczniejsze są działania odpowiedzialnych służb.

Dzisiaj oceniana ustawa z 2010 r. wprowadziła szereg nowych rozwiązań, które miały m.in. w moim przekonaniu – powiem tylko o niektórych, najważniejszych – bardziej skutecznie chronić ofiary przemocy, bowiem nowością było np. przyznanie ofierze prawa do przebywania w mieszkaniu, bez względu na to, czy najemcą tego mieszkania była ofiara, czy przestępca, sprawca nieszczęścia. Ustawa dała prawo do przekazywania dzieci pod opiekę placówce lub osobom trzecim, spokrewnionym, co budziło tyle kontrowersji, a co ja uznaję za bardzo ważną, pozytywną kwestię. Przecież to było oddawanie dzieci pod opiekę, czyli wyrwanie na jakiś czas z rodziny, w której wtedy trwały awantury. I w końcu zakaz bicia dzieci. Ale ustawa dała też nowe zadania samorządom, takie jak konieczność realizacji programów, zapewnienie rodzinom miejsca w ośrodkach wsparcia czy tworzenie zespołów interdyscyplinarnych. Wprowadziła także szereg innych zmian.

Zmiana ustawy budziła nadzieję na skuteczniejszą walkę ze skutkami przemocy. Dzisiaj powinniśmy zadać sobie pytanie, czy cel został osiągnięty. Moja odpowiedź, odpowiedź klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej: efekty są nie do końca satysfakcjonujące. Samorządy zrealizowały zadania zawarte w ustawie w sposób bardzo zróżnicowany, co obrazują dane zawarte w sprawozdaniu, druk nr 79. I muszę powiedzieć, że szkoda, że ministerstwo nie dokonało analizy stopnia realizacji tych zadań przez poszczególne samorządy. Panie ministrze, sucha informacja, a takie jest to sprawozdanie, to za mało. Nie daje to odpowiedzi, co było przyczyną, a tego, mimo krótkiego okresu obowiązywania ustawy, można się było dowiedzieć. Czy przyczyną takiego zróżnicowanego, niebezpiecznego prognostyka było zlekceważenie problemu, krótki czas obowiązywania ustawy czy też brak środków finansowych? Sądźmy, że wszystkie trzy przyczyny złożyły się na to, że w różnym stopniu samorządy zrealizowały zadania. Ale warto by było, żeby jednak ministerstwo podsunęło nam informację, gdzie szukać impulsu, przyczyny nierównego działania. Trudno nie zauważyć, że również wyasygnowanie z budżetu państwa pewnej kwoty – miałam w pamięci zanotowane 19 mln, dzisiaj pan minister mówi o 16 mln, więc nie wiem do końca, ale będę się posługiwać tymi 19 mln – nie starczało na istotne wsparcie nowych zadań, jakie ustawa nałożyła na samorządy.

Trudny do zaakceptowania jest również, o czym mówił już pan poseł Biedroń, argument zawarty w podsumowaniu informacji rządowej. Ministerstwo w ogóle pokusiło się tylko o przedstawienie jednego wniosku, że takie zróżnicowanie realizacji zadań wynikało z tego, że były wybory samorządowe w 2010 r. Powiem ze smutkiem, że to znaczy, iż rząd zakłada brak odpowiedzialnego, wyłącznie politycznego działania samorządów, i to tak, jakby na szczeblach gmin i powiatów pracowali tylko i wyłącznie wójtowie, burmistrzowie czy starostowie. Przecież istniały instytucje, to nie jest zadanie dla szefa, tylko dla całych struk-

Posel Anna Bańkowska

tur, więc to jest zła argumentacja. Wszystko, o czym mówiłam, stanowić może tylko częściowe usprawiedliwienie niepełnej realizacji nowych zadań ustawowych, które winny być realizowane przez samorządy.

Z mierną satysfakcją należy również przyjąć, że sądy tylko w 299, ale jednak w 299 przypadkach orzekły nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy i że dodatkowo pozytywnie rozpatrzyły 138 wniosków rodzin pokrzywdzonych o to, żeby sprawca opuścił lokal. To nie są imponujące liczby, oczekiwania są dużo większe i powodów do tego typu werdyktów sądów jest na pewno dużo więcej. Z drugiej strony powiem, że może to być dobry prognostyk na przyszłość i z takim odczuciem do tego podchodzimy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! SLD podziela stanowisko zawarte w sprawozdaniach rządu i rzecznika praw dziecka, że nowa ustawa obowiązuje zbyt krótko – omawiamy tylko II półrocze 2010 r. – aby dokonać jednoznacznej oceny skutków nowelizacji z 2005 r. Mamy nadzieję, że 2012 r. przyniesie lepsze efekty. Uważamy za konieczne stałe monitorowanie działań w zakresie przeciwdziałania zjawisku przemocy w rodzinie, gromadzenie rzetelnych danych i szczegółowej sprawozdawczości dotyczącej tego niechlubnego zjawiska oraz, do czego zobowiązywałaby rząd i wszystkie instytucje, głębszą ocenę tego zjawiska. SLD uważa również, iż w większym stopniu budżet państwa powinien wspomagać samorządy, żeby mogły one lepiej realizować swoje zadania i skuteczniej zapobiegać przemocy.

Pozostaje do załatwienia wiele spraw w walce z przemocą. Statystyki są przerażające. Chodzi chyba o str. 34, ale nie mam już czasu na jej omówienie. Równocześnie musimy zdawać sobie sprawę, że są to niepełne dane statystyczne i zawsze będą one niepełne, bowiem wiele nieszczęść nigdy nie wypłynie poza ściany domu. Przemoc często nie jest ujawniana i wszystkie ofiary nigdy jej do końca nie ujawniają, bo nie chcą lub boją się do tego przyznać. Nigdy nie poznamy do końca tego bolesnego zjawiska.

Przemoc w rodzinie to poważny problem, z którym próbujemy się zmierzyć, ale nie wolno nam zapominać, że to tylko część zjawiska przemocy, z jakim mamy do czynienia. Równie poważnym problemem staje się przemoc w szkole. Jest to zjawisko, które dotyka dzieci coraz częściej. Jeśli chcemy, aby dzieci w Polsce miały normalne dzieciństwo, a przecież chcemy tego wszyscy, to należy bardziej skutecznie walczyć również z tym zjawiskiem. *(Dzwonek)*

Już kończę, pani marszałek.

To kolejne zadanie dla rządu, aby opracował skuteczniejsze środki gwarantujące bezpieczeństwo w szkołach. To jest poza ustawą, nie zwracam się do ministra pracy, ale w ogóle do rządu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kończąc, chcę powiedzieć, że SLD dostrzega występujące w praktyce niedostatki, które wynikają z tych dokumentów. Biorąc pod uwagę wszystko to, co powiedziałam, będziemy głosować za przyjęciem informacji rzecznika praw

dziecka oraz nie będziemy głosowali za odrzuceniem sprawozdania przedstawionego przez ministra pracy oraz sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dąbrowski z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Dąbrowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska naszą opinię dotyczącą sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., informacji rzecznika praw dziecka o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca i informacji o skutkach obowiązywania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Szanowni Państwo! Przemoc, szczególnie w rodzinie, to rzecz straszna, ale niestety ta patologia – wynika to z tych danych, które dostaliśmy, też z naszych obserwacji – istnieje w naszym społeczeństwie. Jak zauważyła moja przedmówczyni z SLD, zrzućcie tego ciężaru w całości albo w dużej mierze na samorządy nie do końca się sprawdza. Widać z dokumentów, które dostaliśmy, że samorządy w różnym stopniu zrealizowały powierzone im zadania. Dlatego uważamy, że powinno być jeszcze większe wsparcie ze strony państwa, ze strony instytucji państwowych.

Ustawa, o której mówimy, budziła kontrowersje, bo ma wiele zapisów, które mogą być niebezpieczne dla rodziny. Cieszę się, że nie mieliśmy do tej pory jakichś drastycznych przykładów negatywnych jej skutków, ale też uważam, i chcę to w imieniu naszego klubu powiedzieć, że to za krótki okres, aby oceniać to wszystko. Możemy jednak powiedzieć o paru błędach. Wiemy, że bardzo ważną sprawą w przeciwdziałaniu przemocy, szczególnie w rodzinie, a zwłaszcza wobec dzieci, jest profilaktyka i akcje społeczne, akcje medialne, aby ludzie zaczęli postrzegać ten problem zdecydowanie negatywnie. Trochę brakuje tych działań, wspólnych działań marketingowych, profilaktycznych i wspólnej koncepcji promowania dobrego wizerunku rodziny i walki z przemocą.

Ale też trzeba jasno powiedzieć, że był to bardzo krótki okres, więc ciężko jest ocenić, jakie to przyniesie efekty. Dobrze, że to jest, dobrze, że idziemy w tym kierunku, że jest walka z przemocą w rodzinie, w stosunku do dzieci, bo to też jest bardzo ważne, nieraz z doniesień medialnych się dowiadujemy o drastycznych przypadkach przemocy wobec dzieci. Jednak musimy zawsze pamiętać o tym, żeby nie

Posel Andrzej Dąbrowski

przekroczyć tej cienkiej linii, bo twarde, stanowcze metody wychowawcze są i powinny być dozwolone, ale absolutnie nie może to być przemoc, fizyczna czy psychiczna. Zgodzę się z moimi przedmówcami, ponieważ mówię ostatni, że materiały, które dostaliśmy, mogły być trochę lepsze, w wielu aspektach bardziej dokładne, ale ja to doceniam, są materiały, wiemy, że ktoś pracował. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska damy szansę tej ustawie, damy szansę ministrowi na pracę i wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zakończywszy wystąpienia klubowe, przystępujemy do zadawania pytań.

Czy wszyscy, i panie posłanki, i panowie posłowie, którzy chcieliby zabrać głos w tej części dyskusji, zapisali się do głosu?

Jeśli tak, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Domaracki z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Domaracki:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uwagi na fakt, że obecna ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw nie rozwiązuje kompleksowo problemów związanych z przemocą wobec dorosłych i dzieci, należy zadać następujące pytanie. Panie ministrze, kiedy wreszcie zostanie stworzony odrębny akt prawny dotyczący ochrony dzieci, wyłącznie dzieci? Chodzi o akt prawny chroniący przed ich krzywdzeniem, projekt, który w nowoczesny sposób sformułuje przepisy w tym obszarze. Panie ministrze, niech pan pamięta, że dzieci są najważniejsze. I oby opieki, pieczy nad najmłodszymi nie dotyczyły tylko pozorne działania rządu, jak to jest w stosunku do ludzi bezdomnych. Bezdomnych pozostawiliście samym sobie. Nie czyńcie tego z dziećmi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze pani posłanka Joanna Fabisiak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Fabisiak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzy pytania. W sprawozdaniu na str. 102 przeczy-

tałam, że wzmocniono działania profilaktyczne Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Będę wdzięczna, panie ministrze, za rozszerzenie, bo to była dość lapidarna wypowiedź. Na czym polega wzmocnienie działań profilaktycznych, które są najważniejszymi działaniami?

Pytanie drugie dotyczy działań Ministerstwa Sprawiedliwości i szkoleń. Szkoleniami objęto różne grupy osób, w których statutowej działalności mieści się przeciwdziałanie patologicznym zachowaniom społecznym, w tym zachowaniom w rodzinie. Nie objęto nimi, jak jest napisane w sprawozdaniu, kuratorów. Nie wiem, dlaczego. Będę prosiła o odpowiedź, bo to dość ważna grupa.

Trzecie pytanie dotyczy dzieci. Chciałabym się dowiedzieć, w ilu przypadkach pod rządami nowej ustawy dzieci zostały zabrane z domów rodzinnych... *(Dzwonek)*

Pani marszałek pozwoli, że dokończę pytanie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak:

...w ilu przypadkach dzieci zostały odebrane rodzicom i skierowane do domu dziecka. Jakie były tego powody? Czy była to przemoc, czy inne powody? W ilu przypadkach, jeśli w ogóle były takie powody, taka motywacja, motywem odebrania dziecka była bieda rodziny? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Jerzy Borkowski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Borkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana ministra lub rzecznika praw dziecka. Tu mamy materiał, jest tu m.in. analiza i statystyki dotyczące odbierania dzieci rodzinom. Jedna statystyka, statystyka policyjna, mówi o 371 przypadkach, wojewódzka tak samo o 371 przypadkach, a dane z pomocy społecznej mówią o 588 przypadkach. Proszę mi powiedzieć, gdzie zniknęło ponad 200 przypadków i w ogóle której statystyki powinniśmy się trzymać. Statystyka powinna być oparta na konkretnym dokumencie, a tu mamy dwie sprzeczne informacje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Krystyna Ozga z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Ozga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiane dzisiaj sprawozdanie i informacja dotyczą bardzo ważnej sfery rodzinnej, sfery społecznej. Nad zjawiskiem przemocy w rodzinie pochylają się posłowie niemal każdej kadencji, przyjmując różne rozwiązania prawne, pomagające walczyć z tą straszną patologią, jaką jest przemoc w rodzinie.

Pani poseł Ania Bańkowska wspomniała o ustawie, o pierwszej w tej sprawie ustawie, przyjętej przez parlament polski w 2005 r. Miałam zaszczyt być wtedy przewodniczącą specjalnej podkomisji i posłem sprawozdawcą. Mimo że wszyscy jednym głosem mówimy przemocy „nie”, to zjawisko to wśród młodzieży, wśród rodzin z roku na rok narasta. Najlepsze nawet prawo nie rozwiąże omawianego problemu bez włączania się w to i skutecznego współdziałania wielu instytucji, samorządów, organizacji pozarządowych.

Mam pytanie: W jakim stopniu w ocenie pana rzecznika rady gmin i powiatów realizują zadania... *(Dzwonek)*

Pani marszałek, czy mogę dokończyć?

...określone w gminnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zważywszy na fakt, że nie wszystkie gminy w kraju opracowały gminne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar tej przemocy?

W roku 2011 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej uruchomiło program osłonowy skierowany do jednostek samorządu terytorialnego. W ramach tego programu w drodze konkursu przyznano stosowne kwoty 81 jednostkom samorządów terytorialnych. Którym samorządom z województwa łódzkiego i jakie dotacje przyznano na ten cel? W jak dużym stopniu i jak często przychodzą z pomocą poszkodowanym zespoły interdyscyplinarne oraz ośrodki interwencji kryzysowej? I jak kształtuje się sprawa zapewnienia osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia, a także w ośrodkach interwencji kryzysowej? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Robert Biedroń z Klubu Poselskiego Ruch Palikota, oczywiście.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Biedroń:

Dziękuję, pani marszałkini.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! W informacji przedstawionej przez ministra pracy i polityki społecznej zabrakło jednej bardzo ważnej sprawy. Chodzi o realną pomoc dla ofiar przemocy w rodzinie, czyli natychmiastową izolację sprawcy od ofiary. Na ten problem, i słusznie, zwraca uwagę rzecznik praw dziecka w swojej informacji. W żadnym punkcie polskich przepisów taka izolacja nie jest uwzględniona. Prokurator i sądy mają kompetencje, aby izolować sprawcę od ofiary, ale dopiero na etapie toczącego się postępowania, przy wydawaniu wyroku, a więc tak naprawdę na końcu całej procedury. Natomiast nie jest możliwa ochrona ofiary przed sprawcą natychmiast, gdy mamy do czynienia z przemocą, bez względu na ewentualne wszczęcie postępowania prowadzonego w sprawie i bez względu na jego etap. Moje pytanie dotyczy tego, czy w ministerstwie, w Radzie Ministrów trwają prace nad zmianą prawa w tym zakresie, tak aby do polskiego porządku prawnego wprowadzić uprawnienie dla policji do wydania sprawcy przemocy w rodzinie nakazu opuszczenia lokalu. Takie rozwiązania funkcjonują w wielu krajach, np. w Austrii. Chciałbym zapytać pana ministra, czy są plany zmiany prawa w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Waldemara Andzela z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sprawozdaniu z realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest dużo statystyki, z której można wyciągnąć wniosek, że z wykonaniem ustawy nie jest dobrze. Winy należy szukać po stronie rządowej – to w poprzedniej kadencji tę ustawę przegłosowano głosami Platformy Obywatelskiej i PSL-u – i ustawodawcy. Dlaczego tak późno wydano rozporządzenie dotyczące „Niebieskiej karty”, przez co ustawa tak naprawdę działa kilka miesięcy? 19 mln zł z puli ministerialnej nie wystarcza na porządną realizację ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Tak naprawdę przerzucono to na samorząd. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tak jak ustawa o pieczy zastępczej to ustawy złe i niedopracowane, na których realizację brak rządowego wsparcia finansowego, o czym tu już wielu moich przedmówców mówiło. Pracownicy socjalni są przeciążeni obowiązkami, a na asystentów w rodzinie nie ma środków, przez co system według mnie działa źle i widoków na poprawę w tym tunelu nie widać. *(Dzwonek)*

Posel Waldemar Andzel

Jeszcze krótko, pani marszałek, jeśli pani pozwoli.

Nie podniesiono wynagrodzeń pracownikom socjalnym, którzy muszą być przez całą dobę gotowi, aby realizować zadania. Czy ministerstwo wie, jak podnieść wynagrodzenia pracowników socjalnych? Dlaczego w tak wielu gminach nie ma ośrodków wsparcia? Dlaczego w tak wielu gminach nie ma nadal zespołów interdyscyplinarnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni pytanie zada pan poseł Cezary Olejniczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam pytanie odnośnie do ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

Państwo podają w sprawozdaniu, że w kilku województwach w ogóle nie ma takich ośrodków, m.in. województwach łódzkim, dolnośląskim, świętokrzyskim, oraz że samorządy powiatowe, bo to na nich spoczywa obowiązek znalezienia takich ośrodków, nie są zbyt aktywne. Nie są one zbyt aktywne z tego powodu – może by chciałby – że po prostu nie mają środków na to, aby takie ośrodki powstały na ich terenie działania. Chcę zapytać, czy jest możliwość wsparcia tych samorządów powiatowych, które takich ośrodków na swoim terenie nie mają. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tym samym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Udzielam głosu rzecznikowi praw dziecka panu Markowi Michalakowi.

Bardzo proszę, panie rzeczniku.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Właściwie nie było pytań skierowanych wprost do mnie, więc chciałbym przede wszystkim podziękować za głęboką analizę tego zjawiska i za zwrócenie uwagi na problem przemocy wobec dzieci, co starałem się przekazać w swoim sprawozdaniu, ponieważ dziecko jest szczególnie na-

rażone i szczególnie skrzywdzone w tej swojej bezbronności, i bardzo często na pierwszym etapie stosowania przemocy nie ma do kogo się zwrócić. Stąd tak ważne jest nieprzyzwolenie na stosowanie przemocy wobec dzieci i działanie różnymi metodami, żebyśmy nie zgadzali się na to i by nasza wrażliwość była większa. Już to obserwuję. Coraz częściej otrzymuję sygnały od zatroskanych sąsiadów, którzy może nawet nie do końca wiedzą, co dzieje się za ścianą, ale chcą jakoś zareagować, ta krzywda ich niepokoi. To jest bardzo pozytywny objaw.

Mam nadzieję, że ten rok, ogłoszony rokiem Korczaka, czyli wyjątkowej stymulacji, jeśli chodzi o działania na rzecz dzieci, na rzecz praw dziecka, głębokiej refleksji nad problematyką dziecięcą, wymusi na nas zwrócenie szczególnej uwagi na jedno z podstawowych praw każdego dziecka: prawo do życia bez przemocy, bez wyzysku, bez złego traktowania, prawo do ochrony, a także zwróci uwagę nie tylko instytucji, ale każdego dorosłego na obowiązek otaczania dziecka wyjątkową ochroną.

Odniosę się do kwestii rozbieżności statystycznej, która była poruszona, bo faktycznie występuje różnica około 200 przypadków, które w jednym wypadku zostały wskazane, a w drugim nie. Być może wynika to z tego, że wpłynęły informacje tylko z 12 województw, a nie ze wszystkich, więc ta cyfra mogła gdzieś zniknąć, ale na pewno wynika to z tego, że nie mamy jednolitego systemu zbierania danych. Zwracałem na to uwagę na początku, w środku i na końcu swojej informacji. Myślę, że to jest ważne, żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy, tworząc centralny system zbierania danych i jednolitych stawianych pytań, który później skutkuje tym, że informacje są bardzo precyzyjne.

Na pytanie dotyczące liczby dzieci odebranych z tzw. względów socjalnych muszę odpowiedzieć, analizując akta spraw – a analizuję ich dużo w ciągu roku – że jeśli nawet coś takiego miało miejsce, to nigdy nie jest to wprost napisane. Jeśli jest podejmowana decyzja o umieszczeniu dziecka poza rodziną biologiczną, to jest ona podejmowana przede wszystkim ze względu na stosowaną przemoc, zagrożenie życia bądź zdrowia dziecka. W przypadkach, w których uznaję, że takich sytuacji nie ma, przyłączam się do toczącego się postępowania i wnoszę o zmianę decyzji albo wszczynam kolejne postępowanie, ale to następuje na mocy tych uprawnień, które Wysoka Izba poprzedniej kadencji raczyła przyznać rzecznikowi praw dziecka. I tak też będzie. Zresztą liczba spraw podejmowanych w sprawach dzieci w zeszłym roku wzrosła o 10 tys., ale o tym następnym razem.

Bardzo dziękuję za opinie i wszystkie sugestie, które także skrupulatnie odnotowywałem, chcąc w przyszłości jeszcze lepiej podejmować działania. A panu ministrowi dziękuję za bardzo dobrą współpracę. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie rzeczniku.

Poproszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście bardzo dziękuję za wszelkie uwagi. Mam takie poczucie, że sprawozdaję po raz czwarty.

(Poseł Cezary Olejniczak: Ma pan doświadczenie.)

Dziękuję, panie pośle. Cały czas trzeba się uczyć i dzisiaj też nauczyłem się wielu rzeczy.

Przyjmuję niektóre uwagi – podkreślam: niektóre – związane z tym, że to sprawozdanie czy też ta informacja powinna być nieco bardziej rozszerzona o pewną analizę. Postaramy się w najbliższym wydaniu, czyli za rok, taką rozszerzoną informację państwu dostarczyć, po to żeby wyjść naprzeciw tym postulatowi i oczekiwaniom.

Niemniej jednak nie mogę sobie odmówić komentarza związanego z tym, że w ten trudny temat wkradło się w moim odczuciu – można ze mną polemizować – zbyt dużo takich elementów politycznych, uwag nadmiernie krytykanckich, a nie tylko krytycznych.

Do pana posła Świata zwracam się z uprzejmą prośbą, żeby pan naprawdę z uwagą i ze zrozumieniem jeszcze raz przeczytał tę informację. Proszę wybaczyć, ale to, co pan mówił w związku z pewnymi uwagami krytycznymi dotyczącymi tego, że wszystko powinien robić rząd, a to są zadania samorządów... Takie mamy możliwości i myślę, że przez ostatnie cztery lata w tym zakresie, szczególnie jeśli chodzi o nowelizację, o czym starałem się w sposób najbardziej precyzyjny powiedzieć, osiągnęliśmy wspólnie duży sukces, bo chcę się odnieść do tego, w jakich bólach rodziła się ta ustawa i ta nowelizacja.

Ci, którzy pracowali przy niej, a były to naprawdę niesłychane spory, które miały podtekst o charakterze, powiedziałbym, głównie ideologicznym, a nie tylko chroniącym ofiary, dzisiaj sobie przypominają, że mieliśmy mieć falę aresztowań na skutek m.in. doniesień dzieci na rodziców albo że mieliśmy nagminnie odbierać dzieci rodzicom i miał to robić samodzielnie pracownik socjalny. To, co próbowaliśmy tutaj dzisiaj pokazać, nie miało miejsca w zakresie tych zastrzeżeń, które wtedy padały, co nie znaczy, że nie mam świadomości, że w tym obszarze jest jeszcze tak wiele do zrobienia, o czym mówiłem na początku swojego sprawozdania.

Do pana posła Biedronia, jeśli można. Po pierwsze, panie pośle, gdyby pan był tak miły i zobaczył... Pokazując np. str. 17 i mówiąc, że ona się kończy, nic dalej nie ma, przerzucił pan na str. 18, panie pośle...

(Poseł Robert Biedroń: A gdzie są jakieś wnioski czy sugestie?)

Ale nie, proszę zwrócić uwagę, że jest kontynuacja, czyli nie kończy się to tylko na jednej stronie. Są tam dalsze analizy poszczególnych województw. Być może zabrakło jeszcze głębszych refleksji, ale będziemy, jak powiedziałem o tym na początku swojego wystąpienia, starali się to uzupełnić następnym razem.

Jeśli pan poseł zwraca uwagę również na to, że nie ma wytycznych z prokuratury, to chciałbym powiedzieć, że są z grudnia tamtego roku...

(Poseł Robert Biedroń: Z grudnia.)

Są, a pan powiedział, że nie ma.

(Poseł Robert Biedroń: Tam jest napisane, że nie ma.)

Ale już są, więc pokazuję... Nawet jeśli pan tak to przeczytał, to jest ten dokument, który nam wszystkim pewnie się przydaje, bo te wytyczne są.

(Poseł Robert Biedroń: Ale jest napisane, że nie ma.)

Chciałbym też zwrócić uwagę, panie pośle – o tym mówił pan minister, pan rzecznik Michałak – że nasza współpraca naprawdę jest bardzo ścisła i od lat działamy wspólnie w zakresie przeciwdziałania przemocy, szczególnie jeśli chodzi o dzieci, poprzez różne formy: od wspólnych kampanii społecznych, ustaleń, konferencji po doskonalenie prawa. Mamy świadomość, że dzisiaj jest jeszcze wiele do zrobienia. Nikt z nas nie powiedział, że to już jest optymalny układ prawny, ale też i praktyczny.

Natomiast jeśli państwo formułujecie zarzut w stosunku do nas, że samorządy nie mają np. zespołów interdyscyplinarnych, to chcę powiedzieć, że w 95% one już powstały, a poza tym nie możemy narzucić samorządom – możemy prosić, monitować – żeby to zrobiły. Są samodzielne.

Ten zarzut, który pan podniósł – naprawdę, kiedy zmieniała się władza, powiedzieliśmy prawdę. Nie musieliśmy tego pisać – powiedzieliśmy prawdę. Spóźnili się z tymi powoływaniami, bo nie było wtedy organów. Mogliśmy to pominąć. Być może nie było to zbyt politycznie, ale taka była rzeczywistość. Sami o tym mówili.

(Poseł Robert Biedroń: Będzie lepiej, bo nie ma wyborów.)

Pan mnie sprawdzi, mam nadzieję, albo kogoś na moim miejscu – to, jak będzie to wyglądało.

A więc taka jest po prostu rzeczywistość i napisaliśmy prawdę.

Mówicie państwo o tych wyrokach sądowych. No, trudno, sądy są niezawisłe. Nie jesteśmy w stanie wpływać na to – że jest ich tyle czy tyle. Oczywiście bardzo duży problem mamy – i trzeba to powiedzieć, chociaż to się zmienia – z przekonaniem władzy sądowniczej do udziału w pewnych szkoleniach, do wspólnych naszych działań, bo nie jest to łatwe w tym środowisku, uważają, że mają trochę więcej do powiedzenia w tym zakresie. Dlatego jestem przekonany, że to jest też proces. To będzie następować.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

Chcę powiedzieć, że czwarty raz sprawozdaje. Te uwagi przyjmuję. Nie było poprzednio takich uwag – że jest to za mało precyzyjne. Jeśli jest takie oczekiwanie Wysokiej Izby, taka analiza będzie w najbliższym czasie przedstawiona i to mogę zadeklarować w tym momencie.

Teraz konkretne pytania. Pan poseł Domaracki – kiedy zostanie uchwalona ustawa o ochronie dzieci, taka specjalna, jak rozumiem. Ja myślę, że to słuszny postulat, tylko w rządzie nie zajmowaliśmy się tym. Jeśli pan rzecznik, pan minister Michalak uznaje, że taka ustawa jest niezbędna, to zapewne mógłby się pojawić albo projekt poselski, albo klubowy czy komisyjny, a jeśli będzie taka potrzeba i dostatecznie silna argumentacja ze strony pana rzecznika, to być może powinien to być projekt rządowy. Dzisiaj nie umiem tego ocenić, ale nie odrzucamy takiego pomysłu.

Pani posłanka Fabisiak – profilaktyka na czym polegała. Ja na to pytanie odpowiem pani posłance szczegółowo na piśmie, dlatego że tych działań jest dosyć wiele. Ale chcę powiedzieć, że został opracowany program osłony i wspierania samorządów lokalnych w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, na to wydajemy 3 mln zł. Stąd też ta rozbieżność, o której była mowa – 16 czy 19. Na sam program 16 mln plus 3 mln właśnie na te działania. Tam są szczegółowe rozwiązania, którym przedstawię pani poseł na piśmie. Tak że taka jest moja w tym zakresie prośba – żeby pani zechciała przyjąć odpowiedź na piśmie.

Jeśli chodzi o kwestię tego, w ilu przypadkach – pani posłanka o to pytała – odebrano dzieci w związku z przemocą. Tutaj jest ta rozbieżność, o której mówił pan poseł Borkowski. Rzeczywiście mamy różne dane – Policja ma swoją statystykę – próbujemy je uzgodnić, by przybliżyć się do jednego stanowiska. Natomiast z naszych danych wynika, że 250 dzieci zostało odebranych w związku z przemocą. 250 na te 588. Pozostałe sytuacje to są głównie sytuacje wynikające z zaniedbań, trochę z biedy też, w sensie niesprawowania dostatecznej pieczy rodzicielskiej czy opiekuńczej nad dziećmi. Dlatego należało je dla ich bezpieczeństwa, bo tak z tych statystyk przynajmniej wynika, z informacji, przekazać. Takie są dane. To też świadczy pewnie o określonych tendencjach, które też maleją, pani poseł, dlatego że kiedyś to był podstawowy powód do tego, żeby odebrać dziecko rodzinie. Dzisiaj tego już nie ma. To są już mniejsze liczby czy też mniej liczne przypadki. Stąd też mam nadzieję, że ilość tych przypadków będzie sukcesywnie się zmniejszać.

Teraz kolejne pytania. Pan poseł Andzel, pracownik socjalny, zawsze w tym zakresie wskazuje dobro w odniesieniu do pracowników socjalnych, i słusznie. Chciałbym tylko przypomnieć, panie pośle, że nie wiem, ile w pana dawnym miejscu pracy, w ośrodku pomocy społecznej było interwencji związanych np.

z odebraniem dziecka, bo pan mówi, że nie ma na to środków.

(Poseł Anna Fotyga: Są.)

Pani minister, jeśli pani pozwoli... Naprawdę nie dam się sprowokować. Proszę wybaczyć.

A więc te środki są w gotowości i są wypłacane z innych... Bo to nie musi być w ramach dyżuru całodobowego, to jest po prostu gotowość do podjęcia interwencji – jeśli ona jest. W tamtym roku było naprawdę niewiele w skali kraju tych interwencji, podczas których pracownik socjalny uczestniczył z policją w takim nocnym na przykład przedsięwzięciu czy też akcji, nazwijmy to kolokwialnie, odebrania dziecka. Natomiast jeżeli chodzi o cały problem na przykład tych 250 zł, one są wypłacane. Były wypłacane z opóźnieniem, przeprasiliśmy, będą wypłacane – są na to środki – jako dodatek dla tych, którzy funkcjonują w terenie.

Jeśli chodzi o kolejne pytania, pan poseł Olejniczak pytał o ośrodki wsparcia. Myślę, że trzeba odpowiedzieć w ten sposób, że mamy dwa rodzaje ośrodków wsparcia. Jedne są finansowane z budżetu państwa, i one są we wszystkich województwach, a drugie – przez samorządy gminne. I tutaj mamy kłopot, bo rzeczywiście nigdy nie jest dostateczna ilość środków na te zadania. My co roku domagamy się większych. Ze względu na stan budżetu mamy takie, a nie inne możliwości, ale nie poprzestaniemy na naszych, że tak powiem, monitach do ministra finansów, takie środki będą, mam nadzieję...

(Poseł Cezary Olejniczak: I będą zwiększone.)

...zwiększone. Tak że będziemy się o to starać. Aczkolwiek też nie będę obiecywał cudów, bo pan poseł również doskonale wie, jakie mamy dzisiaj realia.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Krystyny Ozgi, to chcę powiedzieć, że w 2010 r. w ośrodkach wsparcia przebywało 6 tys. ofiar. Nie widzę pani posłanki, zresztą pytała dosyć...

(Poseł Cezary Olejniczak: Przekażemy pani poseł.)

...szczegółowo. Ja też zobowiązuję się do przekazania odpowiedzi na te pytania na piśmie.

Było pytanie, zdaje się, pana posła Domarackiego, co z bezdomnymi. To jakby jest trochę inna problematyka. Panie pośle, pan wie, że zaangażowanie, wsparcie dla organizacji pozarządowych, oczywiście ja się z panem zgadzam, zawsze jest niewystarczające w sensie środków. Ale współpraca z organizacjami pozarządowymi, głównie z tymi, które prowadzą noclegownie, które prowadzą schroniska dla bezdomnych, środki przekazywane, jak również wspomaganie poprzez banki żywności...

(Poseł Cezary Olejniczak: Caritas...)

...Caritas itd., szeroko pojęte organizacje pozarządowe... Tego państwo nie prowadzi, bo nie powinno. W ramach zasady subsydiarności powinny to robić NGOs i będą robić. Taki proces decentralizacji zadań będzie następował.

Szanowni Państwo! Tyle mogę odpowiedzieć na zadane pytania. Czy kogoś pominąłem? Panią poseł. Pana posła. Już, sekundeczkę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

Proszę bardzo, pani poseł.

(Poseł Joanna Fabisiak: Ja w trybie wyjaśnienia.)

A, rozumiem.

A pan, panie pośle?

(Poseł Robert Biedroń: Sprawa stosowania izolacji.)

To się udało wpisać. Ma pan rację, że to jakby nie jest dzisiaj w świadomości też służb, które za to odpowiadają. Rzeczywiście mamy poczucie, że można by było to częściej stosować, szybciej odizolować, żeby nie było sytuacji, że zdarzył się już akt przemocy, a jednak nie ma natychmiastowego na przykład zakazu zbliżania się lub też nakazu opuszczenia mieszkania. To, co się udało w polskim kodeksie, proszę mi wierzyć, panie pośle – być może to w wielu przypadkach nie jest stosowane wprost – to ten zapis, który, mam nadzieję, będzie rzeczywistością i stanie się faktem, że to właśnie ofiara zostaje w domu, a sprawca musi opuścić mieszkanie. Jest to przełom, proszę mi wierzyć, bo przewalczenie tego w Ministerstwie Sprawiedliwości, w polskim porządku prawnym było... Proszę?

(Poseł Robert Biedroń: Krok dalej.)

Dajcie szansę. To funkcjonuje naprawdę od kilku miesięcy. Wszyscy się musimy tej ustawy nauczyć. Ale także chodzi o to, żeby nie pójść o krok za daleko, żeby nie było też uwag tych środowisk, które mówiły, że nadmiernie ingerujemy w rodzinę, że nadmiernie będziemy... Takie dyskusje przez Polskę...

(Poseł Robert Biedroń: O krok dalej.)

Na przykład pan poseł Andzel twierdzi, że ta ustawa stwarza takie możliwości. Moim zdaniem tak nie jest. Ale musimy bardzo ostrożnie do tego podchodzić, bardzo ostrożnie to monitorować. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby zachłysnąć się tym, że jest świetnie, tylko bardzo to obserwować i być wyczulonym na wszelkie przejawy tego typu działania.

Natomiast to jest przełomowy moment – jeszcze raz się zwracam do pana posła Biedronia – mianowicie udało się zapisać, że to sprawca opuszcza mieszkanie, a ofiara może w nim pozostać. Próbujemy to wdrażać w życie...

(Poseł Robert Biedroń: I krok dalej.)

...i krok dalej, jak się tylko da, w ramach naszych możliwości prawnych i polskiej filozofii w tym zakresie, budować takie skuteczne rozwiązania. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani w jakim trybie?

(Poseł Joanna Fabisiak: W trybie wyjaśnienia.)

Ale nie ma takiego trybu.

(Poseł Joanna Fabisiak: W trybie sprostowania.)

W trybie sprostowania.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie ministrze, nie zostałam zrozumiana, bo-wiem pytając o profilaktykę, pojmowałam to tak, że jeśli na 500 przypadków dzieci zabranych z domu od rodziców 250 jest wziętych z powodu przemocy, a 250, jak pan powiedział, z powodu biedy, to rozumiałam, że profilaktyka będzie polegała na tym, iż rozwiąże się problem biedy poprzez pomoc samorządu, pomoc społeczną i dzieci będą mogły zostać w domu. Bo to jest chyba istota i cel naszego działania. Chciałabym prosić – nie w tej chwili, ale na piśmie – o odpowiedź, jak ten problem jest rozwiązywany w sytuacji, kiedy powodem zabrania dziecka z rodziny jest bieda. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Jeśli można, dosłownie dwa zdania.)

Dobrze.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Pani Marszałek! Proszę pamiętać, szanowna pani poseł, że to jest zawsze decyzja sądu. I nigdy jedyną przyczyną nie jest bieda. Z reguły są różne uwarunkowania. Chcę powiedzieć, że służby pomocy społecznej są po to – szczególnie jeśli nastąpi taka sytuacja – żeby zapobiec takiej perspektywie, kiedy to dziecko powróci. Pomoc społeczna, pracownicy socjalni, zespoły interdyscyplinarne szczególną opieką otaczają dzieci w takich sytuacjach, kiedy dziecko zostało odebrane z powodu ubóstwa. Stosowane są działania o charakterze osłonowym, czyli dostępne zasiłki z pomocy społecznej, celowe itd. Pani wie, jaki jest wachlarz tych zasiłków. Odpowiem jeszcze na to pytanie, jak obiecałem, na piśmie. Jeszcze raz dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnosi o przyjęcie informacji rzecznika praw dziecka o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzuceniu dokumentów zawartych w drukach nr 48 i 79.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu.

Na tym wyczerpaliliśmy porządek dzienny 9. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Zatem listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Jerzy Borkowski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Borkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie dotyczy postrzegania Polaków w Unii Europejskiej.

Polacy pracujący w Unii Europejskiej są w większości zatrudniani poniżej kwalifikacji. Większość naszych rodaków pracujących w Unii Europejskiej to osoby z niskimi kwalifikacjami lub zatrudnione poniżej posiadanych kwalifikacji, nieznające języka, które zatrudnienie mogłyby znaleźć jedynie przy prostych fizycznych pracach – tak wynika z danych resortu pracy.

Polacy stanowią największą grupę imigrantów z nowych państw członkowskich Unii Europejskiej i nie ma dokładnych danych, ale szacuje się, że od maja 2004 r. w sumie za granicą w państwach Unii i Europejskiego Obszaru Gospodarczego przebywało od 1,5 do 2 mln obywateli polskich.

Dyrektywa unijna określa zasady swobodnego przemieszczania się. Skandalem jest więc projekt Holandii o wydalaniu Polaków z tego kraju. Unijni komisarze: Viviane Reding odpowiedzialna za wymiar sprawiedliwości oraz László Andor odpowiedzialny za sprawy socjalne, wysłali do Hagi list wzywający holenderski rząd do przestrzegania unijnej dyrektywy o swobodzie przemieszczania się. Przypomnieli Holandii, że projekt wydalania Polaków z ich kraju, jeśli po 3 miesiącach od przyjazdu nie znaleźli pracy, jest niezgodny z unijną dyrektywą. Unijna dyrektywa zakłada, że imigranci mają 6 miesięcy na znalezienie zatrudnienia. Polaków z Holandii chce wydalić minister do spraw socjalnych Henk Kamp. Powiedział on m.in., że do 40% bezdomnych w niektórych schroniskach to Polacy. To jest nieprawda, to jest szkalowanie dobrego imienia polskiego robotnika.

Jak podaje RMF FM, unijni komisarze w swoim liście ostrzegli, że Bruksela nie zamierza pójść na żadne kompromisy w tak ważnej sprawie, jak swobodny przepływ pracowników.

Na koniec przypominę pytanie, które już zadawałem premierowi Donaldowi Tuskiowi. Czy jesteśmy w Unii Europejskiej, czy jesteśmy pograniczem Wschodu między Rosją a Unią Europejską? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Cezar Dziadzio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości od 1 lipca przestaną funkcjonować trzy placówki penitencjarne dla młodocianych. Zamknięte zostaną placówki w Łańcucie, Pobodziskach i w Warszawie-Okęciu. W Polsce funkcjonuje 16 tego typu placówek. Zamknięcie trzech schronisk Ministerstwo Sprawiedliwości argumentuje względami natury ekonomicznej: prawdopodobnie nie wykorzystują pełnego limitu miejsc opłacanych przez resort.

Jako przyczynę spadku wykorzystania miejsc w schroniskach dla nieletnich Ministerstwo Sprawiedliwości podaje spadek liczby spraw sądowych nieletnich, w tym spadek spraw poprawczych, a w konsekwencji mniej umieszczeń w placówkach. Tymczasem liczba nieletnich sprawców przestępstw kryminalnych stale rośnie. W roku 2010 ustalono 48 805 nieletnich sprawców przestępstw kryminalnych, czyli o 1,2% więcej niż w roku poprzednim. W roku 2010 nieletni stanowili 17,5% wszystkich ustalonych sprawców przestępstw kryminalnych. W roku poprzednim odsetek ten wynosił 17,4%. Jednocześnie od roku 2003 obserwuje się stały wzrost odsetka przestępstw kryminalnych popełnionych przez nieletnich w stosunku do ogółu odnotowanych tego typu przestępstw. W 2010 r. odsetek czynów nieletnich wśród wszystkich stwierdzonych przestępstw kryminalnych wynosił 12%. W roku 2009, a więc rok wcześniej, odsetek ten stanowił 10,5% wszystkich stwierdzonych wtedy przestępstw.

Wzrost przestępczości wśród nieletnich – zarówno sprawców, jak i liczby popełnionych przez nich czynów karalnych – nie przekłada się jednak na liczbę umieszczeń w placówkach resocjalizacyjnych typu schronisko dla nieletnich i zakład poprawczy. Świadczyć to może o zbytnej liberalizacji w orzecznictwie sądów. Tymczasem zwiększona liczba decyzji sądów o umieszczeniach nieletnich w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych przy jednoczesnym ciągłym

Posel Dariusz Cezar Dziadzio

braku miejsc w tych placówkach powoduje, że co najmniej kilkuset nieletnich pozostaje w swoim środowisku poza jakąkolwiek kontrolą i jakąkolwiek resocjalizacją.

Schronisko dla Nieletnich w Łańcucie jest jedyną tego typu placówką w województwach podkarpackim i małopolskim i jedną z trzech w kraju, gdzie zostały spełnione warunki do utworzenia grupy interwencyjnej dla wychowanków o najwyższym stopniu demoralizacji, których izolacja wynika z zagrożenia dla społeczeństwa. Prawie maksymalne obłożenie Schroniska dla Nieletnich w Łańcucie świadczy o dużym zapotrzebowaniu w tym zakresie. W przypadku likwidacji tej placówki nieletni kierowani będą do ośrodków w województwach świętokrzyskim oraz śląskim, co nie tylko skomplikuje i zaburzy proces resocjalizacji młodocianych z Podkarpacia i Małopolski, ale także niewątpliwie przysporzy kosztów.

Schronisko dla Nieletnich w Łańcucie współpracuje w dziedzinie badań specjalistycznych oraz przeprowadzanych hospitalizacji wychowanków z oddziałami psychiatrii dla dzieci i młodzieży w Szpitalu Powiatowym w Łańcucie, co pozwala uniknąć dodatkowych kosztów związanych z transportem, tak jak to dzieje się w innych tego typu schroniskach w Polsce.

Ponadto, aby podnieść standardy bezpieczeństwa w Schronisku dla Nieletnich w Łańcucie, Ministerstwo Sprawiedliwości wydatkowało w przeciągu ostatnich pięciu lat około 1 mln zł. Nie bez znaczenia w przypadku likwidacji placówki jest także fakt, iż 64 pracujące tam osoby stracą pracę, z czego większość z nich to wykwalifikowana kadra specjalistów. Likwidacja schroniska będzie oznaczała rozproszenie kadry i brak możliwości jej zatrudnienia. Warto podkreślić, że są to pracownicy z długą praktyką zawodową.

O dalszym funkcjonowaniu Schroniska dla Nieletnich w Łańcucie pozytywnie wyraził się Związek Nauczycielstwa Polskiego. W swojej opinii zawarł informację, że szczególnie niezrozumiała jest jednak decyzja dotycząca zniesienia schroniska w Łańcucie, że wszystkie argumenty użyte w uzasadnieniu nie mają zastosowania akurat do tej placówki, która scharakteryzować się bardzo dobrą bazą, doskonałą lokalizacją i wysokim – znacznie powyżej średniej – wykorzystaniem miejsc. Decyzja o likwidacji Schroniska dla Nieletnich w Łańcucie uderzy zwłaszcza w nieletnich, kładąc kres wypracowanemu przez lata modelowi ich resocjalizacji.

Solidaryzując się z pracownikami wspomnianego schroniska oraz mając na względzie, że resocjalizacja jest skuteczna na tyle, na ile wcześniej zostanie rozpoczęta, apeluję do ministra sprawiedliwości o weryfikację swojej decyzji i zaniechanie likwidacji Schroniska dla Nieletnich w Łańcucie. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Wojciech Penkalski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wojciech Penkalski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Niniejsze oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości. Dotyczy ono liczby osób skazanych za przestępstwa popełnione z art. 178a § 2 ustawy Kodeks karny.

Szanowny Panie Ministrze! Typ przestępstwa kryminalizującego: prowadzenie przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania innego pojazdu niż pojazd mechaniczny, to jest art. 178a § 2 ustawy Kodeks karny, został wprowadzony do Kodeksu karnego ustawą z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, Dz. U. Nr 48, poz. 548, która w tym zakresie weszła w życie z dniem 15 grudnia 2000 r.

Użyte w zapisie czynu zabronionego w art. 178a § 2 sformułowanie „innego pojazdu niż pojazd mechaniczny” obejmuje w szczególności zaprzęgi konne, rowery, a także statki żaglowe, łodzie wiosłowe, balony, szybowce itp., a więc bardzo szeroki krąg pojazdów, których ruch jest bezpośrednio zależny od czynności kierującego. Jednak zdecydowaną większość osób, które zostały skazane za popełnienie czynu określonego w art. 178 § 2 ustawy Kodeks karny, stanowią rowerzyści.

Od lat niezmiennie liczba osób skazanych z tego artykułu pozostaje na wysokim poziomie, zbliżonym do poziomu skazań z art. 178a § 1. W 2001 r. było to ponad 43 tys. skazań oraz 35 tys. skazań z art. 178a § 2 Kodeksu karnego. W 2002 r. było to ponad 65 tys. skazań, w 2003 r. – ponad 67 tys., w 2004 r. – 73 tys., w 2005 r. – 74 tys., w 2006 r. – 69 tys., a w 2007 r. ponad 71 tys. osób zostało skazanych za jazdę pod wpływem alkoholu przede wszystkim na rowerze. W roku 2009 w zakładach karnych przebywało prawie 2 tys. osób skazanych prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z tego tytułu, z tego artykułu.

Unormowania prawne dotyczące karania nietrzeźwych rowerzystów są w ocenie społecznej zbyt surowe i nie spełniają wymogów racjonalnej polityki karnej. Z oczywistych względów stopień zagrożenia stwarzanego przez pijanych rowerzystów i inne osoby prowadzące pojazdy inne niż mechaniczne jest znacząco niższy.

Nie jest przekonujący zwłaszcza argument, że pijany rowerzysta swoim zachowaniem wprawdzie nie jest w stanie spowodować większych szkód, ale stanowi potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa pozostałych użytkowników tego ruchu. Zagrożenie to ma polegać na możliwości spowodowania sytuacji, w której nieadekwatne do sytuacji drogowej zachowanie

Posel Wojciech Penkalski

nietrzeźwego rowerzysty zmusi innych uczestników ruchu do podjęcia nagłych manewrów, których rezultaty mogą być bardzo poważne i mogą dotknąć szerszego kręgu osób, np. zderzenie czołowe nadjeżdżających z przeciwnych stron samochodów jako rezultat podjętej przez jednego z kierowców nagłej próby ominięcia nietrzeźwego rowerzysty, wymuszającego pierwszeństwo przejazdu.

Argument ten nie jest przekonujący, ponieważ również pijany pieszy może spowodować swoim zachowaniem potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa pozostałych użytkowników ruchu drogowego, może też zmusić swoim zachowaniem innych uczestników ruchu drogowego do podejmowania nagłych manewrów, a mimo to ustawodawca nie zdecydował się na kryminalizację uczestnictwa pijanych pieszych w ruchu drogowym.

Przestępstwa z art. 178a są przestępstwami abstrakcyjnego narażenia, dla których zaistnienia nie jest konieczne powstanie nawet realnego stanu niebezpieczeństwa na drodze. O ile w przypadku kierujących pojazdami mechanicznymi znajduje to swoje uzasadnienie w szybkości, jaką mogą rozwijać te pojazdy, i rozmiarze szkód, jakie mogą powodować w wyniku kolizji z ich udziałem, o tyle w przypadku rowerzystów rozmiar potencjalnych szkód niewiele przewyższa szkody, jakie może spowodować pieszy.

Corocznie zapada kilkadziesiąt tysięcy wyroków skazujących, a prawie 2 tys. osób skazanych trafia do więzienia. Wszystko to w sytuacji, gdy brakuje wolnych miejsc dla skazanych za znacznie bardziej szkodliwe społecznie czyny niż jazda rowerem w stanie nietrzeźwości. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, jeszcze 30 sekund. Dobrze? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę bardzo.

Posel Wojciech Penkalski:

Dziękuję.

W odczuciu społecznym czyn ten stanowi zachowanie o charakterze błahym i nie znajduje uzasadnienia penalizacja takich zachowań, a społeczne poczucie sprawiedliwości jest warunkiem niezbędnym, by normy prawa karnego były skuteczne. Dlatego celowa byłaby depenalizacja takich zachowań i zakwalifikowanie jazdy rowerem w stanie nietrzeźwości jako wykroczenia.

W związku z powyższym proszę pana ministra o odpowiedź na następujące pytania. Ile osób skazano prawomocnie za popełnione czyny zabronione z art. 178a § 2 ustawy Kodeks karny w latach 2008–2011? W stosunku do ilu osób skazanych prawomoc-

nie w latach 2008–2011 za popełnione czyny orzeczono karę pozbawienia wolności? Ile osób skazanych prawomocnie w latach 2008–2011 za popełnienie tego czynu odbywało karę pozbawienia wolności w zakładach karnych?

I dwa ostatnie pytania. Jaki jest przeciętny miesięczny koszt utrzymania więźnia w zakładzie karnym i ilu skazanych czeka w tej chwili na wykonanie orzeczonej wobec nich kary pozbawienia wolności za jazdę po pijanemu na rowerze? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Artur Bramora z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Bramora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej z bólem serca i ogromnym żalem wygłoszę swoje dzisiejsze oświadczenie. Będzie ono związane z obecną sytuacją, z jaką mamy do czynienia w polskiej oświacie. Dokładniej mówiąc, mam na myśli finansowanie polskiej oświaty z budżetu państwa. Na słowa głębokiej krytyki zasługuje obecne stanowisko rządu co do wysokości subwencji oświatowej kierowanej na cele związane z finansowaniem oświaty. Należy publicznie oświadczyć, że jeśli w najbliższym czasie nie zostanie zwiększona wysokość nakładów na oświatę, to nastąpi załamanie płynności finansowej w oświacie polskiej, czego skutki będą bolesne dla naszego kraju, dla edukacji polskiej młodzieży, krótko mówiąc, dla naszej przyszłości.

Pierwsze sygnały przewidywanego kryzysu oświaty to problem obecnie nagminnie występujący, czyli masowa likwidacja placówek oświatowych z powodu niedofinansowania. Dopominamy się o szeroko zakrojoną debatę, której efektem mogłoby być wypracowanie wspólnego stanowiska po ocenie rozpatrywanego problemu, dokonanej w oparciu o fakty.

Jako Ruch Palikota apelujemy o podjęcie dialogu ponad podziałami politycznymi. Jako Ruch Palikota jesteśmy otwarci na każdą dyskusję, której efektem będzie wypracowanie wspólnego stanowiska generującego czynności w celu polepszenia obecnej sytuacji finansów w oświacie. O poważne potraktowanie problemu apeluję dziś z trybuny sejmowej do innych ugrupowań parlamentarnych VII kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Koledzy parlamentarzyści, zacznijmy myśleć świadomie, po co tutaj jesteśmy.

Zacznijmy myśleć o naszej roli w społeczeństwie, a nie o kreowaniu swojego wizerunku, pokazywaniu swej twarzy w telewizji. Bądźmy bardziej dla innych, a nie dla siebie. Pamiętajcie, za co nam płacą. Wyciągnijcie wnioski z moich słów, a wtedy pozostaniemy w pamięci na zawsze. Nie tylko przez jedną kadencję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Krzysztof Jurgiel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Oj, przepraszam, pan poseł Stanisław Pięta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym z tego miejsca gorąco podziękować wszystkim Polakom i wyrazić uznanie dla tych, którzy wzięli udział we wczorajszych obchodach Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Chciałbym podziękować organizatorom uroczystości w Warszawie, uczestnikom 19 zgrupowań na terenie Warszawy, odbywających się przeważnie w miejscach kaźni żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego. Chciałbym podziękować przewodniczącemu honorowego komitetu panu prof. dr. hab. Janowi Żarynowi, Jego Eminencji kardynałowi Kazimierzowi Nyczowi, metropolicie warszawskiemu za przewodniczenie Eucharystii, podczas której wczoraj mogliśmy się modlić za poległych i pomordowanych „Żołnierzy Wyklętych”.

Chciałbym także podziękować organizatorom i uczestnikom uroczystości, które odbyły się w moim rodzinnym mieście w Bielsku-Białej. Ulicami naszego miasta przeszedł Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wystąpiliśmy także w obronie prawa Telewizji Trwam do emisji sygnału na multipleksie cyfrowym.

Dziękuję klubowi „Gazety Polskiej”, stowarzyszeniu Obóz Narodowo-Radykalny – Okręg Górnośląski, Grupie Rekonstrukcji Historycznej z Cieszyna, Związkowi Podhalan Oddziału Górali Żywieckich, kibicom BKS, Związkowi Strzeleckiemu oraz Gimnazjum nr 13 z Bielska-Białej. Dziękuję pani senator V kadencji Zofii Skrzypek-Mrowiec oraz panu Jarosławowi Biegunowi, zastępcy przewodniczącego „Solidarności” Podbeskidzia za udział i wystąpienia.

Chciałbym także podziękować wszystkim paniom i panom posłom, którzy w dniu wczorajszym wzięli udział w uroczystościach oraz tym wszystkim, którzy zechcieli włączyć się w działalność Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Panie i Panowie Posłowie! Tradycja żołnierzy podziemia antykomunistycznego jest naszą tradycją. Ta walka i praca, która została podjęta w 1944 i 1945 r., musi zostać dokończona. Chcemy Polski wolnej, silnej, niepodległej, takiej Polski, jakiej chcieli „Żołnierze Wyklęci”. „Żołnierze Wyklęci” byli najpierw mordowani i więzieni, później prześladowani i inwigilowani prawie do końca okresu PRL. Teraz, jeśli chodzi o pamięć o „Żołnierzach Wyklętych”, próbuję się to zakłamać albo przemilczeć. Musimy się temu

przeciwstawić. Przeciwstawił się temu śp. Lech Kaczyński, prezydent Rzeczypospolitej. „Żołnierze Wyklęci”, cześć waszej pamięci. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Jurgiel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy zaplanowanych środków na dopłaty do oprocentowania kredytów preferencyjnych na 2012 r. oraz przebiegu preferencyjnej akcji kredytowej.

Tematem tym 1 marca zajęła się sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która wysłuchiwała informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zaplanowanych środków na dopłaty do oprocentowania kredytów preferencyjnych na 2012 r. oraz przebiegu preferencyjnej akcji kredytowej.

Z przedstawionej informacji wynika, że środki zaplanowane w budżecie państwa na rok 2012, przeznaczone na uruchomienie kredytów preferencyjnych dla rolników, są zdecydowanie niewystarczające w stosunku do potrzeb.

Środki na dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych zapisane w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rok 2012 są tak małe, że wystarczą właściwie na pokrycie zobowiązań finansowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z lat ubiegłych. Niewielka w stosunku do zgłaszanych przez rolników potrzeb, uruchomiona w styczniu br. akcja kredytowa w kwocie 230 mln zł, przy limicie dopłat do oprocentowania wynoszącym 10,7 mln zł, wyczerpała całą kwotę środków na nowe kredyty inwestycyjne w 2012 r. Według planów ministerstwa rolnictwa akcja kredytowa w 2012 r. miała wynosić 3 mld zł. Jak informuje Związek Banków Polskich, kwota zapisana w budżecie wymusza zmniejszenie zakładanego poziomu akcji kredytowej o ponad 90%.

Obok wyrażenia zgody na zmniejszenie płatności bezpośrednich w 2012 r. o kwotę ok. 450 mln zł, wprowadzenia składki zdrowotnej dla rolników oraz zwiększenia akcyzy w paliwie także przeznaczonym do ciągników i maszyn rolniczych, tak wielkie zmniejszenie środków budżetowych na kredyty inwestycyjne w rolnictwie jest kolejnym ciosem rządu PO-PSL wymierzonym w polskie rolnictwo, szczególnie w grupę gospodarstw towarowych pragnących dokonać inwestycji w środki produkcji, w tym w zakup gruntów rolnych na powiększenie gospodarstw.

Apeluję do rządu PO-PSL o zmianę polityki w stosunku do polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Waldemar Andzel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 3 marca 2012 r. będziemy obchodzili 130. rocznicę urodzin Kazimierza Bartela, wspaniałego polskiego polityka, posła na Sejm oraz pierwszego premiera Polski po przewrocie majowym.

Kazimierz Bartel urodził się w 1882 r. we Lwowie. Mając 16 lat, rozpoczął naukę w gimnazjum. Maturę zdał zaocznie. Studia na politechnice we Lwowie ukończył z wyróżnieniem, a w 1913 r. otrzymał tytuł profesorski.

W okresie walk polsko-ukraińskich o Lwów na przełomie października i listopada był komendantem jednego z najważniejszych punktów w mieście – dworca głównego. W 1919 r. przez kilka miesięcy był szefem oddziału kolejowego sztabu generalnego. Sukcesy na tym polu spowodowały, że po zakończeniu walk i odblokowaniu miasta został powołany przez premiera Leopolda Skulskiego na stanowisko ministra kolei. Pełnił tę funkcję także w gabinetach Wincentego Witosa i Władysława Grabskiego.

W 1922 r. został wybrany do Sejmu i sprawował mandat poselski przez 7 lat. Po dokonaniu przez Piłsudskiego tzw. zamachu majowym został mianowany premierem i pełnił tę funkcję aż pięciokrotnie. W pierwszym rządzie Piłsudskiego pełnił funkcję wicepremiera i ministra wyznań i oświecenia publicznego, a także w praktyce przewodził obradom Rady Ministrów.

Rząd Bartla składał się w większości z osób niezwiązanych z jakimikolwiek partiami politycznymi. Ideowo określany był jako centrowy – premier wykluczył przy tworzeniu gabinetu zarówno przywódców prawicy, jak i lewicy.

Po wycofaniu się z życia politycznego w 1930 r. Bartel powrócił do kariery naukowej na Politechnice Lwowskiej, gdzie został wybrany na rektora. Przyznano mu także tytuł doktora honoris causa oraz członkostwo w Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1930–1932 był prezesem Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W tym czasie opublikował swe najważniejsze dzieła, m.in. serię wykładów na temat perspektywy w malarstwie europejskim. Była to pierwsza taka publikacja w świecie.

W 1937 r. został powołany przez prezydenta RP na senatora i pełnił tę funkcję do wybuchu wojny.

We wrześniu 1939 r. w czasie obrony Lwowa przed natarciem wojsk niemieckich Kazimierz Bartel stanął na czele komitetu obywatelskiego. Po zajęciu Lwowa przez ZSRR pozwolono mu na kontynuowanie wykładów na politechnice.

Wkrótce po zajęciu Lwowa przez Niemców 30 czerwca 1941 r. Bartel został aresztowany w ramach Akcji AB i przewieziony do więzienia gestapo. Zaproponowano mu utworzenie fikcyjnego rządu okupowanej Polski. Bartel odmówił jednak i na osobisty rozkaz Himmlera został rozstrzelany 26 lipca 1941 r. Dwa lata później dla zatarcia śladów masowych egzekucji jego zwłoki zostały wykopane ze zbiorowej mogiły i spalone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie oświadczenie wygłosi pani posłanka Joanna Fabisiak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska*).

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed kilkoma dniami, 25 lutego, z inicjatywy Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie odbyła się ważna konferencja. Jej celem była ocena sytuacji dzieci i młodzieży, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii po 2004 r., i sytuacja dzieci, które rodzą się w Wielkiej Brytanii, a jest to grupa ogromna, bo ok. 10 tys. dzieci rodzi się corocznie z małżeństw i związków polskich i ponad 6 tys. z małżeństw i związków mieszanych, Polaka lub Polki i obywatela innego kraju. Głównym tematem i problemem omawianym na tej konferencji była sprawa edukacji dzieci polskich, a przede wszystkim nauka przedmiotów ojczystych. Uczestnicy konferencji podkreślali dwie kwestie.

Pierwsza dotyczyła podziękowań dla rządu polskiego za reformę edukacji dzieci polonijnych, reformę zaniedbaną przez dziesiątki lat. Zwracali oni także uwagę, że Wielka Brytania jest szczególnym miejscem, gdzie diaspora polska jest ogromna, gdzie rodzi się bardzo dużo dzieci i gdzie konieczna jest intensyfikacja tych wysiłków. Mimo przekazania znaczących środków do Wielkiej Brytanii, większych, potrzeby ciągle są ogromne. Powstają zatem szkoły społeczne po to, by każde polskie dziecko, które chce uczyć się przedmiotów ojczystych, miało dostęp do nauki.

Chciałabym w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie rodzicom, którzy mimo różnych trudności nie zaniedbują tej ważnej sprawy umacniania tożsamości narodowej, polskiej własnych dzieci, a także nauczycielom, że jako wolontariusze podejmują pracę w szkołach społecznych tworzonych przez siebie, by uczyć języka polskiego i kultury polskiej dzieci polskie. Wreszcie chciałabym złożyć podziękowanie resortowi, by nadal utrzymywał ten sam kierunek wzmacniania języka polskiego – to jest priorytet rządu – wzmacnia-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Joanna Fabisiak

nia przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, by wszystkie dzieci mogły uczyć się polskiego.

Skoro jestem już w tym nuncie podziękowań, złożę podziękowania na ręce pani marszałek, że dotrwała do tej chwili i prowadziła obrady. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Muszę tu wytrwać. Wszyscy państwo mogą pójść, a ja muszę wytrwać.

Na tym kończymy 9. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 10. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 14, 15 i 16 marca 2012 r., został paniom posłankom i panom posłom doręczony.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie została paniom posłankom i panom posłom doręczona w druku nr 207*).

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 9. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 17 min 24)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie oywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego

– punkt 18. porządku dziennego

Posel Zbigniew Chmielowiec

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Cieszy fakt, że w ważnych sprawach dotyczących funkcjonowania oświaty w j.s.t. pojawiają się również projekty oywatelskie. Jednym z nich jest projekt zmiany ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o dochodach j.s.t. (druk nr 21). Projekt ten został wniesiony do Sejmu 11 sierpnia 2010 r. Negatywne stanowisko Rady Ministrów wobec projektu oywatelskiego zostało przyjęte 26 stycznia 2012 r.

W związku z powyższym mam pytania:

1. Czy rząd uważa za zasadne objęcie przedszkoli finansowaniem z budżetu państwa w ramach subwencji oświatowej dla j.s.t.?

2. Jaką wysokość środków finansowych przeznaczyły j.s.t. na zadania związane z wychowaniem przedszkolnym w latach 2005, 2010, 2011?

3. Jakie były powody zwłoki w zajęciu przez rząd stanowiska wobec projektu oywatelskiego – blisko 18 miesięcy?

Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie spowodowała dodanie do Kodeksu postępowania karnego przepisu, który przewiduje środek zapobiegawczy w postaci nakazania oskarżonemu o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej opuszczenie lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Ze sprawoz-

dania wynika, że w 2010 r. liczba podejrzanych, wobec których zastosowano środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego, wyniosła 209, zaś liczba oskarżonych o przestępstwa popełnione wobec członka rodziny z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wyniosła 16 403.

Z tych zestawień wynika, że środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu nie jest często stosowany. Stąd moje pytania. Ile takich przypadków miało miejsce w 2011 r.? Czy wystąpiły przypadki, w których po trzech miesiącach zastosowania środka zapobiegawczego znowu powstały przesłanki do jego ponownego zastosowania?

Informacja rzecznika praw dziecka o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Oywatelska)

Rzecznik praw dziecka w swoim wystąpieniu zawarł postulat, iż w przyszłości wzorem innych państw Polska powinna dążyć do stworzenia odrębnego aktu prawnego dotyczącego ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w którym skumulowane zostałyby nowoczesne przepisy w tym obszarze. Aby nie przeszedł on bez echa, chciałbym zapytać: Czy rzecznik zamierza w najbliższym czasie zwrócić się do najwłaściwszego, jego zdaniem, podmiotu z wnioskiem o podjęcie takiej inicjatywy ustawodawczej i zasugerować, na co powinno się zwrócić szczególną uwagę w trakcie jej tworzenia, aby była ona skuteczna?

Oświadczenia poselskie

Posel Zbigniew Chmielowiec

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 2 marca obchodzimy 91. rocznicę urodzin legendar-

nego trenera, autora największych sukcesów polskiej drużyny narodowej w piłce nożnej, wybitnego i zarazem wspaniałego człowieka – Kazimierza Górskiego.

Urodził się on 2 marca 1921 r. we Lwowie. Piłka nożna była jego pasją, dlatego już od najmłodszych lat był z nią związany. Jeszcze przed wybuchem wojny grał w miejscowych drużynach we Lwowie. Nosił pseudonim boiskowy Sarenka. Niestety świetnie zapowiadającą się karierę piłkarską na pozycji napastnika przerwały mu lata II wojny światowej. W czasie jej trwania, w 1944 r. zgłosił się on na ochotnika do wojska i trafił na front. Działania wojenne przywiodły go do Warszawy, w której już pozostał.

Od 1945 do 1953 r. grał w Legii Warszawa, a 26 czerwca 1948 r. rozegrał swój jedyny mecz w reprezentacji Polski. Po zakończeniu kariery piłkarskiej Kazimierz Górski ukończył kurs trenerski w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie i rozpoczął pracę szkoleniowca. Samodzielnie prowadził takie kluby jak: Marymont Warszawa, Gwardia Warszawa oraz Lublinianka.

Ważnym etapem w jego karierze były lata 1966–1970, kiedy prowadził młodzieżową reprezentację Polski do lat 23, z którą osiągnął spore sukcesy. To właśnie z niej wywodzili się późniejsi medaliści igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata.

Przed igrzyskami olimpijskimi 1 grudnia 1970 r. Kazimierz Górski objął stanowisko trenera pierwszej reprezentacji Polski. Podczas IO w Monachium w 1972 r. kadra przez niego kierowana sięgnęła po najważniejszy w historii polskiego futbolu laur – złoty medal olimpijski. Był to początek jego wspaniałych chwil z tą reprezentacją.

Legendarny mecz na Wembley z Anglią w 1973 r. (1:1) był kolejnym sukcesem, który otworzył drogę polskim piłkarzom na mundial. Dwa lata później nasi piłkarze pod wodzą trenera tysiąclecia zdobyli trzecie miejsce w finale mistrzostw świata, które odbyły się w Niemczech, zaś w 1976 r. w Montrealu wywalczyli srebrny medal igrzysk olimpijskich. Rozślawił dzięki temu polską piłkę i nasz kraj na całym świecie.

Zmarł 23 maja 2006 r. po długiej i ciężkiej chorobie nowotworowej. Pochowano go w grobie rodzinnym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Jego pamięć uczczono oficjalną minutą ciszy przed rozpoczęciem piłkarskich mistrzostw świata w 2006 r.

Kazimierz Górski był doceniany i wielokrotnie nagradzany za swoją pracę. Otrzymał m.in.: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski w 1996 r., najwyższe odznaczenie w światowej piłce nożnej – Złoty Medal Zasługi dla FIFA w 2001 r., medal im. dr. Henryka Jordana w 2001 r., Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Super Wiktora w 2006 r. W tym samym roku pośmiertnie otrzymał Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski, a także najwyższe odznaczenie Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) – Rubinowy Order Zasługi.

Jako pierwszemu przedstawicielowi polskiej piłki nożnej nadano mu tytuł doktora honoris causa gdań-

skiej AWF iS w 2003 r. Został także honorowym obywatelem miast: Lwowa, Płocka, Lubaczowa.

Szanowna Pani Marszałek! Stojąc dziś w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej i wspominając tę złą postać w przypadającą rocznicę jego urodzin, pragnę oddać hołd i wyrazić wdzięczność za jego życie i działalność sportową. On to bowiem sprawił, że wielokrotnie mogliśmy być dumni jako Polacy. Dziękuję bardzo za uwagę.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę poruszyć dzisiaj temat luki prawnej dotyczącej funkcjonowania szkół niepublicznych posiadających uprawnienia szkół publicznych na terenie całego kraju, a dane analityczne otrzymałem dzięki uprzejmości Starostwa Powiatowego w Raciborzu.

Dotacja oświatowa jest przekazywana do szkół na podstawie zadeklarowanej liczby słuchaczy. Figurują oni w dokumentacji szkolnej i posiadają status słuchacza, ale najczęściej nie uczestniczą w zajęciach. Szkoła nie świadczy zatem usług edukacyjnych i nie ponosi z tego tytułu wydatków. Samorządy po zgłoszeniu liczby słuchaczy muszą jednak wypłacać dotację oświatową. Dlatego w wielu miejscach kraju samorządy słusznie zwracają się do nas, posłów, z prośbą o rozwiązanie tego problemu i nałożenie na szkoły niepubliczne obowiązku świadczenia rzeczywistych usług edukacyjnych. Jest wiele propozycji metod dyscyplinowania szkół. Najciekawszą wydaje mi się metoda obowiązkowych sprawozdań z weryfikacji obecności słuchaczy, a w przypadku gdy słuchacz nie uczęszcza na zajęcia lub porzucił szkołę – obciążenia go odpłatnością równą dotacji przekazywanej szkole. W tej kwestii pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie wyrok WSA w Gliwicach z dnia 30 sierpnia 2011 r., sygn. akt III SA/GI/4/11, który zabrania płatnikowi, czyli organowi samorządowemu, sprawdzenia zasadności wydatkowania środków publicznych, umożliwiając jednocześnie wydatkowanie przez szkoły niepubliczne dotacji na cele niezwiązane z kształceniem słuchaczy. Takie stanowisko sądu jest co najmniej kuriozalne, dlatego że godzi w interes nas wszystkich. Aby uniknąć dalszej patologizacji funkcjonowania niepublicznych szkół, należy wezwać Ministerstwo Edukacji Narodowej do objęcia nadzorem wszystkich takich jednostek w czasie trwania roku akademickiego bądź szkolnego i spowodować, że wraz z wykreśleniem ucznia z listy słuchaczy samorząd przestanie wypłacać subwencję. Dziękuję za uwagę.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie poselskie pragnę poświęcić Tadeuszowi Łom-

nickiego, jednemu z największych polskich aktorów, którego rocznicę śmierci obchodziliśmy w dniu 22 lutego 2012 r.

Urodził się 18 lipca 1927 r. w miejscowości Podhajce koło Lwowa. Aktor przyszedł na świat w rodzinie urzędnika pocztowego i nauczycielki. Jego ojciec był urzędnikiem pocztowym, dlatego często zmieniał miejsce zamieszkania. Rodzina Łomnickich zamieszkiwała między innymi na Podkarpaciu. Tadeusz Łomnicki mieszkał w Radomyślu, ale również w Dębicy, gdzie ukończył Gimnazjum Handlowe.

Po aresztowaniu ojca wyjeżdża do Krakowa, gdzie łączy pracę robotnika kolejowego z nauką gry na skrzypcach. W czasie II wojny światowej wstąpił do Szarych Szeregów. Zaraz po wyzwoleniu zapisał się do Studium Teatralnego przy Teatrze Starym w Krakowie. W sezonie lat 1946–1947 występował w Teatrze Miejskim w Katowicach, a w Teatrze Starym zadebiutował jako dramaturg.

Od 1949 r. Łomnicki związał się w warszawskim Teatrem Współczesnym, z zespołem reżysera Erwina Axera. W 1954 r. rozpoczął studia na Wydziale Reżyserii PWST w Warszawie. Zagrał w wielu sztukach teatralnych w Teatrze Telewizji, które na długo pozostaną w pamięci widzów. Widzom utrwaliły się jego role, na przykład dyktatora szaleńca Arturo Ui w sztuce Brechta. Według krytyków wyznaczał szczyt aktorstwa biologiczno-fizycznego. Na dużym ekranie aktor zadebiutował rolą Kubusia w filmie „Dwie godziny” (1946). Rola ta sprawiła, iż przez wiele następnych lat często pojawiał się w socrealistycznych produkcjach, między innymi w „Dwóch brygadach”, „Żalodze” czy „Stalowych sercach”, gdzie wystąpił w roli górnika.

Przełomem w karierze aktora okazała się rola w debiucie Andrzeja Wajdy „Pokolenie”, a trzy lata później, w 1957 r., Andrzej Munk obsadził go w roli porucznika Zawistowskiego w „Eroice”. Jego bohater to postać tragiczna, ukrywająca się w obozie jenieckim podczas II wojny światowej na strychu jednego z baraków. Zawistowski nie może się ujawnić, gdyż z jednej strony grozi mu śmierć z rąk Niemców, z drugiej straciłby szacunek w oczach swoich kolegów, jak również przyczyniłby się do upadku obozowego bohatera. Legenda o jego brawurowej ucieczce zamieniła się w mit. Przez następne lata w takich rolach obsadzano Łomnickiego – bohaterów o złamanym życiorysie. Lata 60. przyniosły mu ciekawe propozycje filmowe, ale było ich niewiele. Najciekawsze wyniknęły ze współpracy z reżyserem Jerzym Skolimowskim. Zagrał epizod lekarza w „Barierze” oraz w „Ręce do góry”. Znakomitą okazała się lekko i z wdziękiem poprowadzona rola lekarza bawidamka Bazylego, uczącego się prawdziwej miłości w filmie „Niewinni czarodzieje” Wajdy. Na długiej liście ról, jakie zagrał, Łomnicki wyróżnia się wielką różnorodnością kre-

owanych postaci. Są na niej chłopcy z przedmieścia, inteligenci, chłopcy i robotnicy.

Jednak na tle całego dorobku filmowego największe wrażenie wywarła tytułowa rola w „Panu Wołodyjowskim”. Widzowie pokochali Małego Rycerza właśnie takim, jakim stworzył go Łomnicki. Również w „Potopie” z 1974 r. postać ta na zawsze pozostanie w pamięci Polaków, trafiając do panteonu postaci polskiej mitologii rycerskiej.

Tadeusz Łomnicki kierował od 1975 r. warszawskim Teatrem na Woli, a od 1969 r. do 1991 r. wychował kilka pokoleń znakomitych aktorów. Był prorektorem, a następnie rektorem warszawskiej PWST. Środowiska twórcze często zarzucały mu oportunistę i uległość wobec partyjnych władz. Pojawiały się opinie, że urzędnicza kariera Łomnickiego w zasadzie zniszczyła jego wielki dorobek artystyczny. Taką konkluzję wyraził w swych dziennikach Marian Brandys. Od 1951 r. był członkiem PZPR, jednak wystąpił z partii po wprowadzeniu stanu wojennego. Wielką kreacją była rola konformistycznego reżysera Burskiego, stojącego na przeszkodzie filmowi młodej bohaterki w „Człowieku z marmuru” Andrzeja Wajdy.

Choroba serca i operacja w Londynie spowodowały blisko 2-letnią przerwę w jego życiu zawodowym. Od 1988 r. aktor nie był związany na stałe z żadnym teatrem. Występował jeszcze na deskach Teatru Dramatycznego, Teatru Powszechnego i Teatru Współczesnego. Lata 80. w jego filmowej karierze to przede wszystkim kreacja zmęczonego życiem dawnego socjalisty Wernera w „Przypadku” Krzysztofa Kieślowskiego, występ w jednej z części „Dekalogu” tego reżysera i rola ojca w „Domu wariatów” Marka Koterskiego. W latach 90. wystąpił w debiucie reżyserkim Bogusława Lindy „Seszele” oraz w adaptacji „Ferdynand” dokonanej przez Skolimowskiego. W ostatnich latach swego życia z uporem grywał starych mężczyzn. Grał wspaniałe role, między innymi w telewizyjnej adaptacji „Ostatniej taśmy Krappa” wg Becketta, rolę Kościuszki-Bohatera w „Lekcji języka”, w szekspirowskim „Królu Learze”.

Dorobek artystyczny Tadeusza Łomnickiego, wielkiej osobowości polskiego teatru i filmu, obejmuje 82 role sceniczne, 51 ról filmowych, 26 ról w spektaklach Teatru Telewizji i 12 reżyserii teatralnych. Pisał również wiersze, nowele, eseje i wspomnienia wydane po stanie wojennym w drugim obiegu – „Spotkania teatralne”, „Rzecz o bojkocie”. Wielki aktor zmarł na atak serca 22 lutego 1992 r. podczas prób do tego dramatu w Teatrze Narodowym w Poznaniu. Jego ostatnie słowa były kwestią ze sztuki: „Więc jakieś życie świta przede mną. Dalej, łapmy je, pędźmy za nim biegiem, biegiem!”.

Żona Tadeusza Łomnickiego Maria Bojarska poświęciła mu kontrowersyjny tom wspomnień zatytułowany „Król Lear nie żyje”. W 1998 r. w ankiecie tygodnika „Polityka” na najważniejszych aktorów XX w. zajął pierwsze miejsce. Dziękuję.

Porządek dzienny

9. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 28 i 29 lutego oraz 1 i 2 marca 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (druki nr 144, 190 i 190-A).

2. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie (druki nr 80, 191 i 191-A).

3. Sprawozdanie ministra rozwoju regionalnego z realizacji w 2010 r. Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006 (druk nr 49) wraz ze stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 122).

4. Informacja Rady Ministrów o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2010 (druk nr 50) wraz ze stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 154).

5. Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Raport Polska 2011. Gospodarka – Społeczeństwo – Regiony (druk nr 59) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki, Komisji Infrastruktury, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (druk nr 162).

6. Informacja Rady Ministrów o działaniach podejmowanych w 2010 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 46) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 163).

7. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o nasiennictwie (druk nr 176).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 193).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 192).

10. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 17).

11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 182).

12. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (druk nr 18).

13. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 181).

14. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie sytuacji w Republice Białoruś (druk nr 227).

15. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 204, 211 i 211-A).

16. Pytania w sprawach bieżących.

17. Informacja bieżąca.

18. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 21).

19. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zachowaniu przez Państwo Polskie większościowego pakietu akcji Grupy Lotos SA (druk nr 24).

20. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2012 (druki nr 201 i 203).

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 13 września 2011 r. (druki nr 171 i 197).

22. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 104, 161 i 161-A) – trzecie czytanie.

23. Informacja rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.

24. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. (druk nr 48) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 158).

25. Informacja ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 79) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 159).

26. Informacja rzecznika praw dziecka o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 47) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 157).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 100 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

